

Emerycy czekają na podpis prezydenta

24
GODZINY

GAZETA KIELECKA

WYDANIE ŚWIĄTECZNE

Czwartek-Niedziela, 31.10.-03.11.91 r.

Nr indeksu 350-729

1200 Zł

Kielce, Nr 210(390), rok III

We wszystkich okręgach na listach ogólnokrajowych

W skali wszystkich 37 okręgów wyborczych najwięcej mandatów zdobyła Unia Demokratyczna - 51. O jeden mandat mniej uzyskał Sojusz Lewicy Demokratycznej.

W okręgach Wyborcza Akcja Katolicka zdobyła 42 mandaty, PSL - Sojusz Programowy - 41, KPN - 38, Porozumienie Obywatelskie Centrum - 37, Kongres Liberalno-Demokratyczny - 31, Ruch Ludowy "Porozumienie Ludowe" - 23, NSZZ "Solidarność" - 23, Polska Partia Przyjaciół Piwa - 13, "Mniejszość Niemiecka" - 6, Chrześcijańska Demokracja - 5, Partia Chrześcijańskich Demokratów - 4, Polski Związek Zachodni - 4, "Solidarność Pracy" - 4, Partia "X" - 3, Unia Polityki Realnej - 3, Ruch Autonomii Śląska - 2 mandaty.

Po jednym miejscu w Sejmie zdobyły: Unia Wielkopolska i Lubuszan, Ludowe Porozumienie Wyborcze Piast, Związek Podhalan, Komitet Wyborczy Prawosławnych, Bydgoska Lista Jedności Ludowej, "Wielkopolsce i Polsce", Krakowska Koalicja "Solidarni z Prezydentem", Sojusz Kobiet Przeciw Trudnościom Życia, Stronnictwo Demokratyczne, "Solidarność-80", Ruch Demokratyczno-Społeczny.

Unia Demokratyczna zdobyła najwięcej głosów w skali wszystkich 37 okręgów wyborczych. Jak wynika z nieoficjalnych przeliczeń, dokonanych przez Polską Agencję Prasową, ugrupowanie to uzyskało 12,35 proc. głosów.

dokończenie na str. 2



Czas biegnie, a ustawa o rewaloryzacji emerytur nadal nie podpisana...

Nie zazdroszczę prezydentowi!

Kilka milionów emerytów - jedni z nadzieją, inni z obawą - czeka na decyzję Belwederu w sprawie ustawy o rewaloryzacji rent i emerytur. Co postanowi prezydent: czy podpisze ten budzący wiele społecznych emocji dokument, czy też odesła go do Sejmu, do ponownego rozpatrzenia?

To drugie rozwiązanie znacznie odsunie w czasie waloryzację najniższych świadczeń ZUS-owskich, jako że przed nowo wybranym parlamentem stoją teraz problemy na tyle poważne, że błędnie przy nich, niestety, nawet tak istotna sprawa, jak symboliczna choćby poprawa losu kilku milionów ludzi. Przypadać może, że wywołującemu się z "Solidarności"

prezydentowi minister Boni, kiedyś działacz tego samego związku, podrzucił niewdzięczne zadanie. Z jednej strony podpisanie nie-szczęsnej ustawy zaliczy prezydenta (w oczach co najmniej niektórych dotychczas emerytów) do grupy tych niesłychanych na gruncie współczesnego prawa Harnasi, którzy jednym zabierają, by rozdać drugiemu... Aż ciśnie się w tym miejscu na usta ludowa rymowanka, że "kto daje a odbiera, ten się w piekle poniewiera"... Z drugiej jednak strony - nie podpisanie ustawy naraża prezydenta na zarzut, że wstrzymuje konieczną rewaloryzację najniższych rent i emerytur...

dokończenie na str. 13

Duńczęcy pomagają

Kiedys wszyscy będziemy starzy

5 września br. minister pracy i polityki społecznej Ryszard Piasecki oraz minister spraw społecznych królestwa Danii podpisali umowę o współpracy między obu krajami w dziedzinie pomocy społecznej.

Obie strony zobowiązały się do sfinansowania pracy duńskich ekspertów, którzy opracują projekty modelowych placówek służących opiece nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi w Polsce. W rezultacie tych uzgodnień powstała polsko-duńska fundacja na rzecz pomocy społecznej.

dokoń. na str. 13

Pacjenci marzną, może być gorzej

Czy szpital w Czerwonej Górze zostanie zamknięty?

Mimo rozpoczęcia sezonu grzewczego, w wielu oddziałach Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc w Czerwonej Górze kaloryfery są wciąż zimne - informują nas pacjenci. - Temperatura w salach nie przekracza 8 st. C!

W szpitalu poinformowano nas, że właśnie wczoraj, po awarii, rozpoczęto rozruch kotłowni. A ktoś to robi remont centralnego ogrzewania tuż przed zimą?

Wyjaśniono nam, że o konieczności jego przeprowadzenia wiedzieli wszyscy i od dawna (skorodowane rury wyglądały jak sito), ale nigdy nie było na to pieniędzy. I w dalszym ciągu nie ma - dyrekcja stanęła na głowie, by wygospodarować trochę grosza i to całkiem nieformalnie.

Jeśli próby szczelności instalacji co, wypadną dobrze, od dzisiaj powinno być już cieplej. Ale wcale nie wiadomo na jak długo, bo zapasy węgla nie wystarczą do końca roku.

Zima w tym roku może być dla szpitala bardzo ciężka. Tymczasem z Zakładu Energetycznego nadeszło wezwanie do zapłacenia w trybie natychmiastowym zaległego rachunku na kwotę 300 mln zł. Jeśli szpital nie zapłaci, niewykluczone, że rejon odetnie dopływ prądu. A to oznacza koniec.

- Czy znajdują się te pieniądze? - zapytaliśmy lekarza wojewódzkiego Januarego Lewandowskiego.

- Nie wiem. Dzisiaj tych pieniędzy nie ma i nie wiem, kto mógłby pomóc. Będziemy rozmawiać z wojewodą, wystąpimy do Zakładu Energetycznego o przesunięcie terminu płatności (służba zdrowia zalega z opłatami na ok. 50 mld zł - uważa aut.).

Niektóre gminy województwa współpracują ze służbą zdrowia, pomagają, finansują np. zakup węgla. W Kielcach takiej współpracy nie ma.

BARBARA KOZIEL



"Róbmy swoje. Niejedną jeszcze paranoję przyjdzie nam przetrwać robiąc swoje" - tak śpiewał we wtorek w Pałacyku Zielińskich Wojciech Młynarski. Co usłyszał red. Zbigniew Olejarczyk przeczytacie w poniedziałek.

dokończenie na str. 13

Zaduszki i muzyka

Kawiarnia "Dziurka" zaprasza 2 listopada o godz. 19 wszystkich, którzy grają i śpiewają, na "Zaduszkowe śpiewanie" (będą nagrody), a 3 listopada, też o godz. 19 na recital "Po ciemku" Janusza Radka i Roberta Buśko (poezja B. Leśmiana). (b)

Krótki wiec

Wczoraj o godzinie 13.30 przed budynkiem rektora WSP w Kielcach odbył się wiec protestacyjny zorganizowany przez Radę Uczelnianą Samorządu Studenckiego. Na spotkaniu poinformowano o rozporządzeniu MEN, zgodnie z którym z funduszu stypendialnego pokrywane będą koszty remontów akademików, stołówek i bufetów studenckich.

Na wiec, który trwał zaledwie 20 minut, przyszło niewielu studentów, około 150 osób. Przewodniczący samorządu Wojciech Zamojski powiedział, że młodzież nie zdaje sobie jeszcze sprawy ze skutków wprowadzenia nowych przepisów. Od nowego roku pokój w DS kosztować będzie w granicach 500 - 600 tys. zł. (dob)

PRZECIWK

PAPIEŻ

Jan Paweł II, w jednym z przemówień wygłoszonych podczas niedawnej pielgrzymki do Brazylii, zalecił katolikom angażowanie się w życie społeczne "z pełną osobistą niezależnością" i odrzucił oba rodzaje klerikalizmu: bezpośrednią ingerencję biskupów w praktykę polityczną, to jest narzucanie "technicznych rozwiązań" oraz pretensje świeckich katolików do występowania w imieniu Kościoła. Jan Paweł II po-

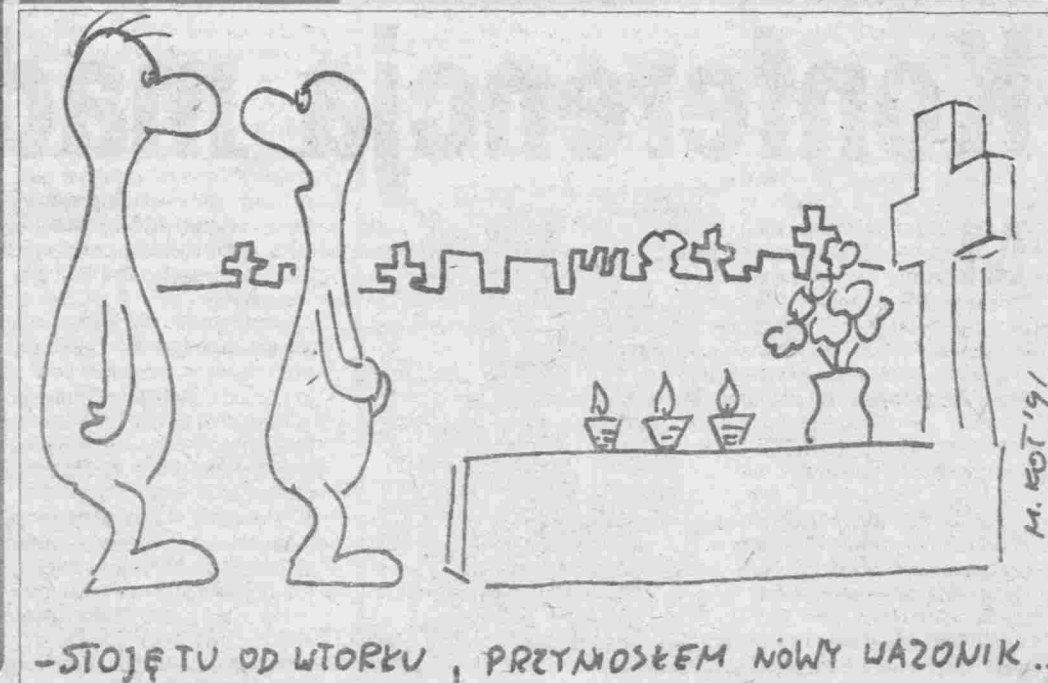
wiedział: Działanie katolików na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i społecznej jest działaniem właściwym, szczególnie i charakterystycznym dla świeckich wiary. Stano- wić część ich misji i powinno odbywać się z pełną osobistą niezależnością, z jakiej korzystają jako obywatele ziemskiego miasta i jako dzieci Boga, wolnie i odpowiedzialnie. Narzucanie jakiegolwiek politycznej byłoby nie dającym się zaakceptować klerikalizmem - podkreślił papież.

KLERYKALIZMOWI

Coś dla naszych Czytelników Warto prenumerować!

Czytelników informujemy, że pocztą przyjmujemy prenumeratę na I kwartał przyszłego roku bez pobierania dodatkowych opłat.

Opr. (ap)



Według nieoficjalnych danych dwunastym posłem kielecczyzny do Sejmu (z listy krajowej) został Michał Chałosiński

We wszystkich okręgach i na listach ogólnokrajowych

Na Sojusz Lewicy Demokratycznej głosowało 12,02 proc. wyborców. Wyborcza Akcja Katolicka zdobyła 8,80 proc. głosów, Porozumienie Obywatelskie Centrum – 8,73 proc. PSL – Sojusz Programowy – 8,69 proc., KPN – 7,65 proc., Kongres Liberalno-Demokratyczny – 7,48 proc., Ruch Ludowy „Porozumienie Ludowe” – 5,41 proc., NSZZ „Solidarność” – 4,93 proc., Polska Partia Przyjaciół Piwa – 3,14 proc., „Solidarność Pracy” – 2,01 proc.

Dodatkowe mandaty z list ogólnopolskich – dla wygranych

Według wstępnych wylczeń Polskiej Agencji Prasowej, Unia Demokratyczna uzyska dodatkowo, po podziale mandatów na listy ogólnopolskie, 11 miejsc w Sejmie.

Sojusznicy Lewicy Demokratycznej powinno przypaść 10 mandatów z list ogólnopolskich. Po 7 dodatkowych mandatów mogą otrzymać – Konfederacja Polski Niepodległej, Wyborcza Akcja Katolicka, Porozumienie Obywatelskie Centrum i PSL – Sojusz Programowy.

Na 6 mandatów z list ogólnopolskich może liczyć Kongres Liberalno-Demokratyczny, na 5 – Porozumienie Ludowe, na 4 – NSZZ „Solidarność”, na 3 – Polska Partia Przyjaciół Piwa, a na 2 – Chrześcijańska Demokracja.

Oznaczałoby to, że w sumie w Sejmie zasiadzie 62 posłów Unii Demokratycznej, 60 – Sojuszu Lewicy Demokratycznej, 49 – Wyborczej Akcji Katolickiej, 48 – PSL – Sojusz Programowy, 45 – Konfederacji Polski Niepodległej, 44 – Porozumienia Obywatelskie-

go Centrum, 37 – Kongresu Liberalno-Demokratycznego, 28 – Porozumienia Ludowego, 27 – NSZZ „Solidarność”, 16 – Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, 7 – Chrześcijańskiej Demokracji. W przypadku pozostałych ugrupowań liczba mandatów nie powinna wzrosnąć.

Z list ogólnopolskich, zgodnie z ordynacją, uzyskują dodatkowe mandaty tylko te ugrupowania, które zdobyły przynajmniej 5 proc. ważnych głosów, bądź uzyskały mandaty w co najmniej 5 okręgach wyborczych. Państwowa Komisja Wyborcza ma do podziału 69 mandatów przypadających na listy ogólnopolskie. Ogłoszenie oficjalnych wyników podziału tych mandatów zapowiedziane było przez PKW na środę 30 bm., w godzinach wieczornych. Podane przez PAP szacunki mają charakter wstępny i nieoficjalny.

Cztery warianty prezydenta Bez komentarza i ... cisza

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Marian Krzakiewicz** odmówił w środę komentarza w sprawie przedstawionych przez prezydenta 4 wariantów sformowania rządu.

30 bm. liderzy SLD unikali odpowiedzi wprost na pytanie o stosunek do przedstawionych przez prezydenta 4 wariantów formowania nowego gabinetu, w tym do koncepcji objęcia przez Wałęsę urzędu premiera.

„Na ocenę propozycji prezydenta jest jeszcze wcześnie. Brak do nich podstawowych załączników w postaci programów. Chcielibyśmy również poznać program Lecha Wałęsy jako kandydata na premiera” – powiedział **A. Kwaśniewski**. Poinformował, że jego ugrupowanie nie kontaktowało się z prezydentem (proponując z kolei z oświadczenia min. Andrzeja Drzycimskiego), ani z przedstawicielami innych partii w sprawie ewentualnej koalicji.

Zadyma w kancelarii

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, prezydent **Lech Wałęsa** odwołał niektórych pracowników swojej kancelarii.

Dymisję otrzymali: zastępca szefa kancelarii, **Jerzy Breitkopf**; szef zespołu obsługi i organizacji, podsekretarz stanu, **Krzysztof Puszczyk**; szef zespołu obsługi politycznej prezydenta, podsekretarz stanu **Arkadiusz Rybicki** oraz sekretarz nieistniejącego już Komitetu Doradczego Prezydenta, **Wojciech Włodarczyk**.

Na pytanie dziennikarza PAP, kiedy prezydent powoła nowych pracowników kancelarii, rzecznik prezydenta, **Andrzej Drzycimski** odpowiedział: „Kancelaria jest reorganizowana, nowe nominacje nastąpią nieprędko – wręczane będą w zależności od potrzeb”.

Policja czeskosłowacka zatrzymała w czasie rutynowej kontroli w motelu „Oaza” 5 młodych ludzi, mających przy sobie paczkę z 20 kilogramami „semtexu”.

Jest to środek wybuchowy uznawany w świecie za najlepszy i najskuteczniejszy – do wysadzenia „boeinga 747” nad Szkocją wystarczyło

Nowy skandal z „semtexem”

przed 3 laty zaledwie 20 dag „semtexu”.

Młodzi ludzie twierdzą, iż materiał wybuchowy zdobyli od robotników w kamieniołomach w Bańskiej Bystrzycy, ci zaś najprawdopodobniej ukradli go. „Semtex” chcieli sprzedać za granicą, spodziewając się zarobku rzędu 300 tys. DM.

Prasa w dość alarmistycznym tonie zwraca uwagę na łatwą dostępność „semtexu”, używanego w zakładach budowlanych. Jeżeli nie zrobi się z tym natychmiast porządku, może dojść do kolejnej tragedii – stwierdziła ostrawska policja.

Długa wojna domowa

Jugosłowiańska marynarka wojenna zatrzymała w środę rano w pobliżu wyspy Mljet (70 km od Dubrownika) konwój statków, którymi uciekinierzy zamierzali powrócić do Dubrownika.

Jak poinformowało Radio Zagrzeb, o godz. 6.20 dwa okręty patrolowe i trzy kutry rakietowe zablokowały największy statek konwoju, „Slavia”.

Na pokładzie „Slavii” znajduje się kilkaset osób, wśród nich przewodniczący Prezydium SFRJ Chorwat **Stipe Mesić** oraz premier rządu chorwackiego **Franjo Gregurić**. Statki wiozą żywność i inne artykuły przeznaczone dla mieszkańców oblężonego miasta, od miesiąca pozabawionego także dostaw wody i prądu.

Bombowier lotnictwa jugosłowiańskiego wyrzucił rakiety na terytorium Serbii, prawdopodobnie wskutek błędu technicznego – poinformowało w środę dowództwo lotnictwa wojskowego w Belgradzie.

Awaria układu elektrycznego spowodowała, że rakiety wy-

strzelono podczas lotu w pobliżu miasta Sremska Mitrovica, położonego 60 km na zachód od Belgradu. Nikt nie został zabity.

KPZR w roli KGB?

Kolejne dokumenty z archiwów KPZR, ujawniane przez moskiewską prasę, ukazują wciąż nowe oblicza komunistycznej partii.

Po sensacjach z finansowaniem przez Moskwę działalności zachodnich partii komunistycznych, po informacji o tym, jak to w jednym z pokoi redakcji partyjnej gazety „Prawda” zorganizowano zakład jubilerski, szlifujący brylanty dla potrzeb KPZR, srodowa „Niezawisimaja Gazeta” podała do publicznej wiadomości, że w Wydziale Zagranicznym Komitetu Centralnego zajmowano się także fałszowaniem najróżniejszych dokumentów: zagranicznych paszportów, wiz, zaświadczeń. Gazeta prezentuje odciski stempli kontroli granicznej służb szwajcarskich, włoskich i francuskich. Wszystkie pieczęcie, stemple i dokumenty wytwarzał specjalny zakład, znajdujący się na piątym piętrze gmachu KC – tam, gdzie mieścił się Wydział Zagraniczny, kierowany ostatnio przez Valentina Falina.

Przedstawione przez gazetę wzorce fałszywych dokumentów i pieczęci są jedynie małą częścią tego, co wytwarzał podziemny cech na Starej Pioszczadzi. Inne kompromitujące dowody rzeczowe – pismo gazeta, powołując się na anonimowego

przedstawiciela rządu rosyjskiego – zostały wykradzione już po puczu sierpniowym przez nieznaną grupę ludzi, którzy wywieźli całą ciężarówkę dokumentów i materiałów z Wydziału Zagranicznego KC.

W jednym z sejfów – dodaje „Niezawisimaja Gazeta” – odnaleziono bogate archiwum fotograficzne. Szczegółowym upodobaniem kolekcjonerów z wydziału zagranicznego partii cieszyły się fotografie przywódców i działaczy wysokiego szczebla bratnich partii – zwłaszcza w dość pikantnych sytuacjach.

Z DNIA NA DZIEŃ

Młockarnia MSC 7B – sprzedam. Ferdynand Wójtowicz, Białoborze 3, 28-130 Stopnica. 1480-E

Najtańsze – pralki, lodówki, zamrażarki, zachodnie. Odzież zachodnia 1 szt. – 2.000 zł, tapety tekstylne – 8.000 zł/mb. Kielce, ul. Sienkiewicza 11/2, ul. Mała 16. 1481-E

„Fiat 126p” (88 r.) konserwacja, nadkola, garażowany, autoalarm, komputer „atari” 65xE z wyposażeniem – sprzedam. Kielce, tel. 521-33. 377-ZE

Zaginął bokser szczeni (brzozy). Wysoka nagroda. Częstochowa, tel. 22-50-45. C-1281

Wałęsa - Mazowiecki

Bisko 2,5 godziny przebywał w środę w Belwedrze przewodniczący Unii Demokratycznej **Tadeusz Mazowiecki**. Wspólnie z prezydentem uczestniczył w porannej mszy i w śniadaniu. Dłuższą rozmowę z Lechem Wałęsą skończyła się przed godz. 10.

Tadeusz Mazowiecki powiedział dziennikarzom, że prezy-

dent uważając się, słusznie, za najbardziej odpowiedzialnego za rozwiązanie trudnej sytuacji, przedstawił – jak wiadomo – kilka koncepcji, które należy „spokojnie rozważyć”.

– **Będę wdzięczny** – powiedział reporterom przywódca Unii Demokratycznej – **jeśli pozwolą mi państwo spokojnie to rozważyć.**

Konferencja madrycka

Madrycka konferencja pokojowa „stanowi krok naprzód w historii” – oświadczył prezydent Francji **Francois Mitterrand**. Zaznaczył, że „wszystkie strony konfliktu potrzebują pokoju i mają do niego prawo”. „Francja pragnie gorąco by konferencja doprowadziła do przywrócenia pokoju. Jeśli się pragnie tego pokoju, nie ma innego wyboru jak rozmawiać z przeciwnikiem”.

Zdaniem przywódcy Francji najistotniejsze jest to, że po raz pierwszy wszystkie strony zainteresowane mogły spotkać się przy stole rokowań, by wspólnie poszukiwać sposobu przywrócenia pokoju. „Wszyscy wiemy, że droga ta będzie długa i trudna. Ważne by nie zmarować tej szansy”.

Papież **Jan Paweł II** wystosował w środę listy do prezydentów Busha i Gorbaczowa, wyrażając w nich przekonanie, że „jest możliwe porozumienie pokojowe, jeśli będzie się go poszukiwało usilnie... i jeśli będą spełnione zasady sprawiedliwości” w madryckich rokowaniach pokojowych.

W liście skierowanym na ręce Gorbaczowa papież pisze: „Mam nadzieję, że pańskie wpływy, a także wszystkich tych, którzy z dobrą wolą i cierpliwością umożliwili to wydarzenie (konferencję madrycką),

będą mogły sprzyjać klimatowi zaufania i wzajemnego zrozumienia... Tylko wówczas będzie można pokonać złe i gorzkie wspomnienia oraz doświadczenia z tylu lat konfliktów, braku bezpieczeństwa i cierpień”.

Dwustronne rokowania między Izraelem a poszczególnymi państwami arabskimi – stronami konfliktu bliskowschodniego – rozpoczęły się w niedzielę w Madrycie – stwierdził rzecznik delegacji jordańskiej **Maruane Muasz**.

Rzecznik dodał, iż rokowania te – stanowiące drugą fazę konferencji madryckiej – rozpoczną się posiedzeniem plenarnym, po którym zaczną pracę komisje robocze. Nie wyjaśnił co oznacza sesja plenarna.

Rozmowy dwustronne mają toczyć się między Izraelem a Syrią, Libanem oraz delegacją jordańsko-palestyńską. Egipt, uczestniczący w konferencji madryckiej, nie bierze w nich udziału, gdyż w 1979 roku zawarł już traktat pokojowy z Izraelem.

Na dzień przed rozpoczęciem konferencji izraelski premier **Szajm** podkreślał jeszcze, że chce, by rokowania dwustronne toczyły się na Bliskim Wschodzie – przemennie w poszczególnych stolicach państw zainteresowanych.

Świętokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23 (24, 25), 21-721 (22)

Artykuły spożywcze:

Kawa ziarnista „jowi” w opakowaniach 250-g po 7,5 tys. zł; belgijszyna z topatki w puszkach 5-kg po 44 tys. zł za kg, serki topione śmietankowy, z papryką, z orzechami, kremowy, w cenie – odpowiednio – 6,5, 7,3, 8,5 i 9 tys. zł; chrupki – 4 smaki – orzechowy, pomidorowy, 2 x serowy – po 2,2 tys. zł; bombonierki wiśni w czekoladzie „griott” 240 g – po 26 tys. zł; wafle „forrelli”, 3 smaki – waniliowy, kakao, truskawkowy – po 2,970 zł; galaretki w czekoladzie (4 smaki) po 5,3 zł za 175-g pudełko, krakersy (4 smaki) po 2,1 tys. zł, krakersy „miga” po 2.250 zł, cukierki „bon pari” po 2.350 zł.

Materiały budowlane:

Pokrycia dachowe – płyta falista „onduline” w kolorze ceglastoczerwonym o wymiarach 200 x 90 cm po 101,6 tys. zł; dachówka stalowa „polytill” w kolorze ceglastoczerwonym o wymiarach 133 x 41,5 cm po 77,6 tys. zł; segmenty ogrodzeniowe konserwowane o wymiarach 12 x 250 cm po 160 tys. zł za sztukę, siatka ogrodzeniowa (50 x 50 x 3) 18 cm wysokości po 17 tys. zł za metr, niemiecka farba emulsyjna biała w bankach 10- i 15-litrowych po 13,5 tys. zł za litr.

Dr. WŁODZIMIERZOWI GAJEWSKIEMU przewodniczącemu Okręgowej Rady Lekarskiej Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej wyrazy współczucia z powodu śmierci TEŚCIOWEJ

SKŁADAJĄ koleżanki i koledzy ze Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej

344-ZR

GIEŁDZIARZ

(30.X.1991 r.)

WALUTY-KURSY

	Oficjalny NBP (dewizy)		Kancelaryjny		Częstochowski	
	K.	S.	K.	S.	K.	S.
dolary	11.267	11.482	11.750	11.850	11.750	11.850
marka	6.573	6.631	6.740	6.840	6.720	6.820
funt	19.142	19.334	19.250	19.700	18.600	19.400
frank szw.	7.502	7.578	7.600	7.900	7.200	7.350
frank fr.	1.926	1.936	1.970	1.990	1.940	1.970
rubel	—	—	200	240	200	240
korona	—	—	355	365	350	360
forint	—	—	145	155	140	150

WALUTA-RELACJE

1 funt = 1,72 dolara, 2,91 marki, 1 dolar = 1,69 marki

AKCJE

Exbud – 249.000, Żywiec – 134.000, Kable – 69.000, Tosi – 48.000, Wólczańska – 46.000, Próchnik – 43.000, Krosno – 36.500, Swarzędz – 36.000.

OBLIGACJE (29.X.91 r.)

Warszawa: 97 procent wartości skumulowanej z odsetkami (KANT) i 96 proc. (Kredyt-Bank), Kraków – 94 proc. („Arabski-Gwor”), Poznań – 92 proc. (Bank Staropolski), Bydgoszcz – 90 proc. (Bank Komunalny). **KRUSZCE** 1 uncja (31,103 g) złota – 357 dolarów, platyny – 357 dolarów srebra – 4,08 dolara.

PALIWO (29.X.1991 r.)

Rotterdam: 1 tona etyliny „98” = 235 – 239 dolarów, oleju napędowego = 221 – 223 dolary.

Oprac. (rk, ag)

Zbigniew Kośla z Koleżanką i Kolegami, którzy kandydowali z listy Kongresu Liberalno-Demokratycznego składają serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy oddali głosy w wyborach parlamentarnych, wszystkim tym, którzy pomagali w kampanii wyborczej oraz wszystkim sympatykom i niezdecydowanym wyborcom.

ZPW-289/10

Tym z Państwa, którzy w wyborach do Sejmu RP poparli naszych kandydatów z listy nr 7 – Chrześcijańska Demokracja SERDECZNIE DZIĘKUJEMY

Pełnomocnik Komisji Wyborczej Chrześcijańska Demokracja **Mariusz Burchard**

343-ZR



Z KALENDARZA PRZYRODY LISTOPAD

*„Jest listopad czarny, trochę złoty,
mrok lustro trzyma w ręku ziemia”.*

M. PAWLIKOWSKA-JASNOBORSKA

Każdej jesieni, gdy Droga Mleczna, nazywana przez Słowian Drogą Duszy, zbladła i zwięzła się, a gwiazdy Sity stanęły wysoko na niebie, na ziemiach polskich obchodzono święto „Dziadów”, nazywane też „pustymi wieczorami”. Przyrządzano wówczas szczególnie potrawy, uczowano, palono ognie.

W X wieku Kościół obchodził te obrzędy, nazwane Dniem Zadusznym i tak już pozostało w corocznych obrzędach chrześcijan, ku wspomnieniu i czci zmarłych. Dzień ten tchnie nadzieją, które wieki przedchrześcijańskie nie miały.

Wietrzny i mroczny jest listopad. Drzewa obnażone z liści ukazują swoje rany i całymi latami trwające zalecenia. Ten ostatni miesiąc jesieni zwany jest w polskiej fenologii „późną jesienią”. Kończy się niemal całkowicie okres wegetacji roślin. Odlatuje ostatni z naszych ptaków – skowronek.

W tym miesiącu dojrzewają resztki szyszek sosn, świerków i modrzewi oraz szyszkogagody jałowca pospolitego. Na drzewach liściastych, zwłaszcza jesionach, grabach, lipach i klonach dojrzewają ostatnie nasiona i większość z nich opada na ziemię.

W listopadzie niektóre z drzew liściastych, jak olcha, brzoza, leszczyna przygotowują się już do wiosennego kwitnienia i wytwarzają maleńkie, zwarte bazy pręcikowe. Kwitną widlaki. W borze bagiennym, na poduszkach mchów torfowych dojrzewają wielkie czerwone winne – jagody żurawiny.

Gdy już braknie roślin kwiatowych, rzucają się w oczy i przyciągają uwagę różne gatunki mchów.

Z grzybów kapeluszników w listopadzie spotkać jeszcze można kępy jadalnych owocników opieńki miodowej.

Większość zwierząt bezkręgowych zapada w sen zimowy. Śpi już już, a do zimowej drzemki szykuje się mysz leśna, gromadząc w norze żołądź, nasiona buka, orzechy.

Wśród bezlistnych drzew uwijają się w dzień pogodny gile, mysz-króliki, sikorki.

W ogrodach spotkać można jeszcze kwiaty późnojesiennych astrów i wdzięcznie kwitnąca do zimy stokrotka.

A na polach, gdzie krzewi się już wcześniej wysiana ozimina, spotykamy jastrzębia, ptaka, którego wiosną i latem bardzo trudno dostrzec. Na miedzach i przydrożach objadają nasiona niektórych, wielkich chwastów, jak ostów chabrow – ptaki ziarnojady, zwłaszcza pięknie ubarwione szczygły nadając usłuch badyłom wyglądu, jakby ponownie okryły się kwiatami.

Zielone do niedawna łąki przybierają odcień brązowy, zasychają nadwodne oczerepy; trwa tarło łososia, trocia i pstrąga strumieniowego oraz zaczyna się tarło sielawy i siei.

W górach śnieg leży wszędzie, a jeśli znika, to na krótko.

W przedostatni wieczór listopada, czyli w wileń świętego Andrzeja odbywają się wróżby i czary. Któż z nas nie brał udziału w laniu wosku i odczytywaniu z zastygłych figur przyszłości.

Gałązka wiśni włożona w tym dniu do naczynia z wodą i trzymana w cieple winna zakwitnąć w Boże Narodzenie.

BOGUSŁAW JULIAN BAJOR

URODZIĆ SIĘ DWA RAZY

Ukazanie się w połowie lat siedemdziesiątych głośnej książki Raymonda Moody'ego „Życie po życiu”, książki prezentującej relacje osób uratowanych ze stanu śmierci klinicznej, wzbudziło na Zachodzie ogromną sensację. Opisy fantastycznych stanów, przez jakie przechodzić ma świadomość ludzkiej istoty w chwili utraty życia przyjęto jednak z pewnym niedowierzaniem, szczególnie w świecie naukowym. Oskarżano nawet Moody'ego o szalbierstwo. Lecz z punktu widzenia niemal wszystkich wschodnich religii, a szczególnie buddyzmu, autor „Life after life” zaledwie napoczął istotę wiedzy, którą każdy religijny Hindu, Nepalczyk czy Tybetańczyk ma w małym palcu. Wiedza ta dotyczy procesu umierania.

Niezliczone są różnice dzielące kulturę Orientu od naszej, ukształtowanej w basenie Morza Śródziemnego. Pojęcie do spraw śmierci jest jedną z głównych. Przeciwny Europejczyk czy Amerykanin wychowany w tradycji chrześcijańskiej, z reguły boi się śmierci. Postawa taka ma odzwierciedlenie choćby w sposobie traktowania procesu umierania w szpitalu. Zazwyczaj utrzymuje się pacjenta przy życiu tak długo, jak na to pozwala współczesna technika i farmakologia. Eutanazja nie jest uważana za gest humanitarny. Słowem, śmierć, która powinna być teoretycznie przyjmowana jako coś naturalnego, jawi się nam w postaci ponurego żniwiarza wzbudzającego najwyższą grozę.

Dzieje się prawdopodobnie dlatego, że mówiąc w najbardziej lapidarnym skrócie, w naszej kulturze panuje przekonanie, iż narodzin nic nie poprzedza i nic nie następuje po zgonie... Takie twierdzenie, często spotykane również u ludzi uważających się za wierzących, oparte jest na nieuzasadnionym założeniu, że życie we wszechświecie odbywa się w próżni, że pozornie martwa materia pojawia się znikąd i równie cudownie znika bez śladu. Większość osób przyjmujących taki pogląd nazywa siebie racjonalistami i zapomina, że podobna postawa przeczy jednemu z głównych praw fizyki: zasadzie zachowania energii.

Na Wschodzie problem życia i śmierci pojmowany jest w zupełnie innych kategoriach. Postrzega się go jako niepodzielne continuum, jako ruch wiecznego wahań. Ma to związek z dwiema podstawowymi zasadami filozoficznymi tamtej kultury: prawem karmy i reinkarnacją. Prawo karmy to nic innego jak pogląd, że wszelkie przytrafiające się nam zdarzenia są logicznymi skutkami wcześniejszych działań, że innymi słowy, nic nie dzieje się bez przyczyny. To, co zakłada reinkarnacja genialnie ujął jeden z z najznakomitszych mistrzów taoizmu, Zhuangzi. Powiedział on: „Narodzinie nie są początkiem, śmierć nie jest końcem”.

No tak, ale przecież nie istnieje ani jedna osoba, ani jedna istota żyjąca, która mogłaby wypowiadać się na temat śmierci autorytatywnie. Przecież nikt nie powrócił z tego nieodwracalnego stanu,

więc ktoś może wiedzieć, co czeka nas po tamtej stronie?

Tybetańczyk odpowiedziałby, że w istocie wszyscy, co do jednego, umieraliśmy już niezliczoną ilość razy i jedynie nie pamiętamy tego. Ale nasza pamięć, kontynuowałby, to zaledwie znikoma część potężnej świadomości, którą

podręczniki, jest ich bardzo wiele) uczący umierania i opisujący szczegółowo wszystkie stany, przez które musi przejść świadomość człowieka w chwili śmierci i stanu poprzedzającego nowe narodziny. Podręcznik ten nosi nazwę „Bar-do T'os-Grol”, co można przetłumaczyć jako „Tybetańska Księga Umarłych”.

Zachód zna ją od 1927 roku, kiedy to sławny orientalista i teozof W. Y. Evans-Wentz przetłumaczył ją przy współpracy tybetańskiego duchownego Kazi Dawa-Samdup. Na tej podstawie sporządzono inne przekłady. Tekst dzieli się na trzy części: pierwsza opisuje zjawiska psychiczne dziejące się w chwili śmierci, druga przedstawia szczegóły dotyczące stanu marzenia sennego następujące bez-

czwarty charakteryzuje zanik wszelkich możliwości fizycznych. Wewnętrzny znakami tego momentu jest wizja oślepiającego światła. W takiej chwili lekarz uznałby osobę za zmarłą, ale w rzeczywistości świadomość nie opuściła jeszcze jej ciała. Dzieje się to dopiero wówczas, gdy konający postrzega wizję czerni. Popada on wtedy w rodzaj omdlenia, a po chwili już nie żyje. Świadomość doświadcza teraz obrazu jasnego światła.

Dalej Bar-do T'os-Grol opisuje kilkadziesiąt rodzajów majaków. Uwierzenie w jakikolwiek z nich sprawi, że energia umarłego przyjmie tę projekcję za rzeczywistość. To z kolei będzie implikowało, rodzaj kolejnych narodzin. Zadaniem tekstu jest ustrzeżenie umierającego przed takim rozwojem wypadków. Tu trzeba koniecznie dodać, że to, co Tybetańczycy nazywają wcieleniem, nie ma cech rzeczywistych. Jest także rodzajem projekcji, ale projekcji bardzo realistycznej, w której złudzenie rzeczywistości jest tak przemożne, że nie sposób się od niego uwolnić. Świadomość umarłego może więc zupełnie realnie przeżywać na przykład piekielne męki, dobrze znane katolikowi, czy cierpienie wysiadywania całymi wiekami na mrozie itd. Każda z tych katuszy została opisana w Bar-do w najdrobniejszych szczegółach, aby żywotna energia konającego nie miała problemu z rozpoznaniem pułapki.

Duchowny kierujący umysł umierającego potrafi naprowadzić go na pozytywne wizje, będące naturalnie także iluzją, ale przynajmniej ustrzegające przed cierpieniem. W ten sposób świadomość uzyskuje „dobre” odrodzenie pozostające również w sferze pozazmysłowej, czyli takiej, której nie postrzegamy.

Kultura Zachodu zawdzięcza zrozumienie Tybetańskiej Księgi Zmarłych sławnemu psychologowi G. C. Jungowi. Tak pisał on o tym tekście: „Od wielu lat, od chwili, gdy została opublikowana, Księga stała mi towarzyszyć, zawdzięczać jej nie tylko wiele stymulujących myśli i odkryć, lecz również niemałą intuicję o podstawowym znaczeniu (...) Jestem pewien, że każdy, kto uważnie i bez uprzedzeń przeczyta Księgę, odniesie z tej lektury wielki pożytek”.

Dodajmy, że Bar-do T'os-Grol było zrazu tekstem wiedzy tajemnej i zresztą, w pewnym sensie, takim pozostało niezależnie od istniejących i możliwych do napisania komentarzy na jego temat. Choć, z drugiej strony... czy rzeczywiście takim tajemniczym? Wszak sam Wolter powiedział kiedyś: „Ostatecznie, urodzić się dwa razy nie jest bardziej zadziwiajączą rzeczą niż urodzić się tylko raz”.

TOMASZ NATKANIEC

Na podstawie:

1. Geshe Nauwang Dargey – „Śmierć i droga”.
2. p.r. Philipa Kapleau – „Koło życia i śmierci”.
3. Chogyam Trungpa Rimpoché – „Komentarz do TKU”.
4. G. C. Jung – „Komentarz psychologiczny do TKU”.



Dwaj wielcy mędrcy Tybetu Dalaj Lama i Karmapa także potrafią przeprowadzić konającego przez proces umierania.

ra dysponujemy i za pomocą specjalnych ćwiczeń łączących psychologię z elementami religii, czyli



Tybetańskie koło życia

medytacji, możemy tę pamięć wywołać.

W kulturze wschodniej istnieje specjalny podręcznik (czy raczej

kość chcąc nie chcąc zawężamy stale swoje horyzonty. Kiedy na przykład specjalizujemy się w jednej dziedzinie, która nas szczególnie interesuje – automatycznie poświęcamy mniej uwagi innym. Z biegiem lat udaje nam się wreszcie sprecyzować swoje poglądy; niestety, jesteśmy z nich tak dumni, że kiedy świat dookoła nas się zmienia, nie stać nas na to, by te poglądy zrewidować. Nawet kiedy odnosimy większy sukces, może okazać się on pułapką. Stajemy się raptem bardzo wygodni i z czystego lenistwa życiowego osiadamy na laurach. Jakże łatwo dajemy się sami sobie przekonać, że jest nam dobrze. A przecież to nieprawda! Kiedy zmniejsza się różnorodność naszego życia, kurczy się też jego jakość. To właśnie stałe poznawanie podniecia i odnawianie naszej siły, pozwalając nam zachować młodość i witalność. Brak tej różnorodności powoduje lenistwo życiowe; postarza i skazuje ludzi na nudę, a co za tym idzie na niezadowolone, na swego rodzaju śmierć za życia.

Więc nigdy nie przestawaj się uczyć. Niezależnie od tego w jakim jesteś wieku i w jakiej formie fizycznej, życie ma ogromnie wiele do zaoferowania. Więcej niż jesteś sobie w stanie wyobrazić. I pamiętaj, że nigdy nie jest za późno. Nigdy! Za późno jest po śmierci.

WANDA T. LOSKOT

Prawa autorskie zastrzeżone – WTL Enterprises USA

SEKRETY POWODZENIA Za późno jest po śmierci

Świat byłby chyba pełen ludzi sukcesu, gdyby tylko ludzium starczało wytrwałości. Niestety, większość z nich przedwcześnie składa broń. Gdzieś około pięćdziesiątki ludzie zwalnają tempa, mówią „już za późno, zaprzepaściłem swoje szanse” i sami usuwają się w cień, nie wiedząc nawet jak blisko powodzenia się znaleźli. Po sześćdziesiątce nie oczekują już w życiu niczego; wydaje się im, że za późno już na optymizm, na entuzjazm. Świat przestaje ich intrzygować. Przeszają się uczyć i zastygają jak wyrzeźbieni w swoich starych poglądach i przyzwyczajeniach.

Podczas kiedy jedni ludzie rezygnują z życia na długo przed śmiercią, inni nigdy się nie podają. Wciąż stać ich na to, by odkrywać w sobie coś nowego. Wiedzą, że życie to szkoła, której się nigdy nie kończy; nie ma przecież absolwentów szkoły życia! Można przechodzić w tej szkole do coraz to wyższej klasy i gromadzić wiedzę w nieskończoność, ale nie starczy ni-

komu życia by nauczyć się wszystkiego co warto do nauczenia.

W szkole życia nie wręcza się dyplomów, ale im dłużej, im bardziej intensywnie się uczymy, tym większe szanse mamy na to, by wreszcie się nam w życiu udało. Weźmy na przykład tego zaniedbanego mężczyznę: z pozoru niczego nie można od niego oczekiwać. Jest w wieku, który większość ludzi nazywa „u schyłku życia”. Ma 58 lat. Przez całe życie zmagając się z przeciwnościami losu. Jest inwalidą, w czasie wojny stracił jedną rękę. Chwytał się już najprzeróżniejszych prac, ale w niczym mu się nie powiodło. Stałe był i jest w długach; z prawem jest też na bakier, często odbywał kary w więzieniu. Czy chciałbyś zamienić swoją przyszłość na przyszłość tego człowieka? Wątpliwe.

Oto jednak pod wpływem kaprysu, albo w wyniku natchnienia twórczego, a może po prostu w wyniku jeszcze jednej próby zarobienia pieniędzy, mężczyzna ten postanawia napisać

książkę. Szalony, prawda? Kiedy zaś skończy pisać, okaże się że jest to prawdziwe dzieło sztuki, które będzie mieć niewiele równych sobie w literaturze świata. Przez następne 350 lat jego książka zostanie przetłumaczona na wszystkie możliwe języki. Ten był wiezień do hiszpański pisarz Cervantes, ta książka to „Don Quichot”.

Nie wmawiaj sobie, że za późno na próby, na dostosowanie się do nowości, na naukę życia. Młodość to nie tyle forma fizyczna ile sposób myślenia. Tak naprawdę tylko od ciebie zależy, czy ją zachowasz. Ci, którzy pozostają młodzi do końca życia to ludzie, którzy nigdy nie przestają szukać nowych dróg. Zdają sobie sprawę z tego, że daleko im do doskonałości, stale starają się poszerzyć swój sposób myślenia i nie pozwalają się więzić swoim starym nawykom. Zauważają, że świat wciąż zmienia i starają się do tego nowego świata dostosować.

Nie jest to wcale łatwe. W pewnym stopniu wszyscy ja-

Kwiaty dla Niej

Młoda, smukła, jasnowłosa dziewczyna z naręczem świeżych kwiatów. Spotkałam ją kilkakrotnie na cmentarzu.

Właściwie nie wiem, co mnie w niej tak bardzo zainteresowa-



ło. „Narzeczony? Mąż?” – podsuwała mi babska wyobraźnia. Kiedy pojawiła się znów, odważyłam się i podeszłam. Okazało się, że ten zadany grób to grób Babci.

„Kiedy żyła, nie przywiązywałam do tego większej wagi – powiedziała. – Zwykle obecność drugiego człowieka jest dla nas czymś naturalnym, dopiero wówczas gdy odejdzie zaczynamy dostrzegać jego brak.

Babcia w moim dzieciństwie? Opowieści o Jej młodości, zapach gorącego, drożdżowego ciasta...

Nie, to nie są wyrzuty sumienia. To raczej żal. Kiedy odeszła byłam daleko. Nigdy wcześniej nie byłam tak blisko Niej jak teraz. To dziwne, ale tak jest.

Święto Zmarłych? Nie, wtedy tu nie przychodzi. Zle się czuję w tym wielkim tłumie. Wolę być z nią sama.” OLA

Czy biedne społeczeństwa powinny stawiać pomniki?

Ani jedna złotówka pochodząca ze społecznych pieniędzy nie powinna zostać wydana w nieprzemyślny sposób, a każda wątpliwość natychmiast wyjaśniona. Tego zdania jest Tadeusz Obara – sekretarz Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie oraz dr Stanisław Meducki – przewodniczący Fundacji „Pomnik-Mauzoleum” w Michniowie. Toteż przedstawiam im zarzuty podniesione przez kieleckiego rzeźbiarza Wojciecha Nowaka: przygotowana do odlewania w brązie rzeźba „Piety” posiada wiele „szkolnych błędów” w zakresie proporcji, powinna być realizowana nie w małej pracowni wynajmowanej przez komitet za półtora miliona złotych miesięcznie, ale pod wiatem, bo przestrzeń i światło pozwalają właściwie ocenić jej kształt artystyczny, obrady komisji przyjmującej model rzeźby w skali 1:1 winny się odbywać bez udziału jej autora Wacława Staweckiego, a w skład komisji powinni wchodzić także eksperci spoza Kielca, gdyż dzieło powstające w Michniowie ma ogólnopolski wymiar. Pyta też dlaczego do udziału w komisji nie dopuszczono jego rzeźbiarza zajmującego się od 8 lat rzeźbą monumentalną i dlaczego zostały wydatkowane pieniądze na wykonanie 3 mo-

deli rzeźby (w skali 1:4, 1:2, 1:1) – pośredni etap nie był potrzebny, a kosztował około 30 mln zł.

Budowa „Pomnika-Mauzoleum” w Michniowie ma już kilkuletnią historię. Zakończenie realizacji mauzoleum, a także wykonanie towarzyszących mu parkingów, drogi, ośrodka zdro-

tów. Komisja Ministerstwa Kultury i Sztuki wyselekcjonowała spośród nich 5, a w drugim etapie 3 projekty. Ich autorzy pracowali nad udoskonaleniem swoich wizji. Ostatecznie komisja wybrała projekt architekta Mariana Pamuły i rzeźbiarza Wacława Staweckiego. Decyzja była

waż się wsparcia ani od wojewody, ani od ministra kultury i sztuki. Posiadane fundusze pozwalały na wykonanie zaledwie jednej rzeźby. Wybrano „Piety”, która stanie w Michniowie na placu apelowym, za obecną mogiłą. Komisja zaakceptowała też inną rzeźbę „Ręce”, która czeka na wykonanie. Z kolei realizacja dwóch pozostałych została na razie wstrzymana.

Właśnie na okoliczność zatwierdzenia modelu „Piety” w skali 1:1, powołana została przez Pracownię Sztuk Plastycznych komi-

nia podestu rzeźby czerwonym kamieniem. Padło stwierdzenie, że szczupłość przestrzeni pracowni utrudnia ogląd pracy rzeźbiarza. Na pytanie jak się „Pieta” będzie prezentowała w plenerze michniowskim, Stefan Maj odpowiedział, że zawsze istnieje ryzyko porażki i każdy rzeźbiarz podejmuje je.

Nim „Pieta” stanie w Michniowie, musi zostać odlana w brązie. Odlew ważący będzie około 5 ton. Ofertę na wykonanie go złożył rzeźbiarz Wojciech Nowak (12 sierpnia 1991 r. na około 200 mln zł). 24 października anulował ją i złożył drugą ofertę opiewającą na 480 mln zł. Uważa on przy tym, że koszty odlewu będą w Kielcach niższe niż w innym mieście.

A kandydatów do odlania „Piety” jest jeszcze dwóch: Stefan Kowalówka – mistrz odlewnictwa spod Krakowa oraz Instytut Odlewnictwa krakowskiej AGH. Komitet nie podjął jeszcze decyzji. Po lustracji zgłoszonych ofert bierze pod uwagę propozycję Instytutu Odlewnictwa i Wojciecha Nowaka. Tadeusz Obara powiedział, że powierzając pracę kieleckiemu rzeźbiarzowi miasto wzbogaci się o podatek, z drugiej jednak strony takim wyborowi towarzyszyłoby ryzyko – W. Nowak nie odlewał dotąd tak dużego obiektu. Instytut Odlewnictwa ma zaś takie doświadczenia. W ostateczności o wyborze oferenta zdecydować przedstawione najkorzystniejsze warunki finansowe. Dr Stanisław Meducki dodaje: – Rozważamy możliwość umowy prawnej – gdyby odlew został źle wykonany, jego autor

musiałby doprowadzić projekt (w skali 1:1) do stanu pierwotnego i oczywiście nie otrzymałby pieniędzy.

Jeśli przewidywany harmonogram prac nie ulegnie zmianie w 1993 roku, na 50 rocznicę powstania Michniowa – zamek kompleksu budowli – stanie pomnik „Piety”. Na celów zostają spożytkowane praktycznie wszystkie zebrane wśród społeczeństwa pieniądze. Fundacja myśli o prowadzeniu działalności gospodarczej, ale nie rozwiązuje problemu – brakuje blisko 200 mld zł. Nasuwa się pytanie: czy nie należy zaniechać podjęcia go w latach 80. kosztownego przedsięwzięcia. Przykład budowy teatru kieleckiego powinien być ostrzeżeniem – doszło tam przecież do sytuacji, że kosztowne ogromnych wyrzeczeń trzeba było budowlę ukończyć, bo sprawy zostały już zbyt daleko, aby się zrealizacji – bez wielkich strat finansowych – wycofać. To zrozumiałe, że Komitet Organizacyjny nie razie zabiega o wykonanie obiektu (po to wszak został powołany, ale czy nie powinien on spojrzeć prawdzie w oczy: w morzu potrzeb mauzoleum nie jest sprawą pierwszoplanową. Czy biedne społeczeństwa powinny stawiać pomniki? Czy dobrze wyposażony ośrodek zdrowia, służący żywym, nie wystarczą za symboliczny hołd poległym w Michniowie? I wreszcie: czy „Michniowska Pieta” – rzeźba kontrowersyjnej urody – musi powstać?

MAŁGORZATA ISKRA

Lament nad „Michniowską Pieta”

wia, sklepu, domu noclegowego, gazociągu i wodociągu dla Michniowa, przewidywano na rok 1993. Do dziś powstała jedynie dokumentacja niektórych obiektów, zostały też wybite studnie głębinowe i dzięki wsparciu Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę zbliża się dzień oddania do użytku wodociągu.

Gdy chodzi o kompleks mauzoleum to w 1985 roku został rozpisany konkurs. 9 zespołów (architekci i rzeźbiarze) zgłosiło nań 13 projek-

kontrowersyjna – odrzucono został piękny projekt rzeźbiarza Jerzego Fronczyka. Dziś dr Meducki tak ów fakt komentuje: „To był projekt nie do zrealizowania”.

Okazuje się jednak, że nawet bliższy rzeczywistości projekt panów Pamuły i Staweckiego, nieprędko doczeka się realizacji. Na kompleks składają się budynki mauzoleum i 4 rzeźby. Koszt całości (w aktualnych cenach) wyniesie 200 mld zł. Na koniec fundacji jest około pół miliarda złotych i nie należy spodzie-

nia złożona z rzeźbiarzy: Stefana Maja i Alicji Kuc oraz księdza doktora Zygmunta Noconia – historyka sztuki, przewodniczącego Komisji Architektury i Budownictwa Kurii Diecezjalnej. Gremium to przyjęło rzeźbę (projekt zatwierdził do realizacji wcześniej, w 1988 roku minister kultury i sztuki, to ministerstwo finansowało wykonanie modeli w skali 1:4 i 1:2 – decyzja w tej sprawie nie należała do Komitetu Organizacyjnego), zgłaszając jednak konieczność dokonania poprawek torsu i zapaski, obłoż-

JESZCZE JEDEN DZIEŃ ŻYCIA

Nazywam się Andrzej. Jestem alkoholikiem. Nie piję od 7 lat, 2 miesięcy i 4 dni. Boję się...

Mówiąc patrzy prosto w ogień jednego z pokoi światła – ustawionej na środku długiego stołu świeczki. Sprawia wrażenie, jakby nie zdawał sobie sprawy z obecności kilkunastu obserwujących go osób. Wie, że nikt mu nie przerwie, nie zapyta o to, czego sam nie chciał powiedzieć, wie, że w niczyich oczach nie zobaczy pogardy ani współczucia. Dlatego nie musi się rozglądać. Wystarczy, że widzi świecę.

Połączony skrzyżowanymi rękami krąg ludzi recytuje z pamięci: Boże, użyj mi pogody ducha – abym godził się z tym, czego nie mogę zmienić, odwagi – abym zmieniał to, co mogę zmienić i mądrości – abym odróżniał jedno od drugiego. To jedyna chwila, kiedy się stoi. Potem już każdy siada jak mu wygodniej i... mówi. Po raz

pierwszy, dziesiąty, tysięczny to samo.

– Dopóki nie znalazłem się na odwyku myślałem, że panuję nad sobą. Nigdy bym nie pomyślał – alkoholik. Że lubiłem wypić? Kto nie lubi... Ale zaczęło już być źle. Ja, człowiek po studiach... W ostatniej chwili mnie przytrzymali. Chciałem mu poderżnąć gardło, do dziś nie wiem za co. Żona mnie zostawiła, miałem mieszkanie, a spałem po klatkach, śmietnikach. Gdyby nie klub, nie mam pojęcia, gdzie bym dzisiaj był. 7 uratowanych lat. I codziennie strach, że nie wytrzymam. Wiem, tak będzie do końca życia.

Czytają 12 kroków AA. Czy wierzą w to, co mówią? Wielu – tak. Wielu się stara. Niektórzy jutro się upiją. „Przyznaliśmy, że jesteśmy bezsilni wobec alkoholu, że przestaliśmy kierować własnym życiem. Postanowiliś-

my powierzyć naszą wolę i nasze życie opiece Boga, jakkolwiek Go pojmujemy. Zrobiliśmy listę osób, które skrzywdziliśmy i staliśmy się gotowi zadośćuczynić im wszystkim”.

– Grzegorz. Jestem alkoholikiem. Rok i osiem miesięcy abstynencji. Spotkałem dzisiaj kumpla. Był trochę na gazie. Nawet chciałem go minąć, bo coś mu jestem winny z ostatniego „skoku”, ale sam mnie zauważył. Co słychać? – pyta. Ja mu na to: nie piję. Wiesz, co mi powiedział? K... twoja mać, Grzesiu, jak się dowiem, że znów poszedłem w tango, ręki ci nie podam. Nie podam! Ludzie, ja mam 40 lat i dwoje dzieci, z którymi dopiero od paru miesięcy rodzina pozwala mi zostać w domu. Nigdy nie pracowałem. Kradłem. Potem już nie umiałem. Handlowałem wódką. W tym też się skończyłem. Zebrałem. Nie pamiętam, co dalej. Zmarnowałem kawał życia. Już tego nie nadrobię.

„Jedynym warunkiem przynależności do AA jest pragnienie zaprzestania picia. Każda grupa ma jeden główny cel: nieść posłanie alkoholikowi, który wciąż jeszcze cierpi. Anonimowość stanowi duchową podstawę wszystkich naszych tradycji, przypominając zawsze o pierwszeństwie zasad przed osobistymi ambicjami...” Dwanaście tradycji. Wciąż i od nowa cytowane na początku każdego mitingu. By nie zgubić celu. By się nie dać oszukać.

– Mam na imię Wojtek. Jestem alkoholikiem. Przed trzydziestką. Ja już w podstawówce

piłem ciagami. Niespokojne ręce, załamujący się głos; jeszcze się nie przyzwyczaił, może wstydliwy, może nie do końca przekonany... – Zaliczyłem 17 zakładów pracy, kryminał, kolegią, „łobki”. Nazywali mnie: rekordzista. Najdłuższy ciąg – 91 dni. Na początku byli kumple, dziewczyny, towarzysstwo. Potem już nikt nie chciał ze mną pić. Chlałem sam. Poszedłem do poradni odwykowej, dali mi „anticol”. Trochę nie piłem, potem, przed sylwestrem, myślę – chociaż jednego.

Trzy dni nie tykałem tabletek, no i w tego sylwestra... karetka, reanimacja, ledwie mnie docucili. Powiedziałem sobie wtedy: nigdy już do ust nie wezmę tego przekłętą... „anticolu”. Dopiero teraz widzę, co się z moją głową porobiło. Nie złorzeczyłem na wódkę, a na tabletki...

Nie chcesz mówić? Nie musisz. Spróbujesz następnym razem. Przychodź tu jak najczęściej. Może znajdziesz pomoc. A na razie słuchaj i ucz się – 12 sugestii dla nowicjusza napisano z myślą o takich jak ty. Jedz tyle, ile możesz. Z pełnym żołądkiem będziesz odczuwał mniejszą chęć do picia. Nie siedź nigdy wpatrując się bezmyślnie w przestrzeń, z umysłem niczym nie zajętym. Rób cokolwiek: idź na spacer, weź kąpiel, zajmij się ogródkami, wyczyść buty. Każda z tych czynności przerwie twój zły nastrój. Ułóż sobie plan dnia. Nie dopuść do tego, aby tylko jakoś go przeżyć. Nie stać cię na taki luksus jak utrata panowania nad so-

bą. Pamiętaj, że inni też mogą mieć rację.

– Przekląłem żonę, gdy nazwała mnie alkoholikiem. Trzydzieści lat w jednej pracy. Nagrody, awanse, premie. Pensię co do grosza oddawałem. Tak to już po prostu było: plan wykonany – impreza, imieniny – impreza, podwyżka – impreza, 1 Maja – impreza, bez końca, bez końca... Otrzeźwiałem dopiero, jak zostałem sam, kiedy żona wniosła o rozwód. W sądzie też mówił: alkoholik. Jak mi było wstyd... 3 lata abstynencji. Tylko ten, kto nałogowo pił wie, co to jest prawdziwa samotność.

Na stole tabliczki z napisami: nie przerywaj innym, mów tylko o sobie, nie komentuj innych wypowiedzi, o nic nie pytaj. Słuchają. Nie wtrącają się. Niektórzy niespokojni, wciąż zmieniają pozycję, inni jakby zastygli. Rozbiegane lub niewidzące spojrzenia. Uśmiechnięte lub przygnębione twarze. Ktoś czyta: Dzień dzisiejszy jest mój. Jest on jedyny w swoim rodzaju. Nikt na świecie nie ma dokładnie takiego samego dnia jak ja. Zależy on w sobie sumę wszystkich moich doświadczeń z przeszłości. Mogę dzień ten wypełnić radosnymi wspomnieniami lub zrujnować go przez bezwonne troski. Ten dzień należy do mnie!

– Wychodziłem z domu po papierosy i wracałem za tydzień. Wpadłem na piwo do knajpy i budziłem się w Gdyni. Rzeszowie, Krakowie. Zmieniłem dwadzieścia kilka prac. Żona. Nie, nie zostawiła mnie. Tak się cieszyłem, że teraz, kiedy już

Możesz mówić tak długo, jak zechcesz. – Nazywam się Krzysztof. Jestem alkoholikiem. Mam nadzieję, że mi się uda. To wszystko.

ARTUR POTACZAŁO

OŚWIADCZENIE

Przepraszam Władysława Purta byłego dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach za zniesławiające i znieważające go sformułowania zawarte w artykule „Przewiez trzy NIK” opublikowanym w „Gazecie Kieleckiej” z dnia 16 listopada 1990 roku.

ANDRZEJ GOLDA



Idę sobie ulicą nazwaną – po nowemu – imieniem jednego ze świętych. Wokół mnie – współobywatele. Polacy, patrioci, w 90% katolicy. Wszyscy gdzieś spieszą. Przez załadowane bananami „coca-cola” stragany, przez ulice coraz bardziej zapchane reklamami i butikami, poprzez kradzione filmy wideo – wszyscy zdążamy do Europy. Spieszymy do tej Europy, gonimy ją zawzięcie, bo ona ucieka i coraz głośniejszy, coraz wyraźniej pyta nas: „Z czym do gościa?”

No właśnie. Z czym my do tej Europy, my Polacy patrioci, w ogromnej większości katolicy? Już ładnych parę lat temu opublikowano wyniki ba-

dań przeprowadzonych wśród poborowych. U 40% z nich stwierdzono objawy wtórnego analfabetyzmu. No, ale to było „za komuny”. Teraz zmierzamy do tego, aby nie było poborowych. Ciekawe, ile czasu musi minąć, aby w gazetach zaczęły ukazywać się ogłoszenia: „Umiejącego czytać i pisać – zatrudnię”. Jeszcze tylko parę cię w oświacie, jeszcze tylko dobijemy tych niedobitych nauczycieli – i wystarczy. Nie będzie miał kto uczyć lekarzy – nie będzie problemów ze służbą zdrowia. Wystarczy telewizor, a w telewizorze – Kaszpirowski. Pracownicy kultury – wzorem krakowskich aktorów – zaczęną otwierać lokale z danciem dla nowobogackich snobów. Już słyszę: Panie Stuhl! Podrzuć pan golonkę i whisky and woda na czwóreczkę! Jak to będzie fajda. Wreszcie człowiek będzie kulturalnie obsłużony.

My, Polacy i patrioci mamy szansę być jedynym narodem w Europie, który nie będzie miał Teatru Narodowego, ale za to superknajpę o nazwie „Teatr Stary”. Będziemy narodem, gdzie w bazarowym handlu będą re-

wodzili intelektualści, a ich rolę – oczywiście z musu – przejmie pan Gawronik.

Tak, pó tym na pewno pozna nas Europa. To nam nie pozwoli zginąć w tłumie internacjonalistów. Nam, Polakom, patriotom, w ogromnej większości katolikom.

Pozna nas też Europa po umiejętności rozmowy. Od dawna wszak rozmawiamy jak Polak z Polakiem, warczymy jak Polak z Polakiem, obrzucamy się błotem jak Polak z Polakiem. Lubimy rozliczać to, co już minęło i ciągle liczymy na to, że jakoś to będzie. Pozna nas też Europa po wierze. W cuda. Bo my wierzymy, że przecież coś nam się od tej

Europy należy. Wszak to my „cierpieliśmy za miliony”. Tylko, że Europa za straty moralne udziela nam moralnego wsparcia, a co się tyczy reszty – pyta: Co wy, Polacy macie nam do zaoferowania? My jesteśmy na etapie narodowego katharsis i jedyne, co z czystym sumie-

niem możemy Europie wnieść w posagu, to ustawa antyaborcyjna. No i czyste sumienie, rzecz jasna. Bo przecież ta bezinteresowna zawiść, głupota, łapówkarstwo, nietolerancja – to nie my. To ci z przeciwka. To te pozostałe 10%. Te 10% żużlio i nadal łupi skarb państwa, to te 10% grasuje wieczorami po ulicach, to te 10% chodzi nachlane od rana do wieczora, to te 10% tworzy złodziejskie spółki, bo te 10% to inni. Żydzi, prawosławni, ateści, rudzi – jednym słowem komuna. Ale nie my, Polacy, patrioci, w ogromnej większości katolicy.

Teraz, kiedy nie strasz nas już sierp, może dobrze byłoby wziąć młot i stuknąć się w łeb. To naprawdę czasami dobrze robi. Nawet nam, Polakom, etc. etc.

ADAM SZMEREK

Z czym do gościa



Zarczyce Duże, gm. Małogoszcz.
Krzyż na cmentarzu wojennym 1914–15 r.
Fot. H. Pieczul

*„A te krzyżyki u wiejskich cmentarzy,
Które na jesień mchem zielonym kwitną,
A też świątynie, co wznosili starzy,
Pozapleśniałe plesnią starożytną,
A łzy, co święta obudza starzyzna,
Jakże to nazwać?... To wszystko ojczyzna“
(L. Kondratowicz)*

Dzień zmarłych, jak żaden inny skłania do myśli o przeszłości. Wspominając Nieobecnych, tęskniąc za tymi, którzy odeszli, myślimy o trwaniu i przemijaniu, o wspólnym ludzkim losie. Śmierć zawsze towarzyszy urodzinom i życiu człowieka, kończy naszą drogę na ziemi. Na przestrzeni wieków różne były formy zwyczajów i obrzędów dotyczących pochówku i kultu zmarłych.

Pierwsi chrześcijanie uznając, że szczątki ludzkie zasługują na godziwe traktowanie, wykorzystywali na miejsce pochówku cmentarze rzymskie – katakumby. Później, zgodnie z obowiązującym prawem rzymskim, zakładali swoje nekropole poza miastami.

Edykt mediolański z 313 r. równouprawniający chrześcijaństwo z innymi religiami przyniósł ze sobą prawo budowania własnych kościołów i chowania w nich zmarłych. Z przywileju tego korzystali głównie dostojnicy kościelni, książęta i fundatorzy grzebania w głównych punktach kościoła. Pod podłogą nawy i przy murach grzebano pozostałych.

W 1059 r. Sobór Rzymski uchwałił przepis nakazujący w czasie budowania kościołów zostawiania wokół nich przestrzeni grzebalnej o szerokości do 60 kroków, zaś wokół kaplic 30 kroków. Jednocześnie otoczył przykościelne cmentarze opieką Kościoła i religii, okładając klątwą wszystkich bezczyszczących cmentarze i w ten sposób nadając im sankcję „pól świętych”.

Cmentarz w tym okresie był miejscem szczególnym. Rządziły nim przepisy prawne regulujące nie tylko sposób rozplanowania, chroniące go przed profanacją. Na średniowiecznym cmentarzu podobnie jak w kościele obowiązywało prawo azylu – kościół i cmentarz tworzyły jedną przestrzeń o charakterze sakralnym.

W miejscu centralnym cmentarza umieszczano zazwyczaj duży krzyż. Dla podkreślenia, że jest to miejsce wiecznego spoczynku stawiano tzw. latarnię umarłych, w której płonęła oliwna lampka. Groby kopane na przykościelnych cmentarzach były z reguły płytkie. Znajdowały się na nich proste, drewniane krzyże bez inskrypcji. Osoby o wyższym pozycji społecznej upamiętniano tablicami wmurowanymi w ściany kościołów lub mur okalający cmentarz, czasem malowano również wyobrażenia tańców śmierci. Na Kielecczynie pamiątkowe epitafia i nagrobki zachowały się m.in. w ogrodzeniu cmentarza przykościelnego w Piekoszowie – są one prawdopodobnie najstarsze na tych terenach, gdyż pochodzą z końca XVI i XVII w.

dowanych obiektach, tzw. ossariach – kostnicach, znajdujących się na cmentarzach. Proces ten miał bardzo bogatą oprawę liturgiczną i zastępował czynności świadczące o pamięci o zmarłych i pielęgnowaniu ich grobów. Na cmentarzu kolegiackim w Kielcach istniały do XIX w. dwie kostnice: drewniana z pocz. XVII w. i druga przy Ogrójcu.

Przykościelne cmentarze z biegiem lat otoczone ciasno zabudową nie mogły być już poszerzane. Kryły one pod powierzchnią ziemi tysiące zwłok. Dla zmarłych zaczęło więc brakować miejsca. W wieku XVIII coraz mocniej zaczęło publicznie podnosić zdrowotną szkodliwość śródmiejskiej lokalizacji cmentarzy. Wyłom w tradycji grzebania zmarłych na przykościelnych cmentarzach uczyniono we Francji. W 1763 r. parlament paryski uchwalił ustawę, na mocy której przeprowadzono akcję oczyszczania paryskich cmentarzy i nakazano ich zakładanie poza murami miasta.

się miastem zmarłych – miastem przeszłości. Zaletą nowych cmentarzy było to, że dawały wszystkim możliwość intymnego, osobistego uprawiania kultu, który stał się zarazem kultem publicznym i społecznym – tu każdy zmarły miał swoje miejsce. W XIX w. cmentarze zaczęły nabierać stopniowo znaczenia nowego tekstu kultury. O ich wyglądzie zaczęły przesądzać nie tylko czynniki ekspresji religijnej, chęć wyrażenia filozofii przemijania, ale również chęć utrwalenia bliskiej osoby w pamięci rodziny i przyszłych pokoleń. Stąd obok prostych drewnianych krzyży, skromnych płyt nagrobnych pojawiają się coraz częściej nagrobki o formach rzeźbiarskich, monumentalnych będące odbiciem ówczesnej kultury i sztuki.

Z czasem cmentarze stały się nieodłącznym elementem polskiego krajobrazu. Jest to szczególnie widoczne w krajobrazie wiejskim, gdzie cmentarz egzystuje w pewnym oddaleniu od kościoła, ale jest z nim połączony drogą, po której przechodził zawsze kon-

ców Szumska i Rakowa; w Chrobrzu duży kwatera potomków możnego rodu Wielopolskich i Myszkowskich. Na kieleckich cmentarzach spoczywają ludzie zasłużeni dla rozwoju Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, zwłaszcza hutnictwa. W Suchedniowie można znaleźć wiele grobów urzędników górniczych i górników, m.in. Tomasza Szwajkowskiego – naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego, zmarłego w 1865 r. W Skarżysku-Kamiennej spoczywa Jan Witwicki, inżynier, założyciel Fabryki Kamienna, zmarły w 1908 r.

Wiek XIX przyniósł ze sobą demokrację i powszechność sztuki cmentarnej. Było to odbicie nowych prądów filozoficznych i kulturalnych, a zwłaszcza romantyzmu, który nie wstydył się wyrażania uczuć, emocji i żalu po stracie bliskich. Z drugiej strony na rozwój rzeźby cmentarnej rzutowała sytuacja polityczna ziem polskich. W XIX w. własnego państwa już nie mieliśmy, rządy państw zaborczych nie były zainteresowane w ugrunтовывaniu naszej tradycji narodowej – poprzez rozwój polskiej sztuki i upamiętnianie faktów z naszej historii. Toteż miejscem gdzie bez narażania się władzy można by-

żymi skrzydłami, trzymające w ręku krzyż, liść palmy – symbol męczeństwa pierwszych chrześcijan i zwycięstwa wiary, lub wieniec – symbol nagrody.

Romantyczny klimat pewnej rodzajowości, dążenie do większej naturalności, znaczący się w rzeźbie nagrobnej poprzez wprowadzenie nagrobka w formie krzyża stylizowanego na pień lub gałęzie drzew. Umieszczano go na rustykowanym w formie złomów skalnych czy polnych głazów cokole, wzbogaconym często wicią bluszczu, kwiatem lilii, wieniec, kotwicą. Do popularnych w latach 70. XIX w. należały wykuty w kamieniu pień ściętego drzewa z sękami i zawieszonymi na nich medalionami lub tarczami herbowymi. Z epoką tą związane jest również występowanie całopostaciowych figurek zmarłych dzieci, a czasami większych scen figuralnych. Warto wymienić tutaj piękną rzeźbę kobiety z dwójką dzieci, o cachach ludowych na cmentarzu w Korytnicy.

W drugiej połowie XIX w. rozpowszechnił się zwyczaj mający swe źródło w portrecie trumiennej, umieszczania na nagrobkach wizerunków zmarłych w formie realistycznych popiersi, medalionowych portretów, czy później fotografii na porcelanie.

W pierwszej połowie XIX w. głównym materiałem, z którego wykonywano nagrobki był piaskowiec. Szczególnie na Kielecczynie był on często używany ze względu na jego częste występowanie i tradycyjne ośrodki kamieniarskie istniejące już od czasów średniowiecza. Świadczą o tym zespoły nagrobków na cmentarzu w Pińczowie, Bejskach i innych miejscowościach na pld. województwa. Na pld. od Kielc występował czerwony piaskowiec – i tu mamy przykłady używania tego materiału na cmentarzach w Tumlinie i Leszczynach.

W poł. XIX w. upowszechnia się żeliwo. Złazsza jest to widoczne na cmentarzach leżących nad rzeką Kamienną i wiąże się z tradycjami hutniczymi tego regionu. Wymienimy piękne zespoły nagrobków i ich ogrodzeń w Suchedniowie, Bliżyniu i w końcu w samych Kielcach, gdzie spotykamy odlewy z Białogonu.

W końcu XIX w. wykorzystuje się również marmur śląskie oraz tzw. czarny granit szwedzi, z którego wykonuje się wysokie obeliski ustawiane w węzłach czarnych także tumb grobowych.

W tym czasie coraz częściej pojawiają się tzw. grobowce rodzinne w formie prostopadłościennych komór z drzwiami prowadzącymi do podziemi. Wiek XIX to również okres budowania na cmentarzach rodowych kaplic grobowych. Na cmentarzu w Gnojnie znajduje się kaplica Różyckich-Luniewiczów, w Górach Pi-

to uczcić pamięć zmarłego zasłużonego rodaka był przede wszystkim kościół i cmentarz.

Sytuacja polityczna i ekonomiczna sprawiła, że rzeźba nagrobna stała się poważną domeną działalności polskich rzeźbiarzy. Widać to nie tylko na dużych kieleckich cmentarzach; na cmentarzach w Rachawicach i Miechowie zachowały się piękne medaliony zmarłych osób duża Konstancja Laszczki.

W pierwszych dziesięcioleciach lat XIX w. sztuki plastyczne nawiązywały do sztuki

dukt pogrzebowy. Piękny przykład takiego cmentarza występuje w Małogoszczu, gdzie cmentarz położony na wzgórzu połączony jest z kościołem aleją starodrzewia. Również inne cmentarze w krajobrazie otwartym, wśród pól i łąk są widoczne w postaci kępy zieleni, m.in. w Bebelinie, Strozyskach, Szczaworyżu, Starym Korczynie.

Cmentarze kryją szczątki pokoleń, ludzi, którzy przyczynili się do rozwoju swojej miejscowości, tworzyli i budowali naszą historię. Wystarczy przejść po cmentarzach Kielc i odczytać inskrypcje gdzie obok nazwisk nieznanych, powtarzają się nazwiska osób zasłużonych dla historii regionu. Na wiejskich niepozornych nieraz cmentarzach spoczywają prochy tych, którzy walczyli o niepodległość, uczestników walk narodowowyzwoleńczych XIX w. Na cmentarzu w Kunowie zachował się piękny nagrobek w formie kolumny zwieńczonej łańskim cakiem, Franciszka Fornalskiego, uczestnika wojen napoleońskich, wachmistrza Pułku Gwardii Ułanów Księstwa Warszawskiego. Na cmentarzu w Sancygniowie koło Działoszyc obelisk Tomasza Jureckiego, uczestnika Powstania Listopadowego. Jakże lakonicznie są już prawie zatarte napisy, ale ile zawierają treści, jak ładunek emocjonalny, szmat naszej historii i losy pokoleń: „po wojnie 1831 r. zostawał w niewoli naprzód na wypach Aladskich, później w kopalniach Nerczyńskich do r. 1856”. I obok ten wyraz pamięci zawierający się w słowach: „Towarzysz Syberyjskiej niewoli kładzie na jego grobie ten pamiątkowy kamień”.

Porozrzucone po cmentarzach Kielecczyny mogiły powstańców 1863 r. w Ciernie, Górach Pińczowskich, Jędrzejowie, Miechowie, Małogoszczu i mogiły z lat I wojny światowej, tych którzy walczyli w Legionach Polskich i tych, którzy ubrani w obce mundury walczyli w armiach zaborczych – to wszystko historia. Na cmentarzu w Busku zachowała się płyta Andrzeja Brzuchal-Sikorskiego, kapitana, kapelmistrza i Brygadiera Legionów Polskich zmarłego w 1931 r. W Końskich nagrobek z dużym orłem strzeleckim Józefa Gabryela Miłberga, wachmistrza 1 Pułku Ułanów Beliny.

Na naszych cmentarzach można odnaleźć również, nie dostrzegane dotychczas mogiły żołnierzy poległych w wojnie polsko-radzieckiej, m.in. w Kielcach, Sukowie, Ostrowcu Św. Na cmentarzu w Szewnej spoczywa Antoni Życki, który w wieku 17 lat poległ w czasie krwawych walk na Wołyniu w październiku 1920 r.

Ziemia kielecka, jak cała Polska, obsiana jest gesto mogiłami polskich żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r., żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji ruchu oporu. Są również mogiły tych, którzy w latach powojennych walczyli o polską godność i prawo decydowania o własnym losie, a nieraz byli skrytobójczo mordowani w więziennych celach – o nich wszystkich powinniśmy pamiętać.

W nagrobnych inskrypcjach powtarzają się wszystkie zawody: urzędnicy państwowi, adwokaci, księża, lekarze, literaci, pedagodzy, filantropi, kompozytorzy. Można tu odnaleźć nazwiska herbowych obywateli ziemskich. Na cmentarzu w Korytnicy koło Sobkowa znajduje się piękny nagrobek z 1833 r. w formie masywnego krzyża na postumencie z herbem Szreniawa, Stefana Przypięckiego i Jadwigi Strzebińskiej. W Szumsku na przykościelnym cmentarzu zachował się klasycystyczny nagrobek Józefa Nalecz-Sosnowskiego, syna Wincentego i synowej Barbary, jak głosi inskrypcja: dziedzi-



Suchedniów

Fot. B. Paprocki

wyznaczonym przez Kościół i dotyczył głównie duszy zmarłego, a nie jego doczesnych szczątków. Niekiedy wkrótce po śmierci bliskiej osoby rodzina nie potrafiła wskazać dokładnego miejsca pochówku – wystarczyło określenie cmentarza. Wedle Starego i Nowego Testamentu ofiarowywano za zmarłych modlitwy w trzeci, siódmy, trzydziesty i czterdziesty dzień po śmierci, a także w jej rocznicę. Do końca XVIII w. kult zmarłych był w znacznym stopniu uwarunkowany przez status społeczny zmarłego. Pełnemu przepychu „pompa funebris” charakterystycznemu dla kultury staropolskiej, towarzyszyły skromne pogrzeby biedoty, często grzebanej w zbiorowych mogiłach.

Cmentarze przykościelne wskutek małej powierzchni szybko zapelniały się, w krótkim czasie na miejscu jednych pochówków już pojawiały się następne. W związku z tym co kilkanaście lat następowała ekshumacja, tzw. oczyszczanie grobów. Kości składano wówczas w specjalnie do tego celu bu-

łową XIX wieku i połączony był z porządkowaniem cmentarzy przykościelnych. W Kielcach likwidację cmentarza kolegiackiego, kostnic, niwelację grobów i obniżenie murów przeprowadzono w latach 20. XIX w. wg projektu budowniczego wojewódzkiego Wilhelma Giersza. W tym czasie istniał już założony ok. 1805 r. cmentarz Stary przy obecnej ul. Ściegiennego. Prawdopodobnie najstarszym pozamiejskim cmentarzem na Kielecczynie był założony w 1786 r. cmentarz w Stopnicy. Cmentarze w wiejskich osadach były zakładane później. Na cmentarzu w Leszczynach k. Kielc zachował się krzyż fundacyjny z łacińskim napisem i datą jego założenia w 1846 r. Podobny krzyż z 1842 r. zachował się w Tumlinie i z 1866 r. w Brzezinach.

W XIX w. cmentarz nabrał nowego społecznego znaczenia, stał się miejscem egzystującym samostannie, już nie w cieniu kościoła. Obok miasta żywych stał

starożytnej Grecji

i Rzymu. Jest to widoczne w formach nagrobków nawiązujących do rzymskich sarkofagów, stel – pionowych zdobionych płyt, cippusów zwieńczonych urną, piramid, egipskich obelisków. Warto wymienić tu nagrobek rodziny Maro na cmentarzu Starym w Kielcach, czy znajdujący się na cmentarzu w Złotnikach koło Małogoszcza nagrobek Marcellego Pstronskiego, zmarłego w 1826 r. – gdzie występują wszystkie elementy sztuki klasycznej: cokół, kolumna, urna, dekoracja antyczna z liści akantu i stojące załabnice.

Z epoki klasycznej wywodzą się kolumny gładkie i łobkowane, symbolizujące wyniesienie i sławę. W drugiej połowie

XIX w. częściej występować będą kolumny „złamane” symbolizujące kruchość i przerwanie ludzkiego życia. Piękny przykład takiej kolumny z attyką bazą i przewieszonym u góry kirem zachował się na cmentarzu we Wzdole Rządowym koło Bodzentyna.

Charakterystyczny dla epoki romantyzmu nurt historyczny w sztuce zaznaczył się zainteresowaniem okresem średniowiecza i powrotem do gotyku. W latach 20. XIX w. zaczynają pojawiać się pierwsze neogotyckie nagrobki w formie strzelistych wież, kaplic ozdobionych gotyckimi maswerkami, łaskowaniami, sterczykami. Jako jeden z wielu można tu wymienić nagrobek Ignacego Zagłoby Smoleńskiego powstałego 1831 r., z rzeźbą Matki Boskiej pod neogotyckim baldachimem, na cmentarzu Starym w Kielcach.

Nawiązanie do epoki średniowiecza objawiło się wzmocnieniem symboliki chrześcijańskiej. Powszechnie pojawia się krzyż, posagi świętych – najczęściej Najświętszej Marii Panny jako orędów i pocieszczenia strapiących. Pojawiają się również postacie aniołów z du-

czowskich duża klasycystyczna kaplica rodu Dembińskich, w Działoszycach kaplica rodziny Michalskich, w Ostrowcu-Denkowie kaplica Kotkowskich, w Pelczyskach neogotycka kaplica Olzowskich.

W latach 90. ub. wieku w sztuce dochodzi do głosu wpływ secesji, kładący duży nacisk na walory dekoracyjne, charakteryzujące się używaniem w rysunku i rzeźbie miękkiej, płynnej linii. Warto tu wymienić przepiękny nagrobek rodziny Mayzłów na cmentarzu Starym w Kielcach czy modernistyczny nagrobek Zofii Lamot-Wronowej na cmentarzu w Pińczowie.

Pierwszą połowę XX w. cechuje bogactwo rozmaitych form wywodzących się z tradycyjnych stylów historycznych i nowoczesnych, ale również stopniowe zubożenie dekoracyjności nagrobków. Lata powojenne przyniosły całkowity zanik rzeźby sepulkranej. To co było niegdyś gałęzią sztuki stało się obecnie zwykłym przemysłem. Wystarczy przejść po kieleckich cmentarzach, żeby zobaczyć las jednakowych lastrkowych grobowców, płyt i krzyży.

Cmentarze są cennymi dobrami kultury, o które powinniśmy dbać i pamiętać, nie tylko w Dniu Zadusznym. Na terenie woj. kieleckiego znajduje się ich około 350. Są to cmentarze rzymskokatolickie, ewangelickie, prawosławne, żydowskie, epidemiczne i wojenne. Krzyże stojące na mogiłach cmentarnych od horyzontów po horyzont świadczą o śmierci i przemijaniu, ale jednocześnie są znakiem wiary i zamartwychwstania. To wieczne dążenie do nieśmiertelności zostało pięknie ujęte w preface o zmarłych do mszy św. żałobnej: „... w Nim to zabłyśła dla nas nadzieja chwałebnego zamartwychwstania i choć nas zasmuca nieunikniona konieczność śmierci, znajdujemy pociechę w obietnicy przyszłej nieśmiertelności. Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie”.

URSULA OETTINGEN

KRZYŻÓWKA

Z CHOCHLIKIEM

W każdym objaśnieniu złośliwy chochlik zmienił jedną literę na inną. Pierwszym zadaniem rozwiązującego jest poprawienie tego błędu.

Pozioomo:

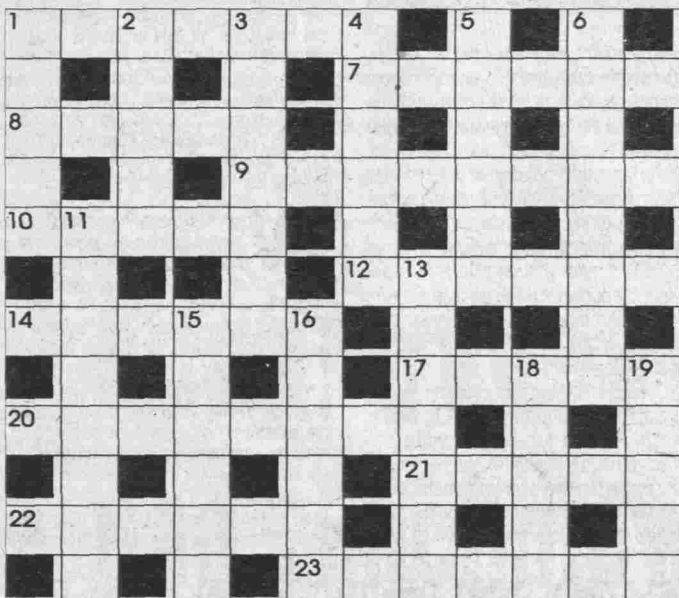
1. Nocny zbiór;
7. Przygoda;
8. Libia komunikacyjna;
9. Szortowy mistrz;
10. Przed batem;
12. Prezydent Francji (1947-54);
14. Urojenie, pociecha;
17. Zwalczanie złych nawaków;
20. Pasyw górski w Niemczech;
21. Stuch lub wyrok;
22. Opinka;
23. Pracownik fajnej policji.

Pionowo:

1. Wyniosłość;
2. Sójka, chryja;
3. Grzech ziemny;
4. Radiowy element na fachu;

5. Sportowy czaromierz;
6. Odpowiada za placę na przodku;
11. Okrycie, pułapka;
13. Wynik sprawy i zasiewu;

15. Elektryczna materia;
16. Zrzucenie;
18. Siola;
19. Stoń po mocnym zaciśnięciu.



WIEŻYCZKA

35. PIONEK STAJE SIĘ HETMANEM

Dzisiaj zastanowimy się jak kończy się gra, gdy na szachownicy pozostaje oprócz króli pionek znajdujący się na jednej z centralnych linii.



Tylko dwa posunięcia brakuje pionowi, aby stać się hetmanem. Zwróć szczególną uwagę na wzajemne położenie króli: znajdują się one w opozycji.

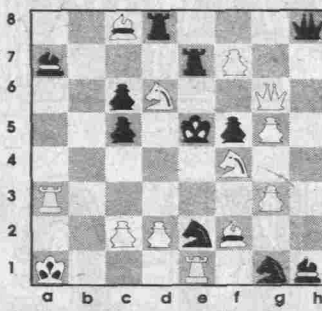
Przy posunięciu czarnych muszą one ustąpić z opozycji: 1...Kc8-b8 (jeżeli 1...Kc8-d8, to 2.b6-b7 i 3.b7-b8H) 2.b6-b7

Kb8-a7 (teraz muszą czarne zwolnić drogę pionowi) 3.Kc6-c7 i czarny król nie może przeszkodzić w pojawieniu się na szachownicy nieprzyjacielskiego hetmana. Inaczej wyglądać będzie sytuacja na szachownicy, jeżeli grę rozpoczyna białe: 1.b6-b7+ Kc8-b8 2.Kc6-b6 (inaczej ginie pionek), i czarne znajdują się w pacie. Spróbujmy przechrzcić przeciwnika: 1.Kc6-c5 Kc8-b7 2.Kc5-b5 Kb7-b8! 3.Kb5-a6 Kb8-a8! (czarny król jak tylko może zajmuje opozycję; przegrywało 3...Kb7-c8?? 4.Ka6-a7 i b6-b7-b8H) 4.b6-b7+ Ka8-b8 5.Ka6-b6 i znów pat.

A jeżeli czarne zagrają w miejsce 2...Kb7-b8! - 2...Kb7-c8??, wtedy nastąpi 3.Kb5-c6! (biały król zajmuje opozycję!), i powstaje pozycja z diagramu przy posunięciu czarnych, a to oznacza, że czarne przegrywają.

Dla ułatwienia proponuję Ci zapamiętać zasadę, obowiązującą w podobnych zakończeniach: pionek dochodzi do pola przemiany, jeżeli wchodzi na przedostatnią (2 lub 7) linię nie szachuje króla, i nie dochodzi, jeżeli przy tym posunięciu następuje szach.

Na lekcji 32 obiecałem pokazać Ci, jak doprowadzić poniższą końcówkę do zwycięskiego końca:



1...Kg6-f6 (czarny król staje na drodze pionka przeciwnika nie przepuszczając jednocześnie do przodu białego króla) 2.Ke4-e3! (król idzie na prawą stronę obchodząc pioną dookoła; złe było 2.f4-f5? Kf6-g5!, i białe zmuszone byłyby się rozstać ze swym przechodnim pionem, co w efekcie prowadziło do remisowego końca) 2...Kf6-f5 3.Ke3-f3 Kf5-f6 4.Kf3-g4 Kf6-g6 5.f4-f5+ Kg6-f6 6.Kg4-f4 Kf6-f7 7.Kf4-g5 Kf7-g7 8.f5-f6+ Kg7-f7 9.Kg5-f5 Kf7-f8 10.Kf5-e6 Kf8-e8 11.f6-f7+ Ke8-f8 12.Ke6-f6! (prowadzi najszybciej do celu: wygrywało także i 12.Ke6-d7) 12...c7-c6 (czarne nie mają innego ruchu) 13.d5:c6 d6-d5 14.c6-c7 d5-d4 15.c7-c8Hx.

WIEŻYCZKA

ROZRYWKA numer 35

KALAMBUR

Nad wrzącym czajnikiem reszka papierosa, Kwiatki na nim ustaw, lub kłatkę dla kosa.

„NIN”

PALINDROM

Letnia kończy się pora,
Letnie kojarzą się pary,
Ja też wyczuwam
Choć nieco jestem za stary

„BAJ”

Rozwiązania z numeru 31:

KRZYŻÓWKA - poz.: okrycie, chutor, rozmach, orbita, mamon, akcent, stawka, brelok, patent, eskadra, myszka, manekin; pion.: ogrom, rozum, czajnik, echo, Quebec, Kostenko, astmatyk, karakon, wiedza, luddek, klaun, team.

OD A DO Ż - albakowa, bojer, cera, dalia, Erato, filizanka, gagatek, Helios, ideał, jabłko, klaps, lameta, fajdak, Maja, niebo, okrasa, protamina, rani, szanta, tuba, ubijacz, wieko, znicz, żywopłot.

Nagrody z numeru 29:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:

Jan Niewęglowski (Koriskie), Gizella Cieciorowska (Kielce) oraz Jadwiga Biłska z Bliżyna.

Gratulujemy! Nagrody wysyłamy pocztą.

ROZETA

CZTEROLITEROWA

prawoskrętnie:

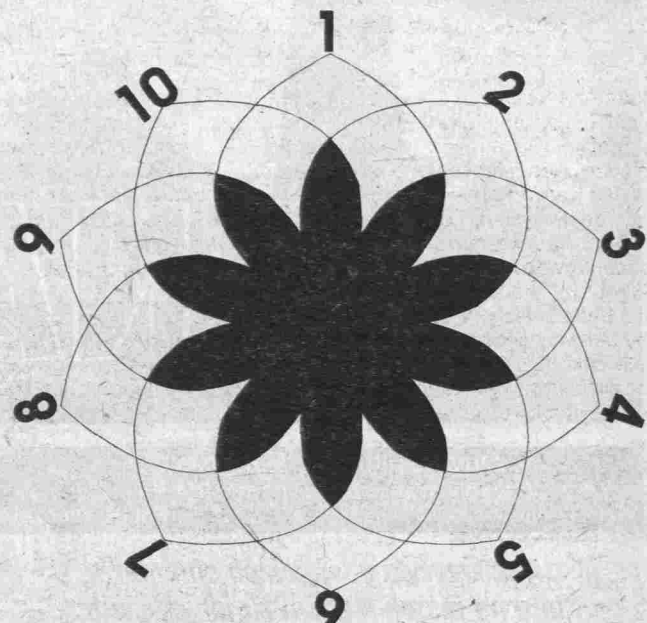
1. Miasto w woj. toruńskim nad Drwęcą;
2. Grzyb kapeluszowy, powodujący szybki rozkład drewna;
3. Nadaje polysk wyrobom drewnianym;
4. Rodzaj koniaku;
5. Jadalny skorupiak morski;
6. Wykonuje zdjęcia filmowe;
7. Stolica Lombardii;
8. Metalowe okucie chroniące obcas;

9. Mocno krochmalone płótno krawieckie z przędzy linaej;
10. Mały staw.

lewoskrętnie:

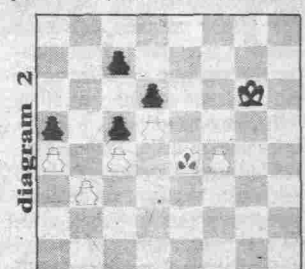
1. Twarda guzowata narośl skórna;
2. Część składowa książki;
3. Twarz, lico;
4. Osprzet;
5. Kuzyn;
6. „Wesoła wdówka” F. Lehara;
7. Pośrednik, rozjemca;
8. Roślina z rodziny storczykowatych o białych wonnych kwiatach;
9. Górski grzyb jadalny z gatunku podstawczaków;
10. Rozsada, flanca.

„ROCH” - Działożyce.



SZACHY

Istvan Kiss 1982 - mat w 2 pos. - 2 pkt.



posunięcie czarnych



* WITOLD BEREŚ, JERZY SKOCZYŁAS - „General Kiszczak mówi prawie wszystko” - wyd. BGW, strona 306, cena 35.000 zł. Kolejny na naszym rynku tak modny obecnie wywiad-rzeka. Był minister spraw wewnętrznych opowiada o swej karierze w PZPR i wojsku oraz odsłania sekrety minionego 45-lecia, niestety, często mijając się z prawdą.

* FRANCES RODING - „Człowiek skamieniały” - wyd. „Harlequin”, strona 160, cena 10.000 zł. Po śmierci ojca Sara trafia pod skrzydła babki sadząc, że jej kłopoty się skończyły. Ale prawdziwy dramat zaczyna się wówczas, gdy musi ona posłubić człowieka, którego nie kocha.

* CAIT LONDON - „Pora na miłość” - wyd. „Harlequin” strona 160, cena 10.000 zł. Diana czuje się zagubiona i samotna. Ucieka do Colorado, by z perspektywy spojrzeć na swe życie. Spotyka samotnego kowboja potrzebującego ciepła i uczucia bardziej niż ona.



* WOODY ALLEN - „Skutki uboczne” - wyd. „Inter Esse”, strona 144, cena 16.000 zł. Znakomitego amerykańskiego reżysera i komika niewiele zna jako pisarza, choćby z tego względu, że jego dorobek nie był wydawany w naszym kraju. Opublikowany obecnie zbiorek, to krótkie humoreski zawierające aluzje do modnych tematów literackich i filmowych.

* ROGER DE LAFOREST - „Domy, które zabijają” - wyd. 4 & F, strona 258, cena 37.000. Dlaczego w jednym pomieszczeniu czujemy się dobrze, jesteśmy odprężeni i zadowoleni, a w innych zaczynamy chorować, odczuwamy niepokój i lęk?

Książka odpowiada na te pytania.

* MARIA JANION - „Projekt krytyki fantazmatycznej” - wyd. PEN, strona 220, cena 24.000 zł. Autorka, wybitny krytyk literacki, obraca sobie tym razem za temat swej pracy fantazmaty. Pod tym kątem analizuje dramaty Krasińskiego, Witkiewicza i Gombrowicza.



* STEVEN PHILIP SMITH - „Amerykańscy chłopcy” - wyd. PIW, strona 455, cena 24.000 zł. Opowieść o wojennych losach czwórki chłopców walczących w Wietnamie. Smith ukazuje w tej książce postawy ludzi przeciwstawionych groźbie śmierci, a jednocześnie pozbawionych jakichkolwiek norm etycznych.

* CZESŁAW MIŁOŚ - „Rok myśliwego” - wyd. „Znak”, strona 334, cena 33.000 zł. Najnowsza książka laureata literackiej Nagrody Nobla jest dziennikiem spisywanym przez poetę na przestrzeni dwunastu miesięcy lat 1987 - 88.

* JAN KOTT - „Pisma wybrane” - wyd. „Krag”, strona (tom I-III) 1136, cena - 120.000 zł. Tadeusz Nyczek, który już kilka lat temu przygotował obszerny wybór dorobku pisarza, dopisał swego, znalazł wydawcę i dzięki temu możemy poznać poglądy autora „Szezęsira współczesnego” na kwestie teatru i literatury.

Pierwsze cztery pozycje kupicie państwo w księgarni im. S. Żeromskiego u zbiegu ulic Buczka i Sienkiewicza w Kielcach. Pozostałe w księgarni „Artur” przy placu Wolności 2. Oprac. ton

Taki pisarz, taki reżyser

Woody Allen nie nazywa się właściwie Woody Allen, tylko Steward Koeninsberg, mieszka na swoim ukochanym Manhattanie w swoim ukochanym Nowym Jorku, ma już 56 lat i gromadkę dzieci do wykarmienia (w tym tylko jedno własne, ze swą obecną żoną Mią Farrow, reszta pociech jest adoptowana). O Woody Allenie mówi się, że to najlepszy współczesny komik; zapewne ocena pozostaje kwestią gustu, ale trudno twórcy „Wnętrz” odmówić ostrego jak brzytwa dowcipu, nieprzeciętnej inteligencji i błyskotliwości. Dialogi w filmach Allena posiadają niedoścignioną finezję i lekkość i nigdy nie schodzą poniżej bardzo wysokiego poziomu.

Wielu utożsamia tego komika żydowskiego pochodzenia jedynie z pracą za filmową kamerą, nie wiedząc, że w jego przypadku mamy do czynienia z czymś, co w światowej kulturze zwykło się określać sformułowaniem „skrzypce Ingres”. Ow wielki malarz francuski, oprócz tego, że świetnie władał pędzlem i paletą, jeszcze lepiej grał na skrzypcach. Podobnie Allen: nie dość, że jest znakomitym reżyserem i scenarzystą, to jeszcze w dodatku pisarzem.

Podobno został nim sprzeniewierzając się własnym zasadom: Sze pierwsze humoreski próbował wydrukować w najbardziej prestiżowym piśmie kulturalnym USA „New Yorker”. Przyszedł do redakcji, uklonił się, podał maszynopis, przeknął Slinę i czekał na ocenę. Zapytano go, czy nie mógłby przerobić końcówki swego opowiadania. Choć przysięgał sobie, że nie pójdzie na żadne ustępstwa - zgodził się, albowiem najbardziej zależało Allenowi na tym, by zobaczyć swój tekst opublikowany.

W naszym kraju Woody Allen nie był znany jako pisarz. Sporadycznie drukowała go tylko „Literatura na świecie”, na przykład świetną jednoaktówkę pt. „Śmierć”. „Skutki uboczne”, które ukazały się staniem wydawnictwa „Inter Esse”, są pierwszkiem i jaskółką, miejmy nadzieję nie jedyną. Tomik składa się z 16 perełek stanowiących wyborną literacką uczcę.

Jest w nim cały Allen, taki, jakiego znamy z filmów. Na nikim nie zostawia suchej nitki, niczemu nie oszczędza i potwierdza tezę wysuniętą przez pewnego amerykańskiego krytyka, że jeśli literatura USA rozpoczęła się od Marka Twaina, a następny był Groucho Marx, to Allen z pewnością wieńczy ten tercet.

Przyjrzyjmy się kilku tylko opowiadaniom. „Zagrożenie UFO”, to diamenty refleksji: „Według współczesnych astronomów przestrzeń jest ograniczona. To bardzo radosna myśl dla tych, którzy nigdy nie pamiętają, gdzie co położyli”. Albo: „Kier rozpowszechniał informacje o rychłym końcu świata. Jakież było rozczarowanie, kiedy nadszedł poniedziałek i wszyscy musieli znów pójść do pracy”.

Nowelka „Skazany”. Trudno nie przypomnieć sobie Prousta obserwując jak bohater - intelektualista, zanim zabije swego kolegę, na tysiąc sposobów rozpatruje wszystkie „za” i „przeciw” i działanie zastępuje de facto jałowym myśleniem.

„Wyznania włamywacza” to fragmenty wspomnień niejakiego Virgila Ivesa, który po odsiedzeniu pierwszego z czterech wyroków 99 lat więzienia zamierza w przyszłości zająć się pracą z dziećmi. Stężenie absurdu w tym opowiadaniu sięga zenitu.

„Madame Bovary to inni” - historia faceta zawiedzionego życiem ze swą małżonką. Wynajduje on pewnego cudotwórcę posiadającego ciekawy egzemplarz szafy. Wejdiesz do niej z książką i przeżyjesz miłość z jej bohaterem. Zawiedziony wybiera panią Bovary.

Gdy już zamknięcie państwo książkę ze łzami robawienia w oczach, zerknijcie jeszcze na okładkę. Dlaczego ten Woody Allen ma na zdjęciu tak poważną minę?



Joni Mitchell - kompozytorka, autorka tekstów i malarka, należy do najżywniejszych piosenekarek muzyki pop. Śpiewa od ponad 23 lat, nagrała w tym okresie 19 płyt. Na swoich pierwszych albumach prezentowała nastrojowe, folkowe ballady.

lowe. Najbardziej znane to: „Time in a Bottle”, „Bad, Bad Leroy Brown”, „I Got a Name” czy „You Don't Mess Around with Jim”. Był także autorem ścieżki dźwiękowej do znanego i u nas filmu „The Last American Hero” z Jeffem Bridgesem w roli kierowcy w wyścigach używanych samochodów.

Tym, którzy wolą bardziej współczesną muzykę rozrywkową polecamy płytę „When You're a Boy” Susanny Hoffs, znanej nam dotychczas z amerykańskiego, żeńskiego trio The Bangles. Susanna kontynuując tu styl tego zespołu, śpiewa piosenki łatwe, lekkie i przyjemne, inspirowane przebojami The

MUZYKA MŁODYCH

dy w stylu Boba Dylana. Z okazji festiwalu w Woodstock napisała utwór (spopularyzowany przez zespół Crosby Stills and Nash) najlepiej oddający atmosferę tej imprezy oraz nadzieję epoki kontestacji młodzieżowej w USA. Od połowy lat 70. jej repertuar staje się bardziej urozmaicony i uzyskuje coraz bardziej jazzową barwę. Joni nagrywa wspólnie z Charlesem Mingusem, Herbie Hancockiem, Wayne Shorter'em, Patem Metheny. Od początku lat 80. stopniowo ewoluuje w kierunku utworów komercyjnych, prostych, rozrywkowych. Drogę, jaką przebyła możemy określić słuchając i porównując dwie płyty dostępne w naszej wypożyczalni: „Blue” z roku 1971 i „Night Ride Home” z roku 1991.



Beatles, The Hollies, The Byrds czy Mamas and Papas.

A teraz uwaga: poniższy kupon uprawnia w listopadzie do zniżki w wypożyczalni MIX. Po przegraniu jednej płyty drugą możesz nagrać gratis!

WYPOŻYCZALNIA MIX, Kielce, ul. Pocioska 17.



MAJA BŁASZCZYSZYN DIETA ŻYCIA

Zasada właściwego komponowania posiłków

Każdy z nas chciałby tryskać energią od rana do wieczora. A jaka czynność organizmu zużywa najwięcej energii? Trawienie pokarmu!

Proces trawienia zużywa więcej energii niż bieganie, pływanie, jazda na rowerze. Energia jest również potrzebna do odtruwania organizmu.

Zasada właściwego zestawiania posiłków oparta jest na obserwacji, że pewne kombinacje pokarmów trawione są łatwiej od innych. Organizm nie jest w stanie prawidłowo strawić więcej niż jeden skoncentrowany posiłek w tym samym czasie. Pamiętajmy, że wszystko, co nie jest owocem lub warzywem, jest skoncentrowanym posiłkiem.

Wyobraźmy sobie, że do żołądka trafia bieszyk i ziemniaki. Żeby strawić mięso żołądek wydziela soki trawienne o charakterze silnie kwaśnym. Ziemniaki, które po ugotowaniu są pokar-

mem skoncentrowanym o charakterze węglowodanowym, wymagają enzymów trawiennych o odczynie bardziej alkalicznym. Gdy oba te pokarmy znajdują się w tym samym momencie w żołądku, następuje neutralizacja enzymów i żołądek musi dodatkowo wyprodukować soki trawienne. Zabiera to czas i energię. Proces powtarza się kilkakrotnie. Część jedzenia zostaje strawiona, niedotrąwna reszta jest wyrzucana z żołądka dzięki ruchom perystaltycznym. Białko po opuszczeniu żołądka jest częściowo nadgnięte, a węglowodany sfermentowane. Powoduje to powstawanie gazów, zgagi, zaparcia. Wobec tego zamykamy „gelacid”, „tums”, „alka” –



seltzer”, „raphacholin” itp., co dodatkowo zaburza i tak już nieprawidłowo przebiegający proces trawienia. W efekcie mamy w żołądku, a potem w dalszych częściach przewodu pokarmowego gniącą, fermentującą, śmierdzącą masę. Czynniki od-

żywcze, które w niej były są dla nas stracone. Organizm stracił niewiarygodną ilość energii. **Zdarza się, że tak nieprawidłowo skomponowany posiłek w żołądku zalega do 8 godzin, a potem potrzebuje 20 – 40 godzin, aby ta zepsuta masa przeszła przez jelita.**

Nie doradzamy wam żebyście się głodzili. Organizm ludzki ma jednak pewne fizjologiczne ograniczenia, które powinny być respektowane. Macie ochotę na ziemniaki – proszę bardzo. Możecie zjeść porcję ze świeżym masłem, od tego jarzynki i spora miseczka sałaty. Macie apetyt na mięso – nie łamiąc zasady – możecie je podać z jarzynami i surówką. Ser pokrojony w kostkę może być składnikiem sałatki lub roztopionym można polać jarzynę. Chleb możemy zjeść w formie sandwicza z pomidorem, ogórkiem, sałatą itp. Kombinacji jest bardzo dużo. Na

pewno nie umrzecie z głodu. **Możecie jeść to, co lubicie pod warunkiem, że nie wszystko naraz w jednym posiłku.** Jeśli chodzi o naturalne kombinacje białkowo-skrobiowe, jak fasola, groch, bób, są one nieco trudniejsze do strawienia niż inne warzywa, ale jedzone jako jedyny skoncentrowany składnik posiłku, z sałatą lub z surówką, są całkowicie dozwolone.

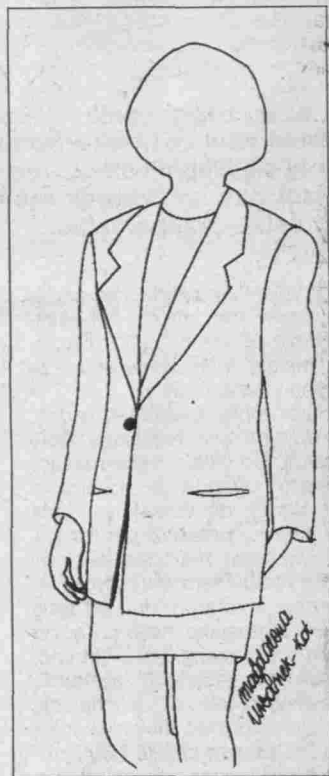
Nie powinniśmy mieszać w jednym posiłku różnych białek jak mięso z jajkiem, mięso z serem itp. Możliwe, aczkolwiek nie zalecamy jest mieszanie dwóch produktów węglowodanowych w jednym posiłku np. fasola z ryżem lub z ziemniakami, kanapka z pomidorem lub z sałatą i frytki itp.

Zapoznając was z zasadami prawidłowego komponowania posiłków proponuję, żebyście powoli zaczęli zmieniać swoje nawyki kulinarne. Nie musicie nagle zmienić całego swego życia. Zaczynajcie zmieniać to, co będziecie w stanie, w swoim własnym tempie. Naturalnie im więcej zmienicie, tym lepsze będą rezultaty, tym szybciej zaczniecie tracić wagę i tym więcej będziecie mieć energii.

Prawidłowo skomponowany posiłek przebywa w żołądku około trzech godzin zamiast ośmiu, pozostawiając

Moda

W kostiumie lepiej



nam energię i pięć godzin, które organizm może poświęcić na detoksykację i utratę wagi.

Sróżdiemnomorska sałatka ryżowa
– czas przygotowania 30–60 min. (w zależności od gatunku ryżu)

1 filiżanka ryżu, 1 łyżka oliwy, 4 średnie cukinie pokrojone w kostkę, 1–4 łyżki wody, 1 łyżeczka ziela bazylii, 1 łyżeczka ziela oregano (zieleni lebiodki), 4 filiżanki pokrojonej zielonej sałaty, 2 filiżanki liści szpinaku, 1 filiżanka kielków (pszenicy, lucerny itp.), 1/2 filiżanki pokrojonych oliwek.

Ugotuj ryż na sypko. Podgrzej oliwę, wrzuć cukinie i podgrzewaj, wrzuć wodę, podgrzewaj na małym ogniu do miękkości.

Sos czosnkowo-ziolowy
1 zmiażdżony ząbek czosnku, 5 łyżek oliwy, 2 łyżki soku z cytryny, 1/2 łyżeczki majeranku, 1/4 łyżeczki mięty, 1/2 łyżeczki tymianku, 1/2 łyżeczki soli, pieprz do smaku.

Zmieszaj składniki i odstaw na 15 minut. W dużej salaterce umieść ryż i pozostałe składniki, polej sosem i dobrze wymieszaj. Porcją na dwie osoby. Jeśli jesteś głodny – 3 godziny po kolacji możesz zjeść owoce.

C.d.n.

Porozmawiajmy

Jedną z niezwykle dokuczliwych chorób sromu i trapiącą wiele kobiet zarówno młodych, jak i dobiegających kresu swego życia jest **świąd sromu**.

➤ **Czy świąd sromu jest konkretną chorobą czy tylko objawem towarzyszącym innej chorobie?**

Ta dolegliwość najczęściej jest objawem towarzyszącym wielu chorobom. Często skarga na świąd jest jedynym powodem, dla którego kobieta zgłasza się do lekarza, znajdując się u skrajnego wyczerpania nerwowego i żądającej natychmiastowej pomocy. Niejednokrotnie chora ze świądem wymaga leczenia w placówkach psychiatrycznych lub w skrajnych przypadkach nawet w zakładach dla umysłowo chorych.

Niekiedy ten pozornie niewinny objaw prowadzi kobiety do myśli samobójczych. Tak uciążliwy i trudny jest on do zwalczania.

– **Czy łatwo jest wykryć przyczynę świądu sromu?**

– Pod względem przyczynowym świąd sromu jest chorobą złożoną. Choroba ta polega na nadmiernej wrażliwości na bodźce zakończeń nerwowych, które licznie są umiejscowione w skórze tej okolicy ciała.

Ze względu na złożoność objawu w każdym przypadku świądu sromu należy usilnie i dokładnie przeanalizować różne przyczyny tego schorzenia. W większości przypadków, dzięki wnikliwej analizie, udaje się wykryć przyczynę świądu.

– **Jakie stany chorobowe powodują świąd sromu?**

– Najczęstszą przyczyną świądu sromu są zapalenia dolnego odcinka żeńskich narządów płciowych, pochwy i sromu. Samo położenie i narządów płciowych zewnętrznych jak i ich czynności fizjologiczne oraz powtarzające się cykliczne przemiany są momentami nie tylko sprzyjającymi, ale także ułatwiającymi inwazję bakterii i zapalenie. Szczególną sposobność do wtargnięcia lub przeniesienia z zewnątrz zarazków chorobotwórczych stwarzają: życie płciowe, cykl miesięczkowy, poronienie, poród i połóg, a czasami także zabiegi lekarskie wykonane z niedostatecznym zachowaniem zasad aseptyki.

Oprócz zapaleń narządów płciowych świąd sromu jest objawem takich chorób ogólnych jak żółtaczka, mocznica, przewlekłe zapalenie nerek, zaparcia, choroby nowotworowe. Świąd sromu często towarzyszy cukrzyca lub jest jej pierwszym objawem pojawiającym się jeszcze w okresie, gdy brak jest jakichkolwiek innych symptomów klinicznych choroby.

W tych przypadkach lekarz ginekolog jest pierwszym lekarzem, który rozpoznaje u kobiety cukrzycę.

– **Czy oprócz wymienionych wyżej istnieją jeszcze in-**

o zdrowiu kobiety

ne czynniki wywołujące świąd sromu?

– Tak. Różne bodźce termiczne, mechaniczne i chemiczne wywołują świąd sromu. Na przykład ożębienie okolicy krocza wskutek niedostatecznego ubrania czy siedzenia na zimnej ziemi może wywołać świąd sromu.

Częstym bodźcem mechanicznym wywołującym świąd są zbyt sztywne podpaski higieniczne. Podobne następstwa wywołać może noszenie bielizny z tworzyw sztucznych. Bielizna taka na ogół ściśle przylega do sromu i powoduje jego drażnienie. Świądowi sromu sprzyjają również różnego rodzaju urazy spowodowane nieprawidłowymi stosunkami płciowymi, onanią i zboceniami seksualnymi.

Wśród bodźców chemicznych wymienię tylko zbyt częste obmywanie zewnętrznych narządów płciowych środkami dezynfekującymi. Często popełnianym błędem higienicznym jest niepotrzebne i często stosowane bez porozumienia z lekarzem – obmywanie sromu roztworem nadmanganianu potasu.

– **Czy w każdym przypadku świądu sromu udaje się w końcu wykryć jego przyczynę?**

– Istnieją przypadki świądu sromu, w których nie udaje się ustalić żadnego schorzenia podstawowego. Świąd występuje przy zupełnie zdrowej skórze sromu: Tego rodzaju świąd nazywamy samoistnym. Jest on trudny do leczenia i sprawia najwięcej kłopotów terapeutycznych.

– **Na czym polega leczenie świądu sromu?**

– Leczenie świądu sromu powinno być prowadzone w dwóch kierunkach. Pierwszy z nich ma na celu usunięcie objawów drażnienia miejscowego, o ile takie istnieje, oraz złagodzenie świądu. Celem drugiego kierunku terapii powinno być usunięcie przyczyny choroby podstawowej, na tle której rozwinął się świąd sromu. Muszę podkreślić, że usunięcie świądu wymaga ścisłej współpracy i zaufania pacjentki do zaleceń lekarza. Istnieje bowiem cały wachlarz – często dość kłopotliwych w stosowaniu – środków i sposobów aplikowanych zarówno bezpośrednio na srom, czyli miejscowo, jak i ogólnie pod postacią leków podawanych doustnie lub w zastrzykach domięśniowych i dożylnych. Nierzadko świąd sromu leczy się naświetleniami okolicy krocza promieniami ultrafioletowymi i promieniami Roentgena. Istnieje również wskazania do leczenia operacyjnego świądu sromu.

– **Czy leczenie świądu sromu można prowadzić na własną rękę, bez porozumienia się z lekarzem?**

– W żadnym wypadku. Powiem więcej – kobieta cierpiąca na świąd sromu wymaga często opieki nie tylko lekarza jednej specjalności, ale opieki wielospecjalistycznej prowadzonej przez lekarzy różnych specjalności medycznych i to lekarzy specjalnie wyszkolonych w złożonym problemie świądu sromu.

Dr hab. ANDRZEJ MALAREWICZ

Jak wyglądają jesienne damskie kostiumy? W tym sezonie wystarczy sięgnąć do starej szafy naszej mamy...

Obok klasycznych, prostych, „męskich” marynarek i minispódnicek uszytych z eleganckiego, wysokogatunkowego materiału, nosimy płaszcz–trapez przed kolano, a pod spodem dopasowaną do ciała jeszcze krótszą sukienkę. Obie części kostiumu uszyte są z tej samej tkaniny.

Wszystkie spódnice są obcisłe i bardzo krótkie – do połowy uda. Natomiast marynarki – tradycyjnie lub w formie narzutek, sweterków, blezerów oscylują w długości od pasa do kolana.

W sklepie wybieramy stroje czy materiały w kolorze czerwonym, żółtym, niebieskim, granatowym, białym, beżowym. Modna pepitka, wzorki w formie szachownicy, kratka.

Jesienny kostium, znowu jak przed laty przyozdobią sznurzy sztucznych, kolorowych pereł i takie same duże klipsy.

DOROTA

Gilbert Becaud: „Jestem beznadziejnie normalny”

Dwadzieścia dziewięć występów w paryskiej Olimpi – bez wątpienia rekord. Dzisiaj Gilberta Becauda kusi kino i komedia muzyczna, Amerykanie zaproponowali mu udział w trzech filmach. Nie odmówił.

– **Dlaczego przedtem nie „robił” pan kariery za Atlantyką?**

– Nie mogę żyć bez „bordeaux”, „cammambertu” i Francji. Jestem beznadziejnie normalny, beznadziejnie francuski. Nie mógłbym mieszkać dłużej w Stanach. Zjednoczonych. Kiedy poślubiłem Amerykankę, uprowadziłem ją stamtąd.

– **Pana dzieci są już duże...**

– Gaya pracuje w RTL, Philippe zajmuje się muzyką, Anne dziennikarstwem, Jennifer pasjonuje się piosenką i pragnie nagrać płytę, a 16-letnia Emily jest licealistką i chciałaby zostać kiedyś pilotem myśliwca. Marzy o tym, wiedząc, że to niemożliwe.

– **Chciałby pan mieć jeszcze licznější rodzinę?**

– Tak, ponieważ kocham dzieci, kocham duże rodziny. Ja byłem najmłodszy z siedmiorga rodzeństwa. Chciałbym mieć teraz jeszcze jedno dziecko. Wiek się nie liczy.

Jestem powiernikiem moich dzieci. Mogą robić co chcą, ale zawsze

mówiłem im przede wszystkim o uczciwości, prawości, którą uważam za najważniejszą w życiu. Jestem ojcem czujnym, może zbyt wladczym, ale nie ingeruję ostro w życie moich dzieci, nie wchodzę w srodki ich spraw. Jeżeli któreś z nich podejmuje ryzyko, jestem przy nim, ale nie znoszę nierobstwa. Byliśmy i jesteśmy we wspólnym kontakcie.



Gilbert Becaud z żoną Kitty.

BARAN (ur.21.03-20.04) Tydzień bardzo miły. Wyjątkową przyjemność, chociaż się do tego nie przynajmniej, sprawiają Ci zabiegi kogoś miłego wokół Twojej osoby. To, co usłyszałeś przejdzie Twoje oczekiwania. Na razie nie myśl o niczym zobowiązującym, ale w perspektywie zastanów się. Sprawa, którą realizujesz nieco się ślimaczy, co nie jest korzystne. Weź sobie do serca afrykańskie przysłowia: „Chęć wystarczy za tysiąc sposobów, brak chęci za tysiąc przeszkód”. Jak postąpić – decyzja należy do Ciebie.	BLIŹNIĘTA (ur.22.05-21.06) Zdecyduj się na jakieś radykalne rozwiązanie, gdyż jak twierdzi wschodnie przysłowia: „Kto mało tnie, musi dużo szarpać”. Przecięganie obecnej sytuacji fatalnie wpływa na stan Twoich nerwów i nie daje żadnych korzyści. Sprostac musisz wielu sprawom, które zwaia Ci się na głowę. Dasz im zresztą radę, a sukcesy udowodnią, że sprawdzasz się w konkretnym działaniu. Niepodziwianie znajdziesz się pod urokami pewnej osoby i zdziwisz się, że sprawy przybiorą taki obrót.	LEW (ur.23.07-21.08) Sprawa, nad którą się bledzisz rzeczywiście, do prostych nie należy. Dobrze się trzeba zastanowić nad decyzją. Podejmując ją pamiętaj o wschodnim przysłowiu: „Przyjacielem jest maly ogień, duzy ogień staje się wrogiem”. Z dawna oczekiwana, dobra wiadomość. Idź za ciosem, Twoje plany mają wszelkie szanse zrealizowania się. Ale nadaj im realniejsze wymiary, nadmierny rozmach może spowodować zafamanie się całosci. W sprawach sercowych przełom, odetchniesz z ulgą.	WAQA (ur.22.09-23.10) Nie ma co ogrzewać spraw minionych, zwłaszcza, że nie ma już do nich powrotu. A w otoczeniu dzieje się tyle ciekawych rzeczy. Zmiany Cię uskrzydla. Uważaj tylko, aby nie latać zbyt wysoko, żeby upadek nie był zbyt bolesny. Musisz wyprostować pewne sprawy, inaczej wciąż narażać się będziesz na różne kłopoty. W finansach odczuwalna zmiana, chociaż trudno będzie to nazwać szerokim uśmiechem fortuny. Ale dobre i to. Motto postępowania: „Wody w sieć nie chwycisz” (chińskie).	STRZELEC (ur.23.11-21.12) Dobry okres, przystap do generalnej ofensywy, zamiast zwlekać i ogładać się, nie wiadomo zresztą na co. Problem osobisty jest powazniejszy niż myślisz. Nie przeciągaj struny, druga strona jest zdecydowana na wszystko. Liczysz na zbyt wiele w przyszłości, zamiast kontentować się tym co przynosi terażniejszość. „Lepszy gołąb dziś niż paw jutro” – twierdzi chińskie przysłowie i zastanów się czy nie ma racji. Nie można bowiem przewidzieć co może się wydarzyć w niedalekiej nawet przyszłości.	WODNIK (ur.21.01-18.02) Twoje sprawy stoją ostatnio nie najgorzej. Nie staraj się tylko forswać pewnych idei na siłę. Nie przyjmaj się, nie mają, na razie, szans. W sprawach domowych zachowaj maksimum cierpliwości, to jedyne co możesz zrobić na obecnym etapie. I stale pamiętaj o chińskiej maksymie: „Rozum jest silniejszy od siły”. Ważną dla siebie sprawę załatwaj pomału, a nie na hurra, jako że sieć pajęcza może okazać się równie mocna co stalowa lina. Unikaj improwizacji, wszystko musi być dopięte na ostatni guzik.
BYK (ur.21.04-21.05) Popelniasz chyba bład w obliczeniach. Im wcześniej go dostrzeżesz tym lepiej. Znamienne wydarzenie, wyciągny z niego wnioski. Nuda Ci nie grozi, żyje się Ci rodzina burza. Twoja postawa wobec wydarzeń jest pełna zawziętości i złościwej satysfakcji. A warto pamiętać o afrykańskim przysłowiu: „Niech się nie cieszą górne liście palmy, gdy dolne opadają”. Na wszystko bowiem przychodzi kolej. Tydzień względnie spokojny, chociaż pełen zadrażeń i różnych zadr.	RAK (ur.22.06-22.07) Wszystko układać się będzie nie najgorzej, niepotrzebnie widzisz przyszłość w czarnych kolorach. Denerwuje Cię to i złości, więc wyzywaj się na kim się da. Zraszaj tym sobie ludzi, nikt bowiem nie lubi, gdy stawia się różnie, nie mające pokrycia w faktach zarzuty. Ty też tego nie lubisz, szkoda tylko, że w stosunku do innych, a nie do siebie. Twoje niepokoję rodzinne nie znajdują potwierdzenia. Motto postępowania: „Nie zaczynaj dnia od picia octu” (chińskie).	PANNA (ur.22.08-21.09) Dobre dni, chociaż bardzo pracowite. Otrzymasz interesującą propozycję, nad którą warto głębiej się zastanowić, a potem zaakceptować. Nie patrz na drobniaki – może i będą kłopotliwe – ale postaraj się ogarnąć okiem całosci. Perspektywa jest nęcąca. Zdrowie wciąż nie najgorzej, chociaż robisz wszystko, aby go nadwerżać. W uczuciach prawdziwa wiosna stulecia. Tego jeszcze u Ciebie nie było! Motto postępowania: „Trzęsąc się nad kropelką, nieraz wszystko rozlejesz”.	SKORPION (ur.24.10-22.11) Powodzenie mirowane, jeśli nie będziesz się upierał przy swoim i zgodzisz się na pewną korektę. Zbyt nieufnie traktujesz rady zycielnych Ci ludzi. W kręgu spraw zawodowych niespodziewane przyspieszenie, co zwaia Ci się na głowę hukiem roboty. Jeśli zdecydujesz się na wyjazd, przygotuj się do niego, nie rób nic na tapu capu. Nie wolno Ci widzieć tylko korzyści, musisz brać pod uwagę także minusy. Motto postępowania: „Jeśli wzdragasz się pytać, zmylisz drogę”.	KOZIOROŻEC (ur.22.12-20.01) Niepotrzebnie wkładasz tyle wysiłku w tę sprawę. Nie rokuje ona żadnych nadziei, czas rozetrzeć się za inną możliwością. Klimat w Twoim otoczeniu nareszcie zmieni się na lepsze. „Króla czczą w jego własnym kraju, mędrca wszędzie” – kieruj się tą maksymą w nadchodzących dniach. Sytuacji do wykazania swojej mądrości będzie sporo i od tego jak się znajdziesz będzie wiele zależało. Konsultuj swoje decyzje, nie znasz bowiem zakulisowych układów, stąd Twój obraz stanu faktycznego może okazać się fałszywy.	RYBY (ur.19.02-20.03) „Lekarstwem na ogień jest ogień” – mówi stare przysłowie. Czyli klin klinem. Jest to najlepsza metoda na pozbycie się dolegliwości. Szkoda tylko, że zwlekasz z jej zastosowaniem, licząc, że jednak coś się wydarzy. Nadchodzący okres będzie sprawdzianem Twoich organizatorskich, a nawet przywódczych, talentów. Jeśli zapytasz siebie czy to właśnie ta wspaniała szansa, to ze spokojem możesz odpowiedzieć „tak”. Ale jeśli podejmiesz taką decyzję licząc się z masą roboty.

DO JUTRA...

Jeszcze wcześniej... jeszcze chwilę, zaciskam powieki, wtulam twarz w poduszkę. Przez moment znów robi się ciepło i błogo. Ale nic z tego – już nie zasnę. Rzut oka na zegarek i jestem zupełnie przytomna. Szósta – trzeba wstać.

Zrywam się z łóżka i już czuję, że znów nie zdążę. Na razie jeszcze nie wiem, po co, dlatego tak się spieszę ale wiem, że czasu i tak zabraknie.

Gdy robię śniadanie, widzę, że drżą mi ręce. Nakazuję sobie spokój. Od dzisiaj będę rozsądniejsza i opanowana. Energicznie budzę domowników. Czas do szkoły, przedszkola, pracy. Znowu jęcza, marudzą, jakby mi łaskę robili. Płacz przy myciu, jedzeniu, ubieraniu. Już od rana mam zszarpane nerwy. Zaczynam tracić cierpliwość. „Mamo, gdzie mój resorak?”, „mamo, przyszyj mi tarczę”, „słuchaj, nie widziałas gdzieś moich skarpetek?”. Jeszcze chwila i wybuchnę. Kiedy siedzą przy śniadaniu, zbieram w pośpiechu pościel. Jak skończą, szybko pozmywam. „Po co to robisz? – słyszę dobrą radę. – Potem pozmywasz, mamy mało czasu”. Gdy ubieram dzieci, słyszę od drzwi: „Nie będę jechał na złamanie karku”.

Dlaczego nie każe im po prostu pozmywać po sobie, posłać łóżek, czy ktoś nie mógłby mi pomóc przy ubieraniu dziecka? Milczę jednak, może nie chcę kłótni z samego rana.

W samochodzie – płacz. Mały skarży się: „Wczoraj Karol zabrał mi samochód, nie chcę iść do takiego przedszkola, zabierz mnie do pracy...”. Tłumaczę, obiecuję nowy samochód. Ale przy roztaniu znów zszarpają – nie chce zstąpić.

Do pracy przyjeżdżam zmęczona. Przysiadam na chwilę, zagadam z przyjaciółką, trzeba trochę odciąć. Nie za długo, bo robota czeka – kierownik znacząco spogląda na zegarek. I znów to samo, ciągle to samo. Jakże chętnie rzuciłabym to wszystko... Polecenie wykonam, to jasne, a potem znów okaże się, że nie tak, że trzeba było lepiej, inaczej.

Jak ten czas się duży! Przypominam sobie, co trzeba zrobić po powrocie do domu. Ale przedtem – zakupy, odebrać małego z przedszkola. Zaraz, która godzina? Zadzwoń do domu, córka powinna już wrócić ze szkoły. Czemu nie podnosi słuchawki? Może jej się coś stało? Jest, narazie: „Zjedz coś, nikomu nie otwieraj, niedługo wrócę, pa!”.

Dlaczego tak się zdenerwowałam? To przez ten koszmarny sen. Zwykle śpię jak kamień, a tu nagle. I jak zawsze – nic przyjemnego. Ryby, małe dzieci – to na pewno oznacza kłopoty. No właśnie, a dlaczego mały dziś tak płakał rano? Może miał gorączkę? Tylko tego by mi brakowało, żeby się rozchorował. Ta starsza już sama pójdzie do lekarza, zostanie w domu, ale z nim zawsze problem. Czy ja zwiariowałam, dlaczego martwię się na zapas? Przecież nie dzwonili z przedszkola.

Teraz zakupy – szybko, potem na przystanek. Z przedszkola wlecemy się noga za nogą. W domu jesteśmy o czwartej. Gdybym tak miała prawo jazdy! Ale zresztą, co mi z tego – samochód jest jeden.



I znowu problem: co na obiad? Musi być szybko, bo dzisiaj poniedziałek: idziemy na angielski. Samej dziewczyny nie puszczę – jest ciemno i to spory kawałek... Potem znowu trzeba po nią iść.

„Tata wrócił!” Późno – tylko zje, przeczyta gazetę, siądzie przed telewizorem i pewnie zaraz pójdzie spać. Zmęczony, opęda się od nas jak od much. A przecież każdy chce mu coś powiedzieć. Przekrzykujemy się wzajemnie – co to, nie słucha? On... zasnął?!

Zmywanie, sprzątanie, przepierka, prasowanie. Córka odrabia lekcje, mały jej skutecznie przeszkadza. Kłóca się, chyba nawet biją, bo słyszę płacz. Ja tego nie wytrzymam! „Mamo, jakie są te cuda świata, pani kazała napisać, sprawdź mi matematykę, jak się pisze po rosyjsku „t”? „I nie mogę nie wiedzieć, nie umieć, bo jeśli nie ja, no to kto?...” „Mamo, pobaw się ze mną”, – dzieciaki rozkładają klocki, samochodki, rozrzuca strzępy papierów po cukierkach, gumie do żucia. No tak, wyciągnął farby – zaraz będą na podłodze i ścianach. A przecież dopiero co zdążyłam posprzątać...

Nie wiem, co robić. Nie radzę sobie. Czy inni żyją tak samo? Jak to możliwe, że wystarcza im

czasu na rozrywki, na zajmowanie się sobą i swoimi sprawami? Są domy, w których zawsze jak w pudełeczku... Jak oni to robią?

Kiedy wreszcie udaje mi się zapędzić dzieci do łóżka, siadam przed lustrem, patrzę na zmęczoną, starą twarz. Czuję się taka stara. Dlaczego tak się wszystkim przejmuję, dlaczego biorę na siebie tak dużo obowiązków? „Nie bądź głupia, dom się nie zawali jak nie umyjesz okien, dzieci nie umrą z głodu,

jeśli spóźnisz się z obiadem, a lekcje?, no moja droga, powinien odrobić same – przypomniały mi się dobre rady przyjaciółki.

Ale czy ja mogę się tak wyłaczyć, machnąć ręką? Jedyne, co mogę zrobić to uciec... w sen. Nie zrobić, nie martwić się, wyłaczyć, choćby na kilka godzin. Potem wszystko zacznie się na nowo. A teraz – spać... Do jutra.

Barbara Kozieł



Pewnie czas jakiś jeszcze dyskutować się będzie po chatkach o wynikach i sensie pierwszych po wojnie, demokratycznych i w pełni wolnych wyborów parlamentarnych. Pewnie jeszcze pobębni o tym prasa, pewnie w telewizorze mądre głowy przechwalać się będą tym, że przewidziały, że były pewne, że to było jasne dla całej nacji. Politycy zastanawiać się będą komu podać rękę, do kogo odwrócić się plecami, czy siadać po lewej, czy po prawej stronie sali sejmowej, czy przed posiedzeniem plenarnym izby odbywać najpierw mszę czy raczej zasięgnąć opinii w Komitecie Centralnym, którego zresztą już nie ma na powierzchni, bo zszedł był do podziemia.



A.D. 1991

Dopiero teraz zacznie się prawdziwa wojna na górze. Prawdziwe dzielenie i zdobywanie ministerstw, urzędów, placówek. Według wszystkich nastał czas rządów fachowców, choć nikt jeszcze dokładnie nie określił, co znaczy owo enigmatyczne pojęcie. Dla przeciętniaka z ulicy, spod budki z piwem, z M-2, oznacza ono hydraulika, elektryka, pana od telewizora. Fachowiec u nas to naprawiacz, złota rączka, która być może zadry przy robocie, ale pieniądze weźmie, bo fachowcom – jak raczył potwierdzić, biorąc wypłatę z ART B, pan Gawronik (było tego coś około 6 miliardów) – należy się godziwe uposażenie, za umiejętności, fachowość i trud. Czy starczy dla wszystkich fachowców odpowiednich dla ich aspiracji i ambicji stołków, krzesełek, foteli, zydełków? Czy starczy wreszcie w deficycie budżetowym dodatkowych pozycji ujemnych?

Czy starczy choćby gwarancji, choćby rocznych, takich, jakich udziela hydraulik partacz? Czy rura nie zacznie puszczać wcześniej?

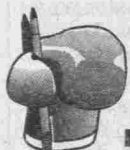
Zacznie się pewnie, demokratycznie jak najbardziej, prawdziwa wojna na dole. Bo i w terenie była sporo urzędów, sporo stanowisk. W tym jesteśmy mocni, u nas ci tego pod dostatkiem. Od wojewody po referenta. Zacznie się, a przecież zaczęła się już dawno, krzątania przemysłowców, handlowców, prywatnych wokół nowych ludzi. Dobrze, kiedy nowi są jakby znajomi, jakby już starzy. Wtedy łatwiej, choć nie za darmo. Choć może drożej. Może mniej bezpiecznie. Może trzeba tajemnie, ostrożnie się rozpychać, tak żeby to panoszenie się nie waliło w oczy emerytów i rencistów, bezrobotnych, zatrudnionych za pół darmo, nauczycieli, lekarzy, znachorów i innych. Prawie wszystkich.

Ano – zobaczymy, kiedy trochę pożyjemy. Może będzie trochę inaczej, może potrzebna była taka pierwsza wyborcza lekcja. Szkoda tylko, że w tak kiepsko wybranym przez los momencie. W dołku narodowej kadzi. Żeby tylko chcieli chcieć.

Jutro Święto Zmarłych. Zaduszki. Ojczyzna to ziemia i groby. Polskie cmentarze pełne są naszych nadziei, naszej historii, także naszych złudzeń. Jest czas na zadumę.

Jest czas budowania i czas burzenia. Co wybrał się 27 października A. D. 1991?

ARTUR JAROSZ



Polemiki i repliki

W „Gazecie Kieleckiej” (wtorek 22.10.1991) ukazał się – jak zwykle interesujący – artykuł p. senatora J. Stepnia: „Dlaczego Porozumienie Obywatelskie Centrum?”, w którym Autor w sposób sobie właściwy dowodzi, że wszystkiemu winna Unia Demokratyczna, która, Jego zdaniem, doprowadziła do rozbicia jednolitego OKP. Czytając te dywagacje Senatora doszedłem do wniosku, że albo ma On słabą pamięć, albo mówi to, co myśli. A przecież pisał kiedyś artykuł pod bardzo sugestywnym tytułem: „Nie kłamać!”. W tej sytuacji nie pozostaje mi nic innego, jak zaczerpnąć z tego samego źródła mądrości i poradzić Panu Senatorowi: nie mówić fałszywego świadectwa.

Przed wszystkim publikacja obliczona była wyraźnie na osłabienie podawanych przez różne instytucje wyników sondaży, z których wynikała przewaga Unii. Zastanawiam się nad tym, czy Senator nie zechciałby

wybrać sobie innego obiektu do ataków? Stosując Jego technikę, mógłbym powiedzieć, że jest sprawcą sukcesu lewicy; ale przecież byłoby to absurd! Więc takiego zarzutu nie po-

Senatorowi Jerzemu Stepniowi pod roz wagę

Nie mów fałszywego świadectwa

stawie. A Senator pisze, iż OKP „był wartościowy na tyle cenna, że warto było poświęcić jej jednolitość wszystkie osobiste animozje. Nie wszyscy jednak to rozumieli”. Jest to nieprawda, ponieważ prof. Geremek, będąc przewodniczącym OKP, robił wszystko dla ocalenia tej jednolitości. Kiedy jednak dokonano „puczu” i zmieniono Geremka na Gilla, ta „wartość cenna” zaczęła się sypać. Z wypowiedzi Senatora wynika jednoznacznie, że On to rozumiał. Może. Szkoda tylko, że dopiero wtedy, gdy został wice-

nieczny. Dlaczego Mazowiecki miałby za to odpowiadać – naprawdę nie rozumiem.

Senator podkreśla swoje wyniki zmierzające do stworzenia „szerokiej koalicji” i stwierdza, że „ponieważ ordynacja wyborcza nie sprzyjała koalicjom, większość ugrupowań uznała, że bardziej korzystne dla nich będzie oddzielne zgłoszenie kandydatów. Tym samym możliwe stało się tworzenie szerokiej koalicji”. Nie wiem z jakimi partiami Senator rozmawiał. Mogę tylko stwierdzić, że

z nami nie. Wręcz przeciwnie: powtarzał wielokrotnie, że z każdym tylko nie z Unią. Zawsze go ciągnęło do obozu władzy czyli w pobliże kancelarii Prezydenta.

Wreszcie Senator pisze, że Unia na coś tam w Sejmie nie głosowała; nie dostrzegł, że w tej sprawie w ogóle głosowania nie było. Senator po tym stwierdzeniu zaczął po raz kolejny oddychać z ulgą, że z tym obozem politycznym nie ma nic wspólnego. To mnie cieszy. Przynajmniej tyle dobrego dla Senatora od Unii: lekki oddech. Zastanawiam się jeszcze nad jedną kwestią: dlaczego Senator uporczywie twierdzi, że nikt w Unii nie ma racji, chociaż należą do niej ludzie poważni i rozważni, jak na przykład prof. Findeisen, Regulski, Trzeciakowski, Zieliński, Kuratowska? Nie bardzo mogę uwierzyć, aby aż tylu żyło w niewybaczalnym błędzie nieuznawania racji Senatora Jerzego Stepnia. A może te racje są zbyt koniunkturalne?

Ciekaw jestem racji Senatora, gdy na przykład Porozumienie Centrum wejdzie w koalicję z Unią? Senator mówi, że jest niezależny. Chciałbym w to wierzyć i nie mogę.

Stanisław Żak

Przew.

Rady Regionalnej Unii

PS. Nie chciałem ripostować ataku Senatora na Unię przed wyborami, bo Jego wyborcy mogliby się poczuć dotknięci. Dlatego piszę to z kilkudniowym opóźnieniem.

Kielce, dnia 27.X.1991 r.

Co przyjemnego i pożytecznego może robić student po zajęciach? Nielatwo jest trafić na w miarę kompletne informacje na ten temat, więc postaramy się przedstawić istniejącą ofertę.

Pomijamy, oczywiście, prywatne pomysły wypraw na ryby z dużymi błękitnymi oczami czy sposoby zastawiania sieci na wymiarowe sumy z czarnym wąsem, bo te zabawy, choć przyjemne i pożyteczne, stanowią już zupełnie inną historię.

Akademicki Związek Sportowy WSP w Kielcach prowadzi zajęcia w kilkunastu sekcjach.

Nadwątlone ślęczeniem nad papierami ciała możesz wpisać w ruch na treningach piłki nożnej, piłki ręcznej, siatkówki. Na zajęciach koszykówki możesz sięgać, gdzie wzrost nie sięga. Dobry start w pogoni za uciekającą szansą może dać ci sekcja lekkoatletyczna. Zajęcia judo uczą m.in. przydatnej życiowo umiejętności – walki w parterze, a sprawne odbijanie piłek adresowanych do ciebie możesz doskonalić w sekcjach tenisa ziemnego i stołowego. Sylwetki Alicji Resich-Modlińskiej, a może

figury Figury nabierzesz uczęszczając na aerobic i callanetics. O ile starczy ci czasu i ochoty, możesz korzystać także z zajęć sekcji pływanica. AZS proponuje też gimnastykę rehabilitacyjną i pływanie lecznicze. Siłę ducha, której będziesz musiał dowiedzieć, aby pokonać pułapki zastawione na ciebie na

możesz odpocząć i zdobyć uprawnienia wodniackie. Zakres działalności AZS jest współtworzony przez jego członków i możliwe jest utworzenie każdej w zasadzie sekcji, o ile znaleźliby się chętni i, przy drogich przedsięwzięciach, sponsorzy.

Ciekawą, a mało znaną instytucją jest **Podyplomowe Stu-**

dium Wychowania Fizycznego. Absolwenci WSP mogą w nim zdobyć drugi dyplom. Bliższe informacje w siedzibie studium, które podobnie jak AZS przy WSP znajdują się na placu Wolności, po lewej stronie idąc od rektoratu na ulicy Żeromskiego.

Interesującą ofertą sportową dysponuje **AZS Politechniki Świętokrzyskiej**, mieszczącej się przy ulicy Tysiąclecia Państwa Polskiego 19, który poza sekcjami, jakie działają w AZS WSP proponuje także zajęcia w Akademickim Klubie Turystyki

Kolarskiej, Sekcji Młodych przy PTTK oddział Kielce i Sekcji Taternictwa Jaskiniowego i Alpinizmu (Speleoklubie Akademickim). Swoje szanse na przeżycie w nadchodzących uprzejmym czasach zwiększysz, gdy będziesz uczestniczył w treningach sekcji strzeleckiej, zaś kandydatów do przyszłej klasy śred-

niej pławienia się umiejętnego nauczą sekcja pływacka. O tym, czy będzie można pograć w klubie brydżowym, dowiesz się w AZS, sekcja ta może bowiem przestać istnieć, jeśli nie znajdą się chętni do kontynuowania działalności.

Możesz też skorzystać z propozycji klubów wprowadzających akademickich, ale działających na terenie miasta, jak **Kielecki Klub Jeździecki EQUO** prowadzący kursy jazdy konnej oraz naukę skoków przez przeszkody, do którego dojdiesz wysiadając na pierwszym przystanku

w Cedzynie, ul. Cedro-Mazur 59, czy **Kielecki Klub Karate Kyokushinkay** – zapisy w siedzibie klubu na ul. Wąłgory, hala widowiskowo-sportowa, wejście z tyłu p. 22 na parterze, zapisy w godz. 14–16. Irytacja! zapobiegając uczyć się sztuki głębokiego oddechu na sekcji jogi i medytacji w Klubie „Minia-

tura” na ul. Ludwika Wawrzyńskiego, osiedle KSM, w pobliżu ul. Piecka.

Propozycje natury sportowej nie są jedynymi. Jeżeli twoje zamiarowania są ściślej pełne, to otwiera przed tobą podwoje **Kieleckie Towarzystwo Naukowe**, mieszczące się przy ulicy Zamkowej 5. W Instytucie Wychowania Muzycznego na Mickiewicza działa **Chór Kameralny WSP**. Jego członkami są studenci tego kierunku, ale jeśli masz dobre warunki głosowe i chcesz śpiewać, to postaraj się tam dostać. W ostatnim roku koncertowali m.in. w Czechosłowacji i Austrii.

Mimo bardzo trudnego okresu spowodowanego brakiem dotacji z uczelni, ZSP planuje w tym roku organizację w miarę tanich wyjazdów na narty. Patronuje także klubowi turystycznemu „Bez nazwy”, stale przyjmującemu zainteresowanych, a także gazecie studenckiej „Docent”, której redakcja oczekuje na współpracowników. Innym publikatorem środowiska jest „Przegląd kielecki” założony i tworzony głównie przez studentów; również tam możesz się zgłaszać z propozycją współpracy.

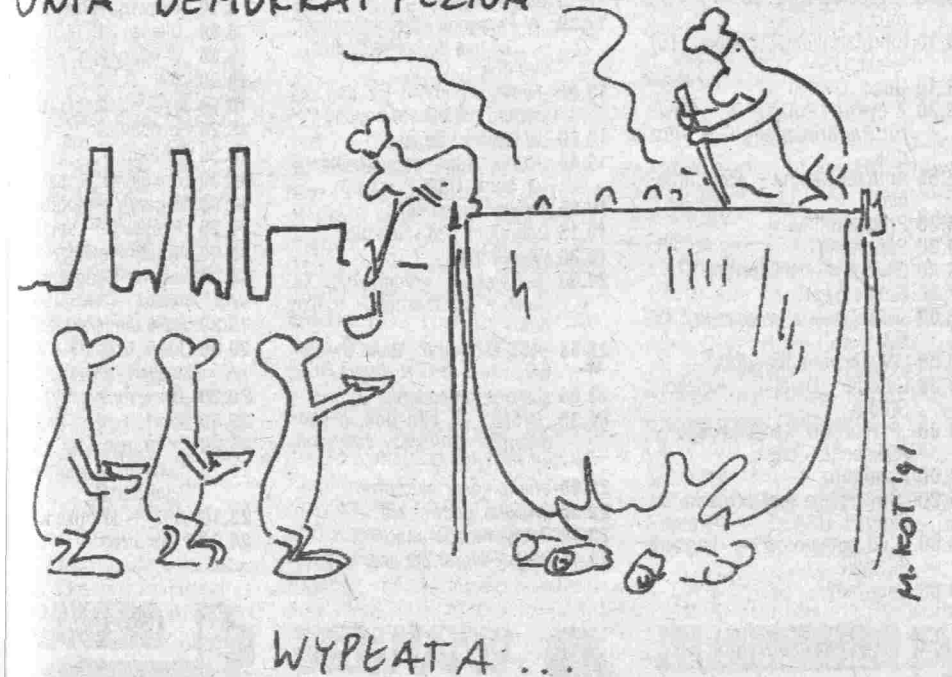
Kluby „Krecha” i „Wspak”, jak większość instytucji kulturalnych w kraju, cierpią na brak pieniędzy i stąd mizeria ich programów. Wcześniej czy później odwiedzą też spółdzielnię pracy, bo nie sztuka wydać. Masz do wyboru dwie: Student-Service przy ul. Krakowskiej i Zaczek Świętokrzyski na Tysiąclecia PP 17b. Ich zaletą jest prawie stała oferta pracy, zaś wadą kilkutygodniowy okres oczekiwania na wypłatę. Jeśli więc wcześniej nie pomyślisz o zbliżającym się niżu kasowym, to choć potrzebujący ostrza się chwytają możesz tonąć z tyrką w ręce.

ROBERT CHOJNACKI

W co się bawić, w co się bawić...

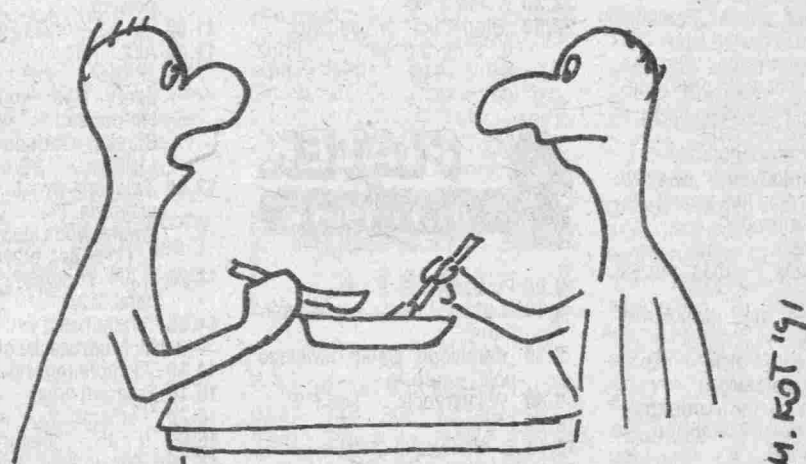
GDYBY WSZYSTKIE MANDATY ZDOBYŁA PARTIA!

UNIA DEMOKRATYCZNA

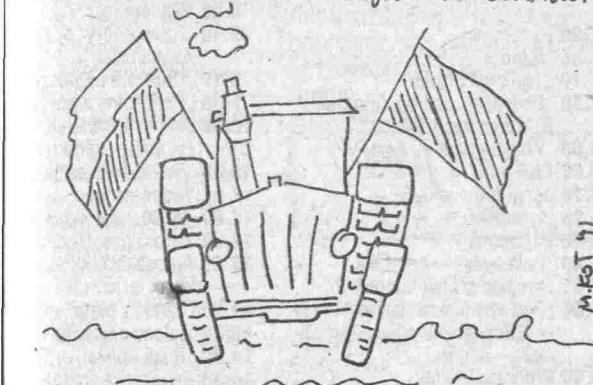


SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

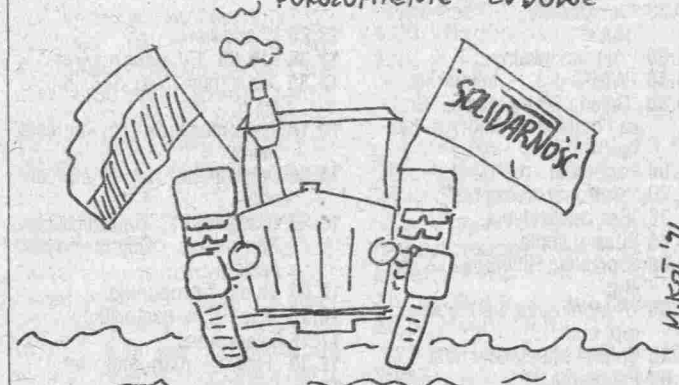
- W PIERW MAJĄ ZREHABITOWAĆ STALINA
CZY ZDJĄĆ KORONĘ Z GODEA?...



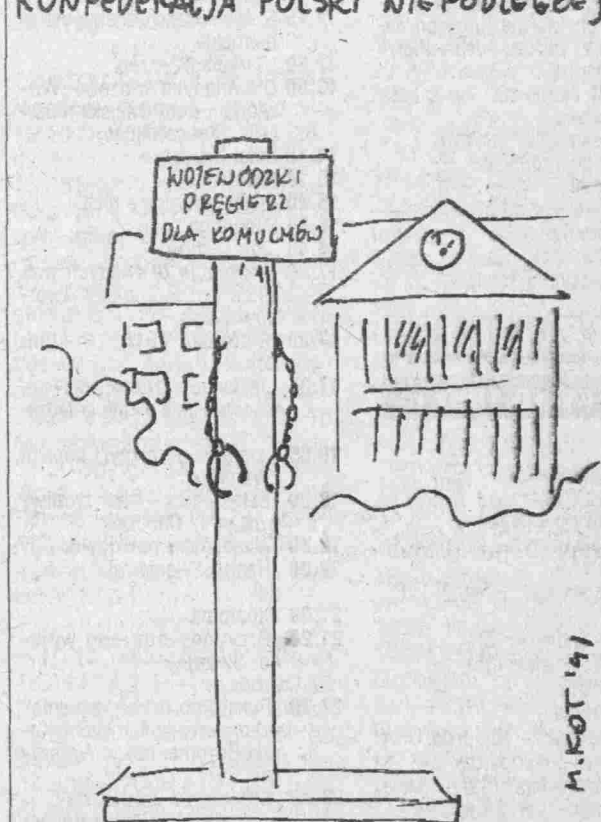
POLSKIE STRONNICTWO WOJNE SOJUSZ PROGRAMOWY



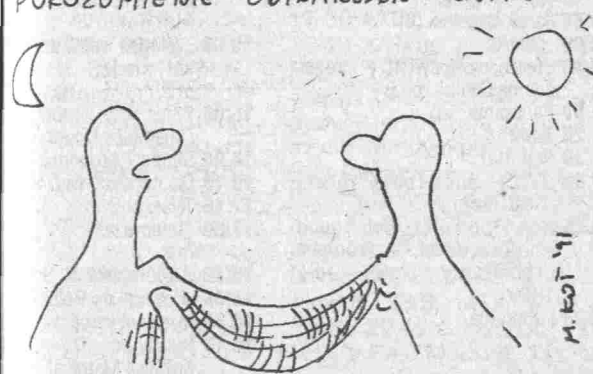
POROZUMIENIE LUDOWE



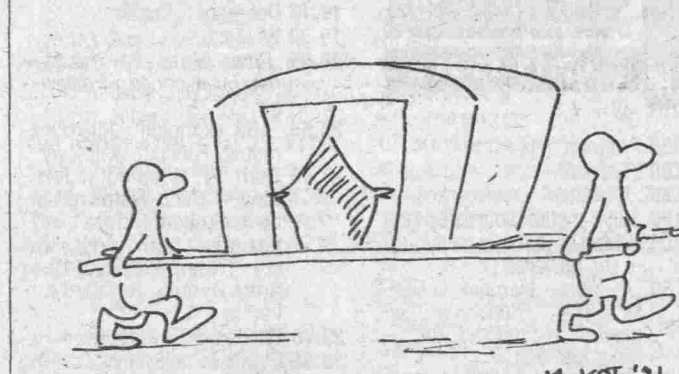
KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ



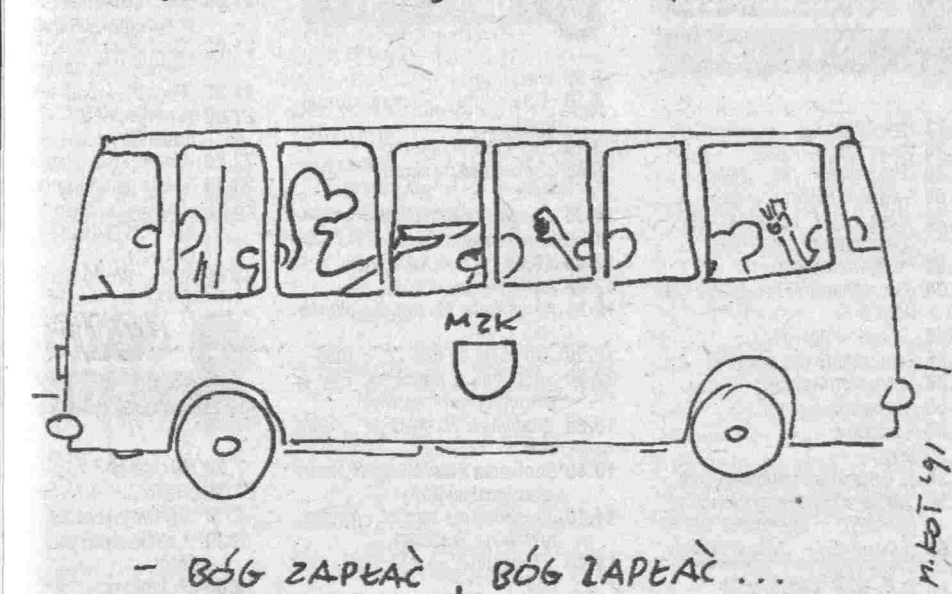
POROZUMIENIE OBYWATELSKIE CENTRUM



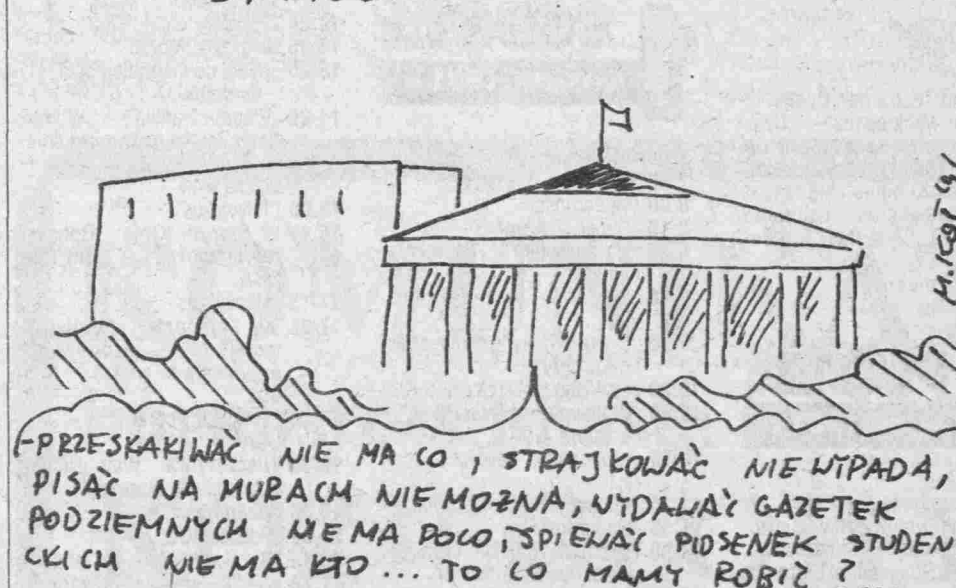
KONGRES LIBERALNO DEMOKRATYCZNY



WYBORCZA AKCJA KATOLICKA



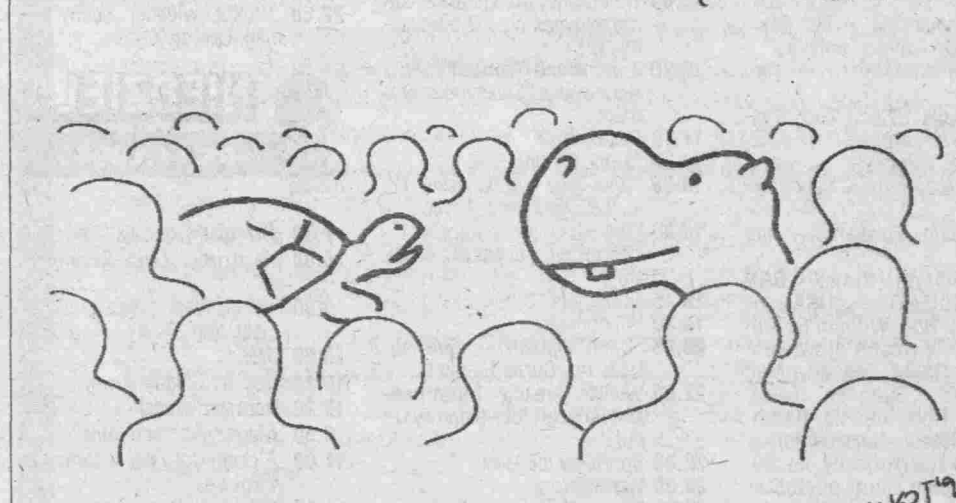
SOLIDARNOŚĆ



POLSKA PARTIA PRZYJACIÓŁ PIWA



-DOPIERO TERAZ ZACZNIE SIĘ ZOO...



1 CZWARTEK

31.10.1991 r.

- 8.00 Wiadomości
8.10 „Dzień dobry” – poranny
mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Wysokie napięcie” – „Gra o sto milionów” – ser. krym. prod. franc.
11.30 „Sło lat” – mag. ubezpieczeń spot.
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.35 „Najstarszy testament” – „Genesis”
13.10 „Sprawa zębna” – film dok.
13.45 „Opowieści księżniczki Lilavati”
14.00 Mieszkamy w Polsce – „W Puszczy Białowiejskiej”
14.25 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda” (7) – „Llano – zalwane wodą stepy Wenezueli” (1) – ser. dok. prod. ang.
15.00 Bis znaczy życie
15.30 Wokół Ziemi – rafa
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „Tajemnice muzeów”
17.15 Teleexpress
17.30 „Telemuzak” – mag. muzyki rozr.
18.10 „Spin” – mag. popularnonaukowy
18.30 „Podróże do Polski” – rep.
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Wysokie napięcie” – „Gra o sto milionów” – ser. prod. fr., reż. Brigitte Sauroi; w rolach gł.: Marthe Taurion, Jacques Perrin, Jean-Pierre Bergeron
21.35 „ABC ekonomii” – Zapasy buforowe
21.40 „Polskie ZOO” (powt.)
21.50 „Bez pośredników”
22.10 „Pegaz”
22.40 „To nie jest sprawiedliwe” – program publ.
23.20 Wiadomości
23.45 BBC – World Service

2 CZWARTEK

31.10.1991 r.

- 7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Telewizja-biznes”
8.30 „Łebski Harry” – ser. prod. fr. – ameryk.
9.00 „W labiryncie” – serial TVP
10.00 CNN
10.10 Język angielski (5)
10.40 Język angielski (35)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – ser. prod. USA
17.05 Express gospodarczy
17.35 „Cudowne lata” (52) – „Mała Debbie” – ser. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Legenda filmu”: Burt Lancaster
19.30 Język francuski (repetycja l. 1-4)
20.00 Studio Sport
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.35 Studio Teatralne „Dwójki” – Adam Mickiewicz – „Dziady”, reż. Jonas Vaitkus, Sigitas Kubilius, Algimantas Zigmantevicius, Laimonas Noreika, Vytautas Tomkus i inni
23.20 „House music”
24.00 Panorama

1 PIĄTEK

28.06.1991 r.

- 8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Tęcza w kuleczkach” – film czechosł.
10.20 Regina Smendzianka gra sonatę b-moll op. 35 F. Chopina
10.45 „Człowiek, który rozmawia z żurawiami” – jap. film dok.
11.50 „Jam dwór polski” – film dok.
12.50 „Utracona arka” – film dok.
13.20 „Dzieje kultury polskiej” – „Jagiellono(4-ost.)” – film dok.
14.20 Teatr dla Dzieci: Ewa Szemburg-Zarembina „Najdziwniejszy z rycerzy” – opera dziecięca z muz. K. Pendereckiego
14.50 „Jesteśmy Polakami” – film dok.
15.20 W Starym Kinie: „SAN FRANCISCO” (USA – 1936). Reż. William S. Van Dyke, w rolach głównych: Clark Gable, Jeanette MacDonald, Spencer Tracy, Jack Holt, Jessie Ralph, Ted Healy Najśmieszniejszy film katastroficzny lat 30. Trzęsienie ziemi pustoszące San Francisco plus wątek miłosny (właścicie lokalu i szansonistka).
17.15 Teleexpress

PROGRAM TELEWIZYJNY

2 SOBOTA

02.11.1991 r.

- 17.30 „Łyczakowskie opowieści” – film dok. (dzieje cmentarza Łyczakowskiego)
18.05 Teatr Telewizji: Anna Kamińska „Przeprowadź mnie przez samotność, starość i śmierć” – reż. Andrzej Maj
19.00 Wieczorynka: „Dziadek”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” – ser. USA
20.55 Zespół „Zapis” przedstawia
21.25 Wielkie kreacje Mozartowskie: symfonia D-dur, „Haffnerowska”
21.50 „Moje Wilno” – film dok.
22.30 Wiadomości
22.50 „Siódemka” w „Jedynce” – fr. program sat. – „Frida Kablo 1919 – 1954” – film dok.

2 PIĄTEK

01.11.1991 r.

- 8.00 Powitanie
8.10 „Lucky Luke” – fr. ser. anim.
8.35 „Kamienne cienie świętego pola” – rep.
9.00 „W labiryncie” – ser. TVP
10.00 CNN
10.15 S. Moniuszko „Litanie ostrobramskie”
10.30 Władca pana Grahama – film fab. USA
12.15 S. Moniuszko „Litanie ostrobramskie”
12.30 „Sarkofagi” – rep.
13.00 Dla młodych widzów: „Wiewiórka i czarodziejska muszla” – film czechosł.
14.10 Bułat Okudźawa
15.10 Program dnia
15.20 „Jeśli zapomną o nich”
16.30 Panorama
16.40 „Jan Lechoń”
17.00 „Sekwencje o świętych polskich” – Romualda Twardowskiego
17.20 „Listopad 1918” – film dok.
17.35 „Jesienna dziewczyna” – wspomnienie o Kalinie Jędrusiak
18.05 Pamięci górników kopalni „Wujek”
18.30 „Betty Davis – ten zyciwy wulkan” – film dok.
19.30 Zakopiańskie nekropolie
20.00 „Henryk Wieniawski” – film dok.
21.00 Panorama
21.20 „Przygody dobrego wojaka Szwejka” (4) – ser. austr.
22.20 „Pukam do drzwi kamienia” – koncert z kościoła Św. Karola Boromeusza w Warszawie
23.20 „Kobieta to źródło zła?” – pr. artyst. inspirowany „Operą żebraczką” – Johna Gayera
24.00 Panorama

1 SOBOTA

02.11.1991 r.

- 7.30 Program dnia
7.35 „Wszystko o dziecko”
8.00 Wiadomości
8.10 „Rynek – Agro”
8.40 „Na zdrowie” – pr. rekreacyjny
9.00 „Ziarno” – pr. red. katolickiej
9.25 „5-10-15” – pr. dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (21)
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” – ser. anim. USA
10.55 „Ktośkolwiek będzie...” – rep.
11.20 „Po japońsku” – film dok.
11.50 Wiadomości
12.00 Wędrowniki dalekie i bliskie: „Bracia Goncourtowie”
12.35 Makro – telekomunikacja jako towar
12.45 „My i świat” – mag.
13.05 „Siódemka” w „Jedynce” – fr. pr. sat.
14.00 Walt Disney przedstawia „Kacze opowieści”, „O borsukiem”, (2)
15.25 Z archiwum Teatru TV: Fritz Hochwilder „Święty eksperyment”
17.15 Teleexpress
17.30 „Butik” – mag.
18.00 „Opowieści Łyczakowskie, (2) – „Lekcja historii” – rep.
18.25 „Detektyw w sutannie” – „Nie pozwól ci odejść” – ser. USA
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości
20.05 „Okno sypialni” – film fab. USA, reż. Curtis Hanson
22.00 Wielkie kreacje Mozartowskie: koncert fortepianowy C-dur
22.30 Sportowa niedziela
23.00 Wiadomości
23.25 „To ja zabiłem” – film krym. prod. polskiej (rok prod. 1975-88 min., reż. Stanisław Lenartowicz

2 SOBOTA

02.11.1991 r.

- 7.30 Panorama
7.35 Kto mówi „żołnierze”, ten mówi „historia”
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
9.30 „Drogi pojedynania” – film dok.
10.00 CNN
10.10 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 „Tacy sami” – pr. w jęz. migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu: „Pęta”, reż. Wojciech Jerzy Has, wyk. Gustaw Holoubek, Aleksandra Śląska, Tadeusz Fijewski (1958 r. – 100 min.)
13.00 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda”, (7) – „Llanos – zalwane wodą stepy Wenezueli”, (1) – ser. przyr.
13.25 „Klub Yuppies?” – pr. dla młodzieży
14.00 „Wzroczkowa lista przebojów M. Niedzwieckiego”
14.10 „Ekspres reporterów”
15.10 Program dnia
15.20 „Camerata 2” – mag. muz.
16.00 „6 z 49” – teleturniej
16.30 „Pan wzywał, milordzie?” – „Wazy Meldrumów” – ser. ang.
17.30 „Jetsonowie” – ser. anim. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra” – teleturniej
19.30 „Galeria 38 milionów”: Grafika i malarstwo Andrzeja Kalininy
21.00 Panorama
21.20 „Słowo na niedzielę”
21.25 „Bez znieczulenia”
21.45 Bitwa o kopie
22.00 „Sprzedać Hitlera”, (2) – ser. ang.
22.50 „Z Moniuszką we Lwowie” – rep. muz.
23.35 Śpiewa Marek Grechuta
24.00 Panorama
0.05 Jazzowy klub „Dwójki”

1 NIEDZIELA

03.11.1991 r.

- 7.55 Program dnia
8.00 „Tydzień”
9.00 „Teleranek”
10.00 Język angielski dla dzieci (22)
10.05 „Chłopiec z Andromedy” (2) – ser. nowozel.
10.30 „Al-Kibla – kierunek na Mekkę” (8) – „Kustelnia i pielgrzymki – ludowy kult” – hiszp. ser. dok.
11.00 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi”
11.25 TV koncert życzeń
11.55 „Jaki jesteś żołnierzu?” – woj. pr. publ.
12.20 „Tęczywoy music-box”
13.05 Magazyn „Morze”
13.25 „Drogi do niepodległości” (1) – film dok.
14.20 „Pieprz i wanilia” – „W krainach zielonego smoka i śpiących syren”: „Kreta – wyspa byka”
15.00 „Wizjoner”
15.15 W Starym Kinie: „Bohaterowie morza” – film fab. USA
17.15 Teleexpress
17.35 „W Patagonii i Ziemi Ognistej” (1) – „Odpowiedź przyniesie ci wiatr” – film dok.
18.10 „Synowie i córki” (5) – ser. USA
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.15 „Rzykant” (2) – ser. ang.
21.10 Wielkie kreacje Mozartowskie: symfonia C-dur „Jowiszowa”
21.40 Sportowa niedziela
22.00 „7 dni – świat”
22.30 Wiadomości
22.50 „Wokół wielkiej sceny” – mag. operowy

2 NIEDZIELA

03.11.1991 r.

- 7.30 „Przegląd tygodnia”
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niest.: „Rzykant” (2) – ser. ang.
10.00 CNN
10.10 Mag. TV Śniadaniowej
10.20 Program lokalny
10.50 „Magazyn przechodnia”
11.00 „Piccolo Coro del Antoniano” w Polsce
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Dzień, w którym zmienił się wszechświat” (6) – ang. ser. dok.

- 12.20 „Zwierzęta wokół nas”: „Podaj tępę”
12.35 Express Dimanche
12.50 „Kukor” – sylwetka szczytńskiego malarza Jerzego Kukorowskiego
13.10 „100 pytań do...”
13.50 „Przebież to znamy” – pr. muz.
14.10 Kino familijne: „Daktari” (10) – ser. USA
15.10 Gość „Dwójki”
15.20 Z cyklu „Polacy” – „Powrót Paderewskiego” – film dok.
15.55 Andrzej Zaucha – wspomnienia
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Rebusy” – teleturniej
17.00 Studio Sport
17.00 „Blizje świata” – przegląd TV sat.
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 Galeria „Dwójki”: Kolekcja Studio
20.00 „Przeboje B. Kaczyńskiego” – Aleksander Teliga
21.00 Panorama
21.20 „Śmierć nie jest ucieczką” – film fab. USA
23.00 „Cud niepamięci” – koncert S. Sojki
24.00 Panorama

1 PONIEDZIAŁEK

04.11.1991 r.

- 13.25 Wiadomości
13.35–16.00 TV edukacyjna
13.35 Język franc. (rep. 5-8) impresje fr.
14.15 Język niemiecki (10) impresje niem.
14.50 Język angielski (10) impresje ang.
15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Prezentacje – Gdy zawód jest pasją
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Luz” – pr. nastolatów
17.15 Teleexpress
17.30 „Flesz” – mag. muz.-inf.
17.55 Sport hit
18.05 „Kraje, narody, wydarzenia”
18.50 „Alf” – ser. USA
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rawa Blues '91” (cz.1) – relacja z koncertu finałowego
20.55 „ABC ekonomii”: Międzynarodowy Fundusz Walutowy
21.00 Teatr TV: Wierzytka Jerofiew – „Noc Walpurgii albo kroki komandora”, reż. Kazimierz Kutz, wyk.: Jerzy Trela, Tadeusz Huk, Anna Dymna, Ryszard Łukowski
23.15 Wiadomości wieczorne
23.35 Poezje na dobranoc
23.40 BBC – World Service

2 PONIEDZIAŁEK

04.11.1991 r.

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – ser. USA
17.05 Magazyn piłkarski „Gol”
17.35 „Lekarz też człowiek” (9) – „Oszczędność” – ser. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Człysta-polszczyzna”: Na Podhalu
18.45 „Seans filmowy”
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Język niemiecki (6)
20.00 „Sąsiedzi”
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Z dziejów parlamentaryzmu”
21.50 „Maria w błękitnym mundurze” (10 ost.) – „Bumerang” ser. fr.
23.05 „Ekstra” (5) – „Magia i religia” – ser. franc.
24.00 Panorama

1 WTOREK

05.11.1991 r.

- 8.00 Wiadomości
8.10 „Dzień dobry” – mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „To się może przydać”
10.00 „Wielka miłość Balzaca” (6) – „Linokoczek” – ser. TP
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 TV edukacyjna
12.00 Agroszkola: Typy użytkowe i rasowy owiec
12.30 „Świadkowie przeszłości”: Historia starej lokomotywy
12.45 Fizyka: Termodynamika
13.15 Chemia: Roztwory
13.45 „Świadkowie przeszłości”: Balada o ludzkich dłońach
14.05 Przybysze z Matplanety: Królestwo Miętowego Groszka
14.35 Przygody kapitana Remo
14.50 Sezam – mag. popularnonaukowy

- 15.15 „Świat chemii” – film dok. USA
15.45 Klub „Midi”
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii „Bamse – najsilniejszy niedźwiadek na świecie”
17.05 Język angielski dla dzieci (23)
17.15 Teleexpress
17.30 „W Patagonii i Ziemi Ognistej” – „Żegluga do końca świata” – film dok.
18.00 „Family album” – jęz. ang. dla średnio zaawansowanych
18.20 „W Sejmie i Senacie”
18.40 „Królik Bugs przedstawia” – ser. anim. USA
19.05 Wywiad tygodnia
19.15 Dobranoc: „Pif i Herkules”
19.30 Wiadomości
20.05 „Największe wydarzenie XX wieku – październik” – fr. film dok.
21.55 „ABC ekonomii”: Bank Światowy
21.05 „Listy o gospodarce”
21.35 „Droga” – film dok. o pielgrzymce młodzieży rosyjskiej na Jasną Górę
22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 „Wódka, pozwól żyć”
23.10 Poezje na dobranoc
23.15 BBC – World Service

2 WTOREK

05.11.1991 r.

- 7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Telewizja biznes”
8.30 „Denver – ostatni dinozaur” – fr.-amer. ser. anim.
9.00 „W labiryncie” – ser. TVP
10.00 CNN
10.10 Język francuski (5)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – ser. USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 „Pod wspólnym dachem” (18) – „Przyjaciele moich przyjaciół” – ser. fr.
18.00 Program lokalny
18.30 „Ciebie, Boga, wysławiamy”
18.55 „Sztuka świata zachodniego” (6) – ang. ser.
19.30 Język angielski (6)
20.00 „Lustro”
20.30 „Teatr, czyli świat” – rozm. z Anną Seniuk
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Reportaż
22.00 „Lorca – śmierć poety” (6 ost.) – ser. hiszp.
23.25 Non stop kolor: Neil Young – „Freedom” – koncert promocyjny Nowy Jork 1989
24.00 Panorama

1 ŚRODA

06.11.1991 r.

- 8.00 Wiadomości
8.10 „Dzień dobry” – mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Gotowanie na ekranie” – mag. kulin.
10.00 „Dynastia” – ser. USA
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 TV edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.25 Agroszkola: Ekonomia dla rolnika
12.30 „Od deski do deski?” – mag.
12.50 Spotkania z literaturą: Poezja patriotyczna przez wieki
13.20 „Stanisław Wyspiański” – film dok.
13.40 Spotkania z literaturą: W cieniu czarnoleśkiej lipy
14.10 „... swego nie znacie” – katalog zabytków: Wąchock
14.20 „Mussolini” – czechośł. film dok.
14.45 Rody polskie: Zamoyscy
15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Szkoły w Europie – „Europejczy”
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Kino nastolatów: „Wychowawca” (10) – ser. USA
16.40 Dla młodych widzów: „Latający Holender” – Klub Zdobywców Oceanów
17.15 Teleexpress
17.30 „Kinomania” – Edward Żentara – portret aktora: Po Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni
17.55 „Klinika zdrowego człowieka” – Wylew
18.15 „Świat w opczach II” (7)
18.30 „Encyklopedia II wojny światowej”: Podwodna wojna, cz. 3
19.00 „Kształt linii” – pr. red. rolnej
19.15 Dobranoc: „Opowieści Wielniczek”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” – ser. USA
21.00 „ABC ekonomii” – Transfer technologii
21.10 „60/90” – mag.
21.40 Studio Sport: Puchar UEFA w piłce nożnej w przerwie ok.

- 22.15 Rozmowa z rzeźnikiem obywatelskich prof. E. Towska
23.25 Wiadomości
23.45 Poezje na dobranoc
23.50 BBC – World Service
7.30 Panorama

2 ŚRODA

06.11.1991 r.

- 7.35 „Rano”
8.10 „Telewizja-biznes”
8.30 „Ulisses 31” (10) – ser. fr.
9.00 „W labiryncie” – ser. TVP
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (6)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – ser. USA
17.00 Magazyn ekologiczny
17.25 „Allo, allo” – ser. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 National Geographic – „Piękny świat” – ser. USA
19.30 Język angielski (36)
20.00 „Moje książki” – Dionizykowski
20.20 „Ruch muzyczny” – pr. publ.
20.50 Sport
21.00 Panorama
21.20 „Świadek” – weg. film fab. Peter Bacso
23.10 „997” – kronika kryminalna
24.00 Panorama

1 CZWARTEK

07.11.1991 r.

- 8.00 Wiadomości
8.10 „Dzień dobry” – poranny
mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Miller i Mueller” (1) – „Życząca” – ser. krym. USA
10.50 „Po sześćdziesiątce” – m.
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 TV edukacyjna
12.00 Agroszkola: Użytkowanie
12.25 Agroszkola: Ekonomia dla rolnika
12.35 „Zamki z błota” – film dok.
13.20 Zielone ptuła Polski
14.00 „R jak Konrad” – film dok.
14.30 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda” (8) – „Llanos – zalwane wodą stepy Wenezueli” cz. 2 – film dok.
15.00 „Wiedza sąsiedzi, gdzie się siedzi” – dok. przyr.
15.30 Przez lądy i morza: Zwycięstwo i tajemnice Dogonów
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.30 „Telemuzak” – mag. muzyki rozr.
18.10 „Laboratorium”: Sport
18.30 „Podróże do Polski” – rep.
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miller i Mueller” (1) – „Życząca” – ser. USA
21.55 „ABC ekonomii”: Zaspokaż podstawowych potrzeb
21.00 „Czerwona gwiazda” – z pensjonatu weteranów
21.30 „Pegaz” – mag. kult.
22.00 „Interpretacje” – warsz.
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Poezje na dobranoc
23.15 „Family album” – dla średnio zaawansowanych (powt.)
23.40 BBC – World Service

2 CZWARTEK

07.11.1991 r.

- 7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Telewizja-biznes”
8.30 „Łebski Harry” – ser. prod. fr. – ameryk.
9.00 „W labiryncie” – ser. TVP
10.00 CNN
10.10 Język angielski (6)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – ser. USA
17.00 „Punkt widzenia” – pr. e.
17.35 „Marc i Sophie” (9) – „gips” – ser. franc.
18.00 Pr. lokalny
18.30 „Ingmar Bergman” – „Laterna magica” – film dok.
19.30 Język francuski (5)
20.00 Studio Sport
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Studio Teatralne „Dwójki”
21.50 „Krzyżak Kąkolewski u pana słyhać?”
22.45 Wiesław Ochman śpiewa nieznane pieśni Jerzego Gałbana
23.05 Mag. „102”: Jestem z... cieszę się Starowiejski
24.00 Panorama

Telewizja Polska
trzeza sobie możliw
zmian

PROGARAM

TELEWIZJI SATELITARNEJ

WARTEK 31.10.91

MTV
13.00 VJ Paul King, 13.00
16.00 Wielkie hity
17.00 Raport Co-
- Kristiane Backer,
MTV At The Movies -
17.30 MTV News At
17.45 3 From 1, 18.00
Time - Pip Dann, 19.00
TV Raps Today, 19.30
TV - Simone, 20.00 VJ
Kates, 22.00 Wielkie hity,
Raport Coca-Coli,
MTV At The Movies -
23.00 MTV News At
23.45 3 From 1, 0.00
Post Modern - Pip
1.00 VJ Kristiane Ba-
00 Nocne video.

RTL PLUS
12.00 Der Engel kehrt zu-
- serial, 11.00 Showla-
13.00 Die wilde Rose -
12.10 Ihr Auftritt Al Muna-
13.00 Wiadomości,
Der Hammer - serial,
Klan z Kalifornii, 14.20
a Springfieldów, 15.05
an der Woelfe - serial,
Chips, 16.40 Riskant,
Der Preis ist heiss -
18.00 Die wilde Rose -
18.45 Aktualności,
21 Jump Street - serial,
Mini Playback Show,
Ein Schloss am Woerter
serial, 22.20 Film fabu-
0.10 Film fabularny.

PRO 7
12.00 Tausend Meilen
- serial, 11.15 Chaos
ohn - serial, 11.40 Alice,
Agentin mit Herz - se-
2.55 Zwischen Ruhm
liebe - fab. film ang.
Ed - serial, 16.05 Die
sind los - serial, 16.35
hoch zehn - serial,
Wiadomości, 17.10
elds Witwen - serial,
Trick 7, 19.50 Rund um
ood - magazyn, 20.00
omości, 20.15 Was ist
Bloss mit Willi los - kom.
22.15 Hawk - serial,
An seinen Stiefeln
Blut - western wł.-
0.55 Satyra i kabaret,
Spencer - serial, 2.25
omości, 2.35 Saint Jack -
b. USA (1979), 4.30 Wi-
ści, 4.40 Unwahrschein-
Geschichten - serial.

LIFESTYLE
12.00 Gry amerykańskie,
Kawka, 10.55 Codzien-
ca, 11.25 Wielki szef No-
Orleanu, 12.00 Sally
Raphael, 12.50 Style
12.55 Search of Tomor-
13.20 The Edge of Night,
Video Tours, 14.20 Life-
plus, 14.30 Garden,
Paris, 15.50 Herbatka,
Beverly Hills Buntz,
Gry amerykańskie,
Stawni i bogaci, 18.00
py, 20.00 Koniec, 22.00
py, 0.00 Jukebox, 5.00.

SKY ONE
12.00 Lucy show, 10.30 The
Doctors, 11.00 The
and the Beautiful, 11.30
Young and the Restless,
Barnaby Jones, 13.30
her World, 14.20 Santa
ara, 14.45 Wife of the
15.15 The Brady
ch, 15.45 The DJ Kat
ch, 17.00 Diffrent Strokes,
Bewitched, 18.00 Fami-
es, 18.30 Sale of the Cen-
19.00 Love at First Sight,
0 Growing Pains, 20.30
chy Brown, 21.00 China
ch, 22.00 Love at First
ch, 22.30 Designing Wo-
23.00 St. Elsewhere.

SUPER CHANNEL
12.00 Program ewangelicki,
The Mix, 11.55 Muzycz-
owości, 12.00 The Mix,
Travel Mag. - mag. tu-
14.00 All mixed up!,
Muzyczne nowości,
On the Air - rozmowy
muzyczne, 17.50 Muzyczne
ości, 18.00 Drama, 18.30
Earl - serial, 19.00
19.30 Inside Edition,
Magazyn sportowy.

21.00 Beyond Tomorrow,
21.30 Talking Heads - rozmo-
wy, 22.00 BBC World News,
22.30 Notowania z Wall Stre-
et, 22.45 White Zembie - film
fab. USA, 23.55 Muzyczne no-
wości, 0.00 Blue Night, 0.30 All
mixed up!, 1.30 Nocne video.

FILMNET
11.00 Separate tables (99
min.) - melodr., 13.00 Making
Mr Right (94), 15.00 Arabes-
que (113) - thriller, 17.00 Sea
of Love (112) - thriller, 19.00
Distant Thunder (109) - dr.,
21.00 A Prayer for the Dying,
23.00 The Believers (109) -
thriller, 1.00 The Kindred (89),
3.00 The Prince of Wales - dr.,
5.00 Best of the Best (97).

SCREENSPORT
10.00 Sport we Francji,
10.30 Eurobics, 11.00 Rugby -
Puchar Świata, 12.00 Zawo-
dowy boks, 14.00 Rajdy samo-
chodowe, 15.00 Football ame-
rykański, 16.00 Rugby we
Francji, 17.00 Koszykówka -
liga NBA, 18.00 Boks, 19.00
Argentynska piłka nożna,
20.00 Truckspeed'91, 21.00
Wyścigi samochodowe serii
Indy Car, 22.00 Hiszpańska
piłka nożna: mecz Barcelona -
Atletico Madryt i Real Madryt -
Logrones, 23.30 Jeździectwo
- zawody w skokach, 0.30
Kregle.

PIĄTEK 1.11.91

MTV
10.00 VJ Paul King, 13.00
VJ Simone, 16.00 MTV's -
Greatest Hits (przeboje
AHA), 17.00 MTV's Coca-
Cola Report, 17.15 MTV at the
Movies - informator filmowy,
17.30 MTV News at Night,
17.45 3 From 1, 18.00 MTV
Prime 19.00 Yo! MTV Raps
Today, 19.30 Dial MTV - wi-
dzowie wybierają 5 najlep-
szych teledysków, 20.00 VJ
Ray Cokes - odpowiedzi na
listy, teledyski na zamówie-
nie, 22.00 MTV's Greatest
Hits, 23.00 MTV's Coca-
Cola Report, 23.15 MTV at the
Movies, 23.30 MTV News at
Night, 23.45 3 From 1, 0.00
MTV's Post Modern, 1.00 VJ
Kristiane Backer, 3.00 Night
videos.

RTL PLUS
9.25 Die Scout Academy
(The Wrong Guys) - kom.
USA (1987), 10.55 Kunst und
Botschaft - pr. o sztuce, 11.00
Der von Baskerville - thriller
USA (1972), 12.10 Pazifikge-
schwader 214 - serial, 13.00
Chaos im Camp Cucamonga -
kom. USA (1990), 14.40 Krieg
der Eispiraten (Ice Pirates) -
film USA, 16.20 20 Schlager-
festival Kerkade, 17.45 Kin-
derhitparade - pr. dla dzieci,
18.45 RTL aktuell, 19.10 Nord-
westdeutsche - loteria, 19.15
Benny Hill, 19.25 Das haut den
stärksten Zwilling um - kom.
(1971), 21.10 Das Geheimnis
von Twin Peaks - serial,
22.05 Anpfiff - magazyn pił-
karski, 23.00 Die Nichte der
O - niem. film erot. (1974),
0.35 Komm liebe Maid und
mache - niem. film erot.
(1968), 1.55 Das Auge der
Spinne - thriller wł., 3.15 Train-
ing Formel 1, 3.45 Komm lie-
bie Maid und mache (powt.),
5.00 Der Kameramann - film
USA (1928).

PRO 7
9.30 Tausend Meilen Staub
- serial, 10.30 Todfeindschaft
(Dallas), 12.05 Der einsame
Adler vom Last River (Drum
Beat) - western USA (1954),
14.00 Horizont in Flammen
(The Burning Hills) - western
USA (1956), 15.35 Die glori-
reichen Reiter (The Glory Guys)
- western USA (1965), 17.35
Wiadomości, 17.50 Stadt ohne
Sheriff (The Gun Hawk) -
western (1963), 19.30 Bill
Cosby Show, 20.00 Wiado-
mości, 20.15 Ich, Tom Horn -
western USA, (1979), 22.15
Ulice San Francisco - serial,
23.15 Fahrt zur Hölle, ihr Ha-
lunken! (Gli Specialisti) - film

wł. (1969), 0.45 Wiadomości,
0.55 M.A.S.H - serial, 1.20
Hawk - serial, 2.10 Wiado-
mości, 2.20 An seinen Stiefeln
klebt Blut (Navajo Joe) -
western wł.-hiszp. 3.45 Wi-
domości, 3.55 The Champions
- serial, 4.45 Es darf gelacht
werden - serial.

LIFESTYLE
11.00 Amerykańskie quizy
telewizyjne, 11.50 Rozmowa
przy kawie, 11.55 Everyday
Workout - gimnastyka, 12.25
Fergie - Duchess of York,
13.00 Sally Jessy Raphael,
13.50 Star Time, 13.55 Serach
for Tomorrow, 14.20 The Rich
Also Cry, 15.20 Lifestyle plus,
15.30 Pets and People, 15.55
Power Hits USA, 15.50 Roz-
mowa przy herbacie, 17.00
Dick Van Dyke, 17.30 Amery-
kańskie quizy telewizyjne,
18.25 Lifestyle of the Rich and
Famous - Donna Mills, 19.00
Zakupy, 21.00 Przerwa.

SUPER CHANNEL
10.30 The Mix, 11.50 Muis-
c News, 12.00 The Mix, 12.30
Hello Austria, Hello Vienna,
13.00 Japan Business Today,
13.30 Beyond Tomorrow - do-
kumentacja, 14.00 All mixed
up!, 14.50 Music News, 15.00
Wanted, 16.00 On the Air,
17.50 Music News, 18.00 Dra-
ma, 18.30 Wyatt Earp - serial,
19.00 Comedy Showcase,
19.30 Inside Edition, 20.00 Pri-
me Sport, 20.30 Tennis maga-
zine, 21.00 Wild America,
21.30 TBA, 22.00 BBC World
News, 22.30 USA Market
Wrap - wiadomości z Wall
Street, 22.45 Opel Super-
sports News, 22.50 The Jour-
ney - film fab. 0.30 World
News, 0.40 Europalia, 0.50
Music News, 1.00 Wanted,
2.00 Mix All Night

FILMNET
11.00 Goofy's Guide to Suc-
cess, 13.00 La Marie du Port,
15.00 What's Up Doc? - A Tri-
bute to Bugs Bunny, 17.00
Moi, Fleur Bleu, 19.00 Who
Framed Roger Rabbit?, 20.45
Dead Poets Society, 23.00
Trapped, 1.00 Shadow Play,
3.00 The Wild Angels, 5.00
True Confessions.

SCREENSPORT
10.30 Eurobics, 10.30 Bod-
ies in motion, 11.00 Super-
cross, 12.00 Powersports -
sporty motorowe, 13.00 Volvo
PGA European Tour 1991
(golf), 14.00 Truckspeed'91 -
wyścigi ciężarówek, 15.00
Sport de France (jeździectwo),
15.30 International Trampoli-
ne Championships (skoki na
trampolinie), 16.00 Indy Car,
17.00 Argentina Soccer
1991/92 (piłka nożna), 18.00
Indy Car: Marlboro - Challen-
ge, 18.30 Pilote (sporty moto-
rowe), 19.00 NBA Basketball
1991/92: Chicago - Miami
(koszykówka), 20.30 Gillette
World Sport Special, 21.00
Go! sporty motorowe w Holan-
dii, 22.00 British Open Rally -
rajd samochodowy, 22.30
Rugby World Cup '91, 23.30
Top Rank Boxing, 0.30 Dutch
Open Bowling Masters: Glass
City Tournament (kregle)

SOBOTA 2.XI.1991

MTV
11.00 The Big Picture, 11.30
MTV's US Top 20 Video
Countdown, 13.30 XPO, 14.00
VJ Ray Cokes, 18.00 Week in
Rock, 18.30 The Big Picture,
19.00 MTV's Braun European
Top 20, 21.00 120 Minuten,
23.00 Partyzone - muz. ta-
neczna, 2.00 VJ Kristiane Ba-
cker, 3.00 Night videos.

RTL PLUS
13.00 Super Mario Brothers,
14.00 Ragazzi - magazyn
młodzieżowy, 14.35 New Kids
on the Block, 15.10 Katts and
Dog, 15.40 BJ und der Bär,
17.00 Der Preis ist heiss -
quiz, 17.45 Cudowne lata,
18.10 Action - nowości kina,
18.45 Aktualności, 19.20 Hou-
ston Knights - serial, 20.15
Die tollen Tanden schlagen zu

- kom. niem. 22.00 Dall-As -
pr. rozr., 23.00 20 im Auto, 40
im Bett - wł. hiszp. kom. erot.,
0.30 Die Nichte der O - niem.
film erot., 1.50 Männermaga-
zin - pr. dla mężczyzn, 2.25
20 im Auto, 40 im Bett, 3.45
Terminator II - wywiad z A.
Schwarzeneggerem, 4.00
Formel I.

PRO 7
11.15 Ich, Tom Horn - wes-
tern USA, 13.00 Die Neuzin-
ger Jahre - Die Welt im Wan-
del - film dok. niem.-USA,
14.00 Tierisch prominent -
gość programu: Walter Bu-
schhoff, 14.10 Zwischen
Ruhm und Liebe - fil ang.
16.00 Ein gesegnetes Team -
serial, 16.55 Wiadomości,
17.10 Agentin mal zwei - film
krym. USA, 19.00 Bill Cosby
Show, 20.00 Wiadomości,
20.15 Big Trouble in Hong-
kong - film USA, 22.15 Gna-
den Los (No Mercy) - film
krym. USA, wyk.: Richard Ge-
re, Kim Basinger (103 min.),
0.05 Ulice San Francisco -
serial, 1.05 Wiadomości, 1.15
M.A.S.H., 1.40 Fahrt zur Hölle,
ihr Halunken! - western wł.-
niem. franc., 3.05 Wiadomości,
3.15 Perry Mason - serial,
4.05 Wiadomości, 4.15 Hori-
zont in Flammen - western
USA.

LIFESTYLE
12.00 Annie Oakley, 13.30
The Smothers Bros, 14.00
White Shadows, 14.55 Lifesty-
le of the Rich and Famous:
Nancy Reagan, Victor Borge,
Loretta Swit, Lisa Whelchel,
15.50 Spain, Spain Holiday,
16.05 Roller Derby, 17.00 Se-
arch for Tomorrow, 19.00 Za-
kupy w telewizji, 21.00 Przer-
wa.

SUPER CHANNEL
12.30 Music News, 13.00 All
mixed - up!, 14.00 Sport,
16.00 The Great Offshore,
16.30 TBA, 17.00 Youthquake
- magazyn młodzieżowy,
17.30 Absolutely Live, 18.30
Magazyn turystyczny, 19.00
Videofashion, 19.30 TBA,
20.00 Fréch Quater - film fab.,
21.50 News Special, 22.00
The BBC World News, 22.30
Film Europe, 23.00 Hang Loo-
se, 23.30 Diabolique - film
fab., 1.30 Absolutely Live, 2.40
Mix All Night.

FILMNET
11.00 Koko Flanel, 13.00
Batteries Not Included, 15.00
K-9, 17.00 Little Sweetheart,
19.00 Midnight Cowboy, 21.00
Black Rain, 23.00 The Birds,
1.00 Night club Special: Torch,

3.00 Vice Versa, 5.00 Murder,
Smoke and Shadows

SCREENSPORT
10.00 FIA World Rally
Championships (wyścigi sa-
mochodów), 11.00 Rugby
World Cup'91, 12.00 Indy Car:
Marlboro Challenge, 12.30
BNA Basketball 1991/92 Chi-
cago Miami, 14.00 Argentina
Soccer 1991/92 (piłka noż-
na), 15.00 Rugby World Cup
1909/92 Live, 17.15 Johnnie
Walker Golf Report, 17.30 Po-
wersports, 18.30 Pro Superbi-
ke 1991, wyścigi motocyklo-
we, 19.00 US Grand Prix
Show, 20.00 Powerboating,
21.00 US PGA Tour (golf),
22.30 Rugby World Cup 1991,
22.30 American College.

NIEDZIELA 3.11.91

MTV
11.30 MTV's Braun Euro-
pean Top 20, 13.30 XPO,
14.00 Week in Rock, 15.00
Top 100 of All Time, 23.00
XPO, 23.30 Headbangers
Ball, 1.30 VJ Kristiane Backer,
3.00 Night videos.

RTL PLUS
11.00 Die Woche mit Geert
Mueller - Gerbes - magazyn,
12.10 Dr Who, 12.35 Das Gei-
sterhaus von Waterloo Creek,
13.05 Mein Vater ist ein Ausse-
ridischer - serial, 14.30 Fami-
lie Munster - serial, 14.00 Ult-
raman - serial, 14.20 Adam
12 - serial, 15.05 Das alte För-
sterhaus - film, 16.45 Petters
Musikrevue, 17.50 Chefarzt dr
Westphal - serial, 18.45 Aktu-
alności, 19.10 Dzień jak zaden
inny - quiz podróżniczy, 20.15
Mittsommernacht - film,
21.50 Spiegel TV, 22.30 Prime
Time Spatagabe, 22.45
Schlos Pompon Rouge, 23.15
Playboy Late Night, 0.15 Twin-
ky und der Amerikaner - film
USA, 1.50 Formel I.

PRO 7
10.10 Bill Cosby Show,
10.30 M.A.S.H - serial, 10.55
Ein gesegnetes Team - serial,
11.55 Im Reich der wilden
(Wild Kingdom), 12.45 Die glo-
reichen Reiter (The Glory
Guys), 14.45 Das fliegende
Klassenzimmer - niem. film
młod. 16.35 Hardcastle and
Mc Cormick - serial, 17.25
Wiadomości, 17.40 Der
Schatz der Inkas - niem.-wł.
film przyg., 19.30 Bill Cosby
Show, 20.00 Wiadomości,
20.15 Perry Mason - ser.

krym. USA, 22.15 Ulice San
Francisco - serial, 23.15 Die
Todesreiter - western ang.
0.50 Wiadomości, 1.00 Harry's
wundersames Strafgericht -
serial, 1.25 FBI, 2.15 Wiado-
mości, 2.25 Agentin mal zwei,
4.00 Wiadomości, 4.10 Der
kleine - kom. USA.

LIFESTYLE
12.00 Annie Oakley, 13.30
The Smothers Brothers, 14.00
White Shadows, 14.55 Power-
hits USA, 14.50 Spain, Spain
Cuisine, 16.05 Roller Derby,
17.0 Amerykańskie quizy te-
lewizyjne, 18.30 Green Hornet,
19.00 Zakupy w telewizji,
21.00 Przerwa.

SUPER CHANNEL
12.00 The Mix, 13.00 Pro-
gramy religijne po niemiecku,
13.30 All mixed up!, 15.00 It is
written with George Vander-
man - program religijny, 15.30
Magazyn turystyczny, 16.30
Hang loose - program sporto-
wy, 17.00 Youthquake - ma-
gazyn młodzieżowy, 17.30
Programy religijne, 18.00 The
Financial Times Business
Weekly, 18.30 Clip & Clar,
19.30 Thai Panorama, 20.00
The Green Promise - film
fab., 21.45 The BBC World
News, 22.30 Absolutely Live,
23.30 Film Europe, 0.30 Mix
All Night.

FILMNET
11.00 Battle of the Sexes,
13.00 Bad Day at Black Rock,
15.00 Walt Disney Presenteert
tale Spin, Hans Brinker or the
Silver Skates, 17.00 The Sec-
ret of Nimh, 18.30 The Disco-
very of Marilyn Monroe, 19.30
Best Seller, 21.00 Skin Deep,
23.00 The Last Emperor, 2.00
Money, Power, Murder, 3.45 Li-
sa and the Devil, 5.15 Tongs.

SCREENSPORT
10.00 US Grand Prix Show
Jumping Los Angeles Grand
Prix - World Cup, 11.00 Ame-
rican College Football 1991,
13.00 Matchroom Pro Box Live,
15.00 Rugby World Cup
1991, 16.00 Sport de France,
16.30 Bathurst 1991, The
Great Race (rajd samochodowy),
18.30 Revs - sporty moto-
rowe w W. Brytanii, 19.99
Dutch Open Bowling Masters,
20.00 Winter Sportsca -
Olympics'91, 20.30 Basketball
Challenge: Nike All Star Team
- Bayer Leverkusen, 21.30
Gillette World Sport Special,
22.00 US PGA Tour 1991
Championship, 0.00 British
Open Ten Pin Bowling, 0.30
NBA Basketball 1991/92 Chi-
cago - Miami.

KOMUNIKAT

burmistrza miasta i gminy

KOZIEGŁOWY

Na podstawie art. 28 i art. 30 ustawy z 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzen-
nym (Dz. U. nr 17 z 1989 r. poz. 99) burmistrz miasta i gminy Koziegłowy zawiadamia:

- o przystąpieniu do opracowania zmian miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Koziegłowy. Wykaz zmian znajduje się w Urzędzie Miasta i Gminy Koziegłowy. Zmiany dotyczą wyznaczenia nowych terenów budownictwa mieszkaniowego, usługowo-produkcyjnego oraz obiektów obsługi komunikacji. Wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać wnioski i uwagi na powyższy temat w Urzędzie Miasta i Gminy Koziegłowy (pokój 5) do dnia 8.XI.1991 r.
- o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Koziegłowy w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Koziegłowy (pok. 5) w dniach 15.XI. - 6.XII.1991 r. W tym okresie można zapoznać się z ww. projektem zmian planu oraz zgłaszać uwagi i wnioski. Ostatniego dnia wyłożenia projektu zmian planu do publicznego wglądu, tj. 6.XII.1991 r. o godz. 10.00 odbędzie się publiczna dyskusja z udziałem projektanta zmiany planu.

Każdy ślub był odą na cześć jej piękności.

„Za każdym razem, kiedy wychodzą za mąż jestem pewna, że to na zawsze!” – wyznała Liz Taylor, której życie przypominało raz bajkę, raz tragedię. Jej poprzednich, kolejnych mężów łączyło tylko jedno: wszyscy należeli do wysokiej finansjery lub showbiznesu. Natomiast Larry Fortensky zarabiał 15 dolarów na godzinę w budownictwie. Ale to nie jest ważne dla Liz: „On jest najmniej zaradczą osobą, jaką znam i bardzo lubi moje dzieci. On będzie ostatnim moim mężem”.



7 maja 1950 r.

Conrad Hilton – jej pierwszy miliardier. Liz miała 18 lat, kiedy poślubiła „Nickę” – w „prawdziwej” ślubnej, białej sukni. 600 zaproszonych gości uczestniczyło w ceremonii w kościele Dobrego Pasterza w Hollywood. Idylla trwała 205 dni. Rozwód nastąpił 30 stycznia 1951 r.



21 lutego 1952 r.

Michael Wilding – idealny dżentelmen.

Brytyjski aktor i amerykańska gwiazda wzięli ślub w gronie najbliższych, ślub w Londynie. Ona tym razem wybrała kolor szary. Rozwód – 31 stycznia 1957 r. Dwoch synów: Michael junior i Christopher.



2 lutego 1957 r.

Mike Todd – producent.

W meksykańskiej wiosce, w pobliżu Acapulco znów wystąpiła w białej. Deklarowała, że to małżeństwo, z jednym z najpotężniejszych hollywoodzkich producentów „będzie trwało zawsze”. Ale Mike zginął w wypadku lotniczym w 1958 r. Córka – Liza.



13 maja 1959 r.

Eddie Fisher, piosenkarz.

Aby zostać jego żoną w Beth Shalom w Las Vegas przeszła na judaizm. Wystąpiła w zielonej sukni Jeana-Louisa, słynnego krawca Metro Goldwyn Mayer. Żyli w separacji od 1962 r., rozwiedli się w Meksyku w 1964 r.

16 marca 1964 r.

Richard Burton – aktor.

Poznali się, zniechędzili, a później pokochali na planie filmu „Kleopatra”. W żółtej tunice powiedziała „tak” w montrealim hotelu. Ich szalona namiętność skończyła się rozwodem w śnieżnym Gstaad w Szwajcarii 27 czerwca 1974 r. Zaadoptowana córka – Maria.



13 października 1975 r.

Richard Burton – akt II.

Odnaleźli się na planie filmu – dalszego ciągu „Kleopatry”. Ekranizacja nie doszła do skutku, ale oni pozostali razem. Liz powtórzyła swoje „tak” w małej wiosce w Botswana, ubrana w zieloną, koloru dzungli, suknię. Powtórzyła również „nie” w lipcu 1976 r. na Haiti, po 9 miesiącach burz.

5 grudnia 1976 r.

John Warner – senator republikański.



Przyrzeka, że nie stanie z nim „na całe życie” na jej farmie w Wirginii. Miał na sobie srebrną, lśniącą i turban, by ukazać nie jest w żółtej formie. Waga przeliczyła się 6 grudnia 1982 r.

MUZYCZNE STOLICE ŚWIATA

LONDYN

Z czego znany jest w świecie królewski Londyn? Większość wzruszy ramionami i jednym tchem wymieni – mgłą, królową Anglii – Elżbietę II, wieżę z zamku Tower, gdzie skracano o głowę angielską arystokrację. Futrzane czapy na głowach warty przed pałacem królewskim oraz Hyde Park, gdzie każdy może mówić co mu ślina na język przyniesie. Wiele lat spędził w tym mieście kompozytor F. Haendel, któremu królowa Anna przyznała dożywotnią pensję. Verdi dla Londynu napisał „Zbojców” – jedna z najsłabszych oper tego kompozytora.

Pierwszą sceną muzyczną był Haymarket Theatre – scena, gdzie wystawiał swoje opery Haendel i gdzie doszło do skandalicznej walki na pięści między Cuzzoni i Bordon – dwiema primadonnami tego teatru. Obecny gmach Royal Opera House – Covent Garden otwarto w 1858 roku i był to już trzeci teatr w tym samym miejscu – poprzednie strawił pożar. Dla Covent Garden K.M. Weber napisał „Oberona”, tutaj stawiali pierwsze kroki w międzynarodowej karierze L. Pavarotti i J. Sutherland. Na tej scenie parli Toski M. Callas zakończyła wielką karierę operową. Drugą wielką gwiazdą, która tutaj zaśpiewała ostatnie nuty była Ebe Stignani częsta partnerka M. Callas. Gwiazdą baletu Covent Garden była Prima Balerina Assoluta – Margot Fonteyn, obok Pawłowej i Plisickiej uważana za największą w świecie tancerkę. Jej popisowym numerem było słynne pas de deux w III akcie „Jeziorka łabędziego” zakończone bravurowo wykonanymi 32 fouettes – błyskawiczne obroty, co zawsze budziło obłądny entuzjazm (w Warszawie również).

Dużo wcześniej zasłużoną brawa zbierały tutaj dwie wielkie polskie śpiewaczki: M. Sembrich-Kochańska, która przez 37 sezonów wracała chociaż na krótko do Londynu i J. Korolewicz-Waydowa, której częstym partnerem w Covent był E. Caruso. Występowali tu także bracia Reszke – Jan – tenor i Edward – bas, czasami zaglądali tutaj ich siostra Józefina – sopran. Londyńskie sale koncertowe i orkiestry symfoniczne – jest ich wiele i bezsensowne byłoby ich wymienianie. – Najbardziej znaną salą jest Royal Fe-

stival Hall, a orkiestrą zespół London Philharmonia. O polski pianista Artur Rubinstein w pierwszych latach kariery nie mógł jakoś zdobyć serca londyńczyków. – Sale, w których występował wypełnione były ledwie w połowie, trzeba było kilku lat, by zdobył sympatię Londynu, a wtedy już traktowano go po królewsku. Zupełnie inaczej miała się sprawa z J.J. Paderewskim, który od pierwszego występu okrzyknięty został geniuszem fortepianu. Ostatnio karierę



na londyńskich scenach i estradach robią dwaj polscy dyrygenci – Jerzy Semkow i Jacek Kasprzyk. Kariera tego drugiego związana jest z drugą sceną operową Londynu. – English National Opera – ENO, gdzie wystawia się spektakle w angielskiej wersji językowej. W tym teatrze od paru lat z dużym powodzeniem śpiewa Magdalena Falewicz (jeszcze jedna co w kraju nie

mogła się wybić). Natomiast w Covent Garden wszystkie opery wystawia się w oryginalnej wersji językowej. Z tą sceną związany jest międzynarodowy start naszego scenografa A. Majewskiego, który scenografią do „Salome” wszedł na stałe do światowej czołówki scenografów. Ten teatr był miejscem debiutu P. Dominga jako dyrygenta, który tutaj prowadził przedstawienia „Zemsty nietoperza” z udziałem naszego R. Karczykowskiego stałego solisty. Ostatnie sukcesy polskie to występy Ewy Podleś w „Wilhelmie Tellu”.

W Londynie działa kilka doskonałych scen musicalowych. Najbardziej popularną jest Palladium – największa na świecie scena musicalowa. Występowały na niej m.in. Liz Taylor i Liza Minelli. W ostatnich miesiącach większość londyńczyków i nie tylko, marzy o tym, by się dostać na widowisko Palladium – nic z tego, do końca roku nawet wejściówki są wyprzedane. Dzieje się tak za sprawą Jasona Donovana, który występuje w najświetniejszym musicalu L. A. Webera „Joseph And The Amazing Technicolor Dreamcoat”. Donovan gra rolę biblijnego Józefa, syna Jakuba. Przebojem musicalu jest śpiewany przez Jasona „Any Dream Will Do” – publiczność szaleje na każdym przedstawieniu domagając się wielokrotnych bisów. Na scenie New Theatre odbyła się światowa premiera jednego z największych musicalowych hitów – „Olivera” napisanego przez L. Barta wg powieści Dickensa. Spektakl grany był ponad 2660 razy i pobit światowy rekord najdłuższego musicalu – ponad 6 lat. W czasie grania „Olivera” wśród zespołu zawarto pięć małżeństw i urodziło się piętnastu dzieci. Przedstawienie obejrzała cała rodzina królewska – niektórzy z nich po kilka razy. Tylko ciut, ciut mniejszym powodzeniem cieszył się grany od 1985 roku na scenie Barbican Theatre musical „Nędznicy” napisany wg powieści W. Hugo.

Jednym z ostatnich wielkich sukcesów Royal Opery – Covent Garden jest wielka inscenizacja teatrolodii R. Wagnera „Pierścień Nibelunga”. Zrealizowany przez B. Haitinkę – kier. muzyczny, Götza Friedricha – reżyseria, a wśród wykonawców śpiewacy tej miary co G. Jones – uznawana za najlepszą w tej chwili odtwórczynią partii Brunhildy, Rene Kolo – Zygryd i J. Morris – Wotan. Spektakle zrealizowane wielkim nakładem środków – jako ciekawostkę podaję cenę karnetu na jeden cykl „Pierścienia” – 392 funty! W całym sezonie przewidziano tylko dwa pełne cykle.

Za kilka miesięcy w szacownej Covent Garden rozpoczyna się wielki remont, na który rząd Jej Królewskiej Mości przeznaczył ponad 200 milionów funtów. Po remoncie ma to być najpiękniejszy, najlepszy i naj, naj teatr na świecie – znając miłość londyńczyków do tego miejsca, wierzę, że tak będzie.

ADAM CZOPEK



W Hotelu „Świętokrzyskim” w Cezdzyne

Coś na ząb Z przekąsem o przekąskach

Wyniki wyborów stały się tym jęczyzkiem u wagi, który sprawił, że aby poprawić sobie nastrój, postanowiliśmy naprawdę dobrze zjeść. Żadnie tam pizzerie czy lokale małej gastronomii. Przyszliśmy czas na poemat kulinarny, na symfonię smaku. A co może ją zapewnić? Tylko

HOTEL „ŚWIĘTOKRZYSKI”

i jego wyśmienita kuchnia. Na parkingu samochody kilku znanych kieleckich cinkciarzy, ale na sali pustki. Towarzyszący nam znakomity fotoreporter „24 Godzin” Grzegorz Romański twierdzi, że prawdopodobnie panowie umilają sobie swe pełne trosk życie grą w bilard na piętrze hotelu. Zasiadamy przy stole nakrytym eleganckim, czerwonym obrusem. Natychmiast zjawia się przysadzisty kelner łudząco przypominający śp. Andrzeja Zauchę i elegancko prosi, byśmy oddali okrycia do szatni. Oponujemy. Kelner nie nalega. Przybywa drugi, tym razem z kartą. Otwieramy. Wieje Europa: potrawa chińska Ku-aun-Pao – 76.840 zł, schab po duńsku – 51.430, polędwica szato z chrzanem – 57.530. Masz ochotę na ślimaczki winniczki?

Proszę bardzo! Ostygi albo migdały smażone? Nie ma sprawy.

Cóż... mogliśmy dalej wymieniać specjalizacje kuchni hotelowej, ale wówczas zabrakłoby miejsca na artykuł. Przejdźmy zatem do rzeczy.

Zamówiliśmy dania regionalne: kotlet świętokrzyski i stek wieprzowy, obydwa z frytami i zestawem surówek. Po czterdziestominutowym oczekiwaniu kelner podjechał specjalnym wózkiem i wyładował zawartość na talerze.

To, co skosumowaliśmy, można porównać tylko do angielskiej poezji metafizycznej XVII wieku. Finezja. Kotlet świętokrzyski jest w istocie medalionem ze smażonymi pieczarkami w środku. Mięso świetnie przyrządzone, chrupiące, frytki lekko przypieczone. Całość wzbogaca zielony groszek i szczypta, zdaje się, ciocieliny oraz gotowane jarzyny. Surówki: od doskonałej z selera, poprzez czerwoną kapustę, por i marchewkę. Wszystko wyborne.

Nasz znakomity fotoreporter dostał podobne cudo, choć ze zrozumiałych przyczyn nie potrafił oddać Państwu jego walorów. W każdym razie był ukontentowany. Rachunek za obydwa potrawy pominiemy milcząc; dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach.



Restauracja „Uroczysko” w Cezdzyne – 200 metrów od Hotelu Świętokrzyskiego.

W minionym tygodniu odwiedziliśmy również odległą o 200 metrów od hotelu „Świętokrzyski” restaurację

„UROCZYSKO”

będąca teoretycznie konkurencją dla pierwszego lokalu. W sroze konkurencji znajduje się jednak tylko wystrój wnętrza i to krótko dopóki nie dokonamy dokładnych oględzin.

W „Uroczysku”, jak to w uroczysku: cicho i pusto. Mimo iż przy stolikach zasiadliśmy przed 13. nie udało się nam zamówić obiadu tego, co widniało w karcie. Sympatyczna kelnerka wyjaśniła, że jeszcze nie rozmroziło się mięso i może zaoferować tylko borsztzyk z frytkami oraz zestaw surdaniowy. Cóż było robić?

Jajecznicę okazała się najsmakowszą, jajecznicą na kielbasie. Wstęty, to samo trzeba powiedzieć o befsztyku. Pospiesznie rozłóż mięso, odrobina frytek, a zestaw surówek znacznie mniej urozmaity niż w poprzednim lokalu. Ciut tamten posiłek mogliśmy porównać do poezji angielskich metafizyków to ten jest podobny wierszoklektom. Poetów ziemi kieleckiej. Zarzuciliśmy również piwo, ale kelner po uprzednich zapewnieniach, podał zimne, niemieckie, przynajmniej, polskie (browar Łódź?) i w puszcze.

Trudno. Za to, gdy zamierzaliśmy wstać od stolika, pani podał ananasy. Naturalnie z puszek. Z nas nie zamawiał ananasów, rychno wyszło na jaw, że są przystawką do befsztyku. M. Rachunek też był znacznie miłszy niż w „Świętokrzyskim”.

TOMASZ NATKANIN
Fot. G. Romański

Wieczór
w filharmonii

2 listopada godz. 15.30 bazylika katedralna w Kielcach. Zgodnie z tradycją w okresie Święta Zmarłych będziemy mogli wysłuchać arcydzieła W. A. Mozarta.

Wielka Msza Żałobna – „Requiem” KV 626 zabrzmi w sobotę o godz. 15.30.

Wykonawcami będą znakomici soliści – E. Twardowska – sopran, W. Maliszewska – mezzosopran, J. Knetig – tenor, L. A. Mróz – bas, solistom towarzyszyć będzie chór filharmonii kieleckiej. Tym razem wykonanie „Requiem” poprowadzi Adam Paika, dyrygent Teatru Wielkiego w Warszawie.

Przed Świętem Zmarłych

HANDEL

W związku ze Świętem Zmarłych będą czynne następujące placówki handlowe:

* 1.XI.1991 r. – piątek
cała sieć detaliczna nie pracuje
* 2.XI.1991 r. – sobota
sklepy pracują jak w wolną sobotę
* 3.XI.1991 r. – niedziela
sklepy pracują jak w każdą niedzielę, tj.

sklep nr 1 – ul. Gwardii Ludowej w godz. 9–14,
sklep nr 2 – ul. Tarnowska w godz. 9–14,
sklep nr 8 – ul. Warszawska 9/11 w godz. 9–14,
sklep nr 9 – ul. Wyspiańskiego 2 w godz. 9–14,
sklep nr 10 – ul. Szkolna 36 w godz. 9–14,

sklep nr 12 – ul. Sienkiewicza 51 w godz. 14–18,
sklep nr 14 – ul. Sienkiewicza 54 w godz. 14–19.

SKLEPY PSS:

30.X.1991 r. (czwartek) – sklepy czynne zgodnie z obowiązującym czasem pracy.

1.XI.1991 r. – Święto Zmarłych (piątek) – cała sieć nieczynna.
2.XI.1991 r. (sobota) – sklepy czynne jak w każdą wolną sobotę.
3.XI.1991 r. (niedziela) – czynne będą sklepy pracujące w każdą niedzielę nr nr: 12, 21, 24, 52, 76/1, 111, 128, 187, 200, 232, 249, SDH „Tęcza”.

KOMUNIKACJA

1.XI.br. regularne linie komunikacji miejskiej kursują w niedzielnych rozkładach jazdy. Autobusy linii: 1, 2, 4,

18, 19, 31, 44 w godz. 8.00–18.00 kursować będą ze zwiększoną o 50 % częstotliwością, natomiast autobusy linii 23 w godz. 8.00–18.00 co 25 min. W tym dniu cmentarze przy Ściegienego, na Piaskach, Cedzynie w godz. 8.00–18.00 obsługiwane będą dodatkowo liniami specjalnymi:

– Linia A – relacji: DALNIA – Grunwaldzka – Waligóry – Ogrodowa – ŚCIEGIENNEGO (cmentarz); POWROT: ul. Gagarina, al. Legionów i dalej w odwrotnej kolejności.

– Linia B – relacji: WRZOSOWA – Tarnowska – Boh. Warszawy – Piecka – A. Czerwonej – CEDZYNA. Częstotliwość kursowania: 40 min.

– Linia C – relacji: ŚCIEGIENNEGO (cmentarz) – Gw. Ludowej – Źródłowa – Armii Czerwonej – CEDZYNA. Częstotliwość kursowania: 40 min.

– Linia D – relacji: PIASKI – Zagarnańska – Okrzei – dworzec PKP –

Waligóry – Ogrodowa – ŚCIEGIENNEGO (cmentarz). Częstotliwość kursowania: 30 min. POWROT: ul. Gagarina, al. Legionów i dalej w odwrotnej kolejności.

– Linia E – relacji: al. IX WIEKÓW KIELC – Armii Czerwonej – CEDZYNA, co 25 min.

– Linia F – relacji: os. ŚWIĘTO-KRZYSKIE – Krasickiego – Warszawska – Konopnickiej – Armii Czerwonej – CEDZYNA, co 45 min.

– Linia G – relacji: ZAGÓRZE (kościół) – Zagórska – Żeromskiego – Gw. Ludowej – ŚCIEGIENNEGO (cmentarz). POWROT: ul. Gagarina, al. Legionów, Gw. Ludowej, Boh. Warszawy, Piecka, Zagórze.

– Linia H – relacji: os. NA STOKU – Warszawska – IX Wieków Kielc – Źródłowa – Gw. Ludowej – ŚCIEGIENNEGO (cmentarz). Częstotliwość kursowania: 30 min.

Cena biletu za przejazd autobusami linii specjalnych wynosi 5000 zł.

2-3.XI.br. autobusy regularnych linii kursować będą w rozkładach jazdy niedzielnych z wyjątkiem linii 23 kursujące od godz. 8.00 do 18.00 z częstotliwością 25 min. Dodatkowo w godz. 8.00–18.00 kursują autobusy linii specjalnych trasami jak 1.XI.br. ze zmniejszoną o 50 % częstotliwością:

– linia „A” – co 40 min.
– linia „B” – co 80 min.
– linia „C” – co 70 min.
– linia „D” – co 60 min.
– linia „E” – co 50 min.
– linia „F” – co 90 min.
– linia „G” – co 50 min.
– linia „H” – co 60 min.

3.XI.br. (niedziela) autobusy regularnych linii komunikacji miejskiej kursować będą w niedzielnych rozkładach jazdy. Dodatkowo w godz. 8.00–18.00 autobus linii specjalnej „E” trasą jak 1.XI.br. z częstotliwością co 50 min.

Nie zazdroścę prezydentowi!

Zeby było ciekawiej, do rządowo-parlamentarnych wygibasów w tej sprawie sam pan prezydent dokłada własne figury. Oto w trakcie wywiadu transmitowanego przez TVP w ub. tygodniu optował za... rozdziałem świadczeń ZUS według – skądinąd skomplikowanej – zasady „każdemu po równo”. Mówił: „To jest nie do pomyślenia, by jeden dostawał 800 tysięcy, a inny osiem milionów!”... A ni by dla czego – nie do pomyślenia?! Przecież nie żyjemy już w Polsce „realnego socjalizmu”, gdzie urawnikowa święciła triumfy, lech w kraju, który na swych ozdobionych orłach w koronie sztandarach wypisał inne hasła. Sprzątać nie musi otóż dostawać tyle, co dyrektor. Jeśli zaś chce tyle dostawać – to niech się stara zostać dyrektorem!

Pomijając fakt, że spłaszczenie wszystkich świadczeń w przedziale 800 tysięcy zł – 2.618 tysięcy zł jest jawną – i tym razem całkiem świeżą datę – niesprawiedliwością ustrojową, to na dodatek odbiera milionom ludzi motywację do pracy oraz neguje sens zawodowego awansu. No bo po jaką cholere uczyć się, pogłębiać kwalifikację, piąć po drabinie społecznej hierarchii – by w efekcie, po wielu latach wyrzeczeń i ciężkiej pracy otrzymać prawie tyle samo, co inni, którzy sobie tym wszystkim głowy nie zaprzatali?! A same składki? Czyż więcej zarabiający nie płaci ich wyższych, właśnie po to, by mieć potem emeryturę na poziomie odzwierciedlającym społeczną ocenę jego pracy?

Nie da się również nowej ustawy, mimo najlepszych chęci, wytłumaczyć koniecznością sprawiedliwego odebrania „komuchom” tego, co jakoby bezprawnie zagarnęli. Otóż, nie dość że dla „pokarania” kilku tysięcy obłupiono miliony Bogu ducha winnych ludzi, to jeszcze zastosowano tę „sprawiedliwość” nader selektywnie. Gdyby bowiem naprawdę próbowano dochodzić sprawiedliwości na rencistach i emerytach, to powinno się przyjąć również emerytury i renty wojakom oraz inwalidom – wojennym. Tymczasem byli – zasłużeńi dla poprzedniego reżimu – oficerowie UB i SB nadal korzystają z wielomilionowych świadczeń ZUS (na które nigdy – w przeciwieństwie do reszty pracowników gospodarki – nie wyłożyli nawet złotówki w postaci składek) i nic nie wskazuje, by ktokolwiek im te emeryckie wynagrody próbował korygować – nawet najwzrąkliwszymi przywódcami dekomunizacji...

Chciałbym tu także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt problemu. Otóż ustawa, która spoczywa obecnie na najważniejszym biurku w Belwederze, w swoim zapędzie zrównania wszystkich emerytów i rencistów poszła tak daleko, że – moim skromnym zdaniem – wręcz narusza prawa człowieka i obywatela (o Konstytucji nie wspominając). Czyni to mianowicie, odbierając im prawo do dodatkowych dochodów, czyli prawo do pracy!

Jakże to – z ust pana prezydenta spływają, niczym balsam na dusze tych, co zawsze wrzeszczeli o jednakowych żołędach, potoki słów o społecznej sprawiedliwości, równości (w kapitalizmie?!). itp. imponde-

rabiliach, a zarazem nie zauważa on, że setkom tysięcy ludzi odebrano możliwość dorobienia do „ostrzyżonej u la Boni” emerytury?

Jestem w stanie zrozumieć, że prawo do świadczenia uległoby zawieszeniu w stosunku do osób, które – choć przeszły na wcześniejszą emeryturę – nadal pracują. Takie osoby powinny wybrać co im się bardziej opłaca: dalsza praca do osiągnięcia wieku emerytalnego, czy świadczenia ZUS. Ale gdy mówi się jednocześnie, że „pozostali emeryci i renciści mogliby pracować pod warunkiem, że ich zarobki nie przekroczą 120 proc. przeciętnego wynagrodzenia, przy czym zarobki w granicach 60–120 proc. tego wynagrodzenia powodowałyby obniżenie (nawet o 40 proc.) – przyp. aut.), emerytury i renty” – to jest to już jawna dyskryminacja ludzi, których nie zły zamiar, lecz wiek lub los skazały na korzystanie z wątpliwych dobrodziejstw ZUS. Co winien emeryt, że osiągnął 65 lat, a pracodawca uważa, że jest przydatny i chce mu płacić tyle, na ile ocenia jego pracę? Czyż podpadł ministrowi Boniemu rencista II grupy, że aż trzeba mu zabrać połowę renty z Kuroniowego, lecz po trzech kwartałach bez rewaloryzacji już i tak lichego portfela, a zarazem odmówił prawa dorobienia „na połowę” więcej niż miliona złotych? Czy naprawdę muszą oni odejść z poczuciem przykrych i gorzkiej świadomości, że mogliby jeszcze trochę popracować – choć oczywiście nie w pełnym wymiarze czasu – lecz komuś tam, gdzieś na szczytach władzy, akurat to się nie spodobało??? Przecież mamy czas rynku. Emeryt, rencista coraz częściej dorabiają nie na podupadłym „państwowym”, lecz „u prywatniarza”, który płaci z tytułu ich pracy składkę na ZUS i podatek do budżetu... Czy ustawodawcy niepotrzebne są te pieniądze? Czy może właśnie chodziło mu o to, by gospodarcę rynkowy przysporzyć „Murzynów”, którzy „na czarno”, bez formalności, nakładów i podatków, pomnażać będą dochody „przedsiębiorczych” w zamian za parę niezbędnych groszy z trudem dorobionych do szumnie zrewaloryzowanej (i zamrożonej na dwa lata w warunkach ciągłej wysokiej inflacji) z pięciuset do osiemset tysięcy – emerytury?...

Nie zazdroścę prezydentowi. Decyzja, którą musi podjąć, nie jest łatwa i – szczerze mówiąc – czego by nie uczynił, to i tak wszystkich nie zadowoli. Pragnę wskazać na jedno: jeśli obecny gospodarz Belwederu faktycznie chce pomóc emerytom i rencistom, to niech zrobi wszystko dla naliczmiastowego podniesienia świadczeń najniższych. Można to uczynić rozporządzeniem ministra pracy, niekoniecznie ustawą. Samą zaś ustawę o rewaloryzacji, która tyle złej krwi narobiła, i to w okresie wyborów, niech skieruje do Sejmu, czy rządu, do ponownego rozpatrzenia.

Czy domagam się czegoś, czego gospodarka rynkowa nie jest w stanie wytrzymać?!

PS. Jak poinformował nas z-ca dyrektora kieleckiego ZUS ds. emerytur i rent – pan Jerzy Dalka, jeśli decyzja o wprowadzeniu w życie ustawy o rewaloryzacji nie nadejdzie do 10 listopada – nie ma żadnych szans, by stary portfel został zrewaloryzowany w grudniu. Po prostu – potrzeba na tę operację czasu.

(lak)

(lak)

Kiedys wszyscy
będziemy
starzy

dokończenie ze str. 1

Dużycy mają duże doświadczenia i osiągnięcia w tej dziedzinie. Teraz, z inspiracji jednego z dyrektorów tamtejszych domów opieki, Polaka z pochodzenia powołano tę, niezwykle nam potrzebną instytucję. Celem fundacji jest po pierwsze stworzenie starym ludziom możliwości jak najdłuższego przebywania we własnym środowisku poprzez rozwijanie usług opiekuńczych, po drugie – wsparcie finansowe w wyposażaniu placówek, podnoszenie ich standardu.

Dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Kielcach, Anna Śnieżnik z entuzjazmem odnosi

się do idei fundacji. Instytucja ta bowiem, w myśl założenia statutu może prowadzić działalność gospodarczą, przystępować do spółek, współpracować z zagranicą.

To bardzo ważne – mówi pani dyrektor – bo odtąd dochody z niemałej przecież działalności wielu naszych domów będą służyły właśnie pomocy społecznej. Niektóre placówki mogą nawet stać się samowystarczalne, bo mają duże zaplecza produkcyjne: szyją, wytwarzają żywność, mają własne warsztaty, ekipy remontowe. Rozwijając tę działalność możemy znacznie obniżyć koszty utrzymania, a w niektórych przypadkach – również zarabiać.

Sprzając temu będą nowe przepisy dotyczące finansowania domów pomocy społecznej. W nowym systemie dyrektorzy placówek będą korzystać z większej samodzielności w układaniu planu finansowego, gospodarczego, a przez to lepiej dysponować środkami.

BARBARA KOZIEL

U Kowalskich
Jutro na cmentarz

Jutro na cmentarz do Wacków, potem do Jasia trzeba zajrzeć i na koniec do ojca, żeby dłużej posiedzieć. Tylko czemu mama uparła się, żeby Wszystkich Świętych popołudniem święcić, tego nie wiem. Futro nowe chyba założyć mam, bo zimno będzie. Adaś musowo w kożusku musi być, ciepło w tym i ładnie wygląda. Adaś, nie pętaj się pod nogami, przerwała monolog. Idź pobaw się z tatą, ja mam tyle gotowania na te święta. Po procesji to pewnie Irka do nas wpadnie z całą dzieciarnią na herbatę. Trzeba się przy grobach wypatkać Józki jak tam jej córce za granicą, może by sobie o ciocie kiedyś przypomniała. Jakby się pokazał Jurek to o spłatę też trzeba zagadnąć. Odstawiła ciężki gar i odsapnęła. Koniec na dzisiaj, ledwo żyje. Zniczy przytaczałam cztery paczki, trzy chryzantemy w donicach, a teraz trzeba jeszcze zrobić wianzanę z kwiatów i gałązek, to potem spokojnie obejrzy się co tam w telewizji. – Zapraszamy wszystkich, którzy śledzą kolejne odcinki, dał się słyszeć ciepły głos Krystyny Loski i... zapanaowała cisza. No nie, znowu światło zgasiło, zaczynają się oszczędności, jęknął pan domu, a świeczek oczywiście w domu nie ma. Wybierz Adasiu z pudełka jakiś znicz, zapalimy go nie ma innego wyjścia. Knot rozpalaj się pomału. Po chwili płomień strzelił w górę oświetlając nie dokończoną wianzanę. – To miał być znicz dla ojca, taki z grubym knotem, ktoś szepnął. Sam nauczyli mnie, żeby tylko takie kupować... Tak, on był zawsze praktyczny, nie lubił, żeby się coś zmarnowało. Pamiętacie, jak kupowaliśmy z nim nasze meble, a jak... – Wzięło was wreszcie na wspominki w tej ciszy – odezwała się milcząca dotąd babcia... Nie tylko na cmentarzu, gdy się pod wieczór ucisza, a tunc bje w niebo od setek rozświetlonych zniczy bliżej do tych co odeszli, blisko do nich i wśród rzeczy, wśród stron, w których się razem przebywało.

Barbara Siedlecka

O ratownictwie
medycznym...

dokończenie ze str. 1

Aby przeciwdziałać tej sytuacji narodziła się idea stworzenia klubów sympatyków ratownictwa medycznego. Kluby takie funkcjonują przy wojewódzkich stacjach pogotowia ratunkowego m.in. w Poznaniu, Krakowie, a od niedawna również w Kielcach. Zorganizowana 29 listopada br. w Urzędzie Wojewódzkim konferencja kieleckiego Klubu Ratownictwa adresowana była nie tylko bezpośrednio do lekarzy, ale i do instytucji, które powinny pełnić aktywną rolę w organizowaniu szkoleniowych kursów. O tym mówili zaproszeni goście – profesor Marek Sych z Katedry Anestezjologii i Intensywnej Terapii AM w Krakowie oraz mgr Krzysztof Panufnik ze Szkoły Ratownictwa Medycznego z Poznania. Wielokrotnie podkreślano, że w krajach zachodnich takie instytucje jak policja, straż pożarna czy urzędnicy do wydawania prawa jazdy mają uregulowaną ustawą, obowiązek szkolenia ratowniczego. Organizator konferencji dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Kielcach ANDRZEJ GIL – WRZEŚNICKI powiedział m.in. że ważną sprawą obok umiejętności technicznych, jest wyrobienie aktywnej postawy i przełamanie lęku w bezpośrednim otoczeniu wypadku, łączy się to z rozpoznaniem stanu zagrożenia życia. Ta właściwa pomoc w ciągu 3 pierwszych minut decyduje o życiu człowieka.

Uczestniczący w konferencji mogli zapoznać się również z ofertą firm prezentujących sprzęt medyczny do udzielania pierwszej pomocy i obejrzeć wyposażenie nowoczesnego ambulansu ratowniczego reklamowanego przez firmę Biazet z Białegostoku.

BaSia

Promocja książki
Stanisława Żaka

Księgarnia Akademicka Oficyny Wydawniczej „STON”, wspólnie z Wydawnictwem Pedagogicznym ZG ZNP w Kielcach, zapraszają na promocję nowej książki Stanisława Żaka pt. „Kierunki – szkoły – terminy literackie” 4 listopada (poniedziałek) o godz. 16 do budynku WSP w Kielcach przy ul. Leśnej 16 (parter).

?? Informator

IMIENINY OBCHODZĄ:

31.X. – czwartek
– AUGUST i ANTONI
2.XI. – sobota
– BOGDAN i JERZY
3.XI. – niedziela
– HUBERT i SYLWIA

KIELCE

TEATRY

im. S. Żeromskiego – „Skrzyżowanie” – 31.X. – g. 11.00
Państwowy Teatr Lalki i Aktora „KUBUS” – nieczynny

KINA

ROMANTICA – „V.I.P.” – pol., l. 15 31.X. – g. 9.00, 11.30, 13.45, 16.15, 19.00; 2-3.XI. – g. 13.45, 16.15, 19.00

WIDEO – „Ogród cierpień” – fr., l. 18 31.X. – g. 9.15, 11.45, 14.00, 16.30; 2-3.XI. – g. 14.00, 16.30

MOSKWA – „Oskar” – USA, l. 15 31.X. – g. 9.00, 13.30, 17.30; 2-3.XI. – g. 13.30, 17.30; Szklana pułapka II – USA, l. 18 31.X. – g. 11.00, 15.15; 2-3.XI. – g. 15.15; „Zielona karta” – USA, l. 15 31.X. – g. 19.30; 2-3.XI. – g. 19.30

ECHO – „Ofiary wojny” – USA, l. 15 31.X. – g. 14.30; „Chłopcy z ferajny” – USA, l. 18 31.X. – g. 16.30, 19.00

GALERIA BWA – nieczynna do 5.XI.br. (zmiana ekspozycji).

MUZEA

W dniach 1 i 2.XI. wszystkie placówki muzealne będą nieczynne.

NARODOWE – Pałac, pl. Zamkowy 1 – „Wnętrza zabytkowe XVII–XVIII w.” „Galeria malarstwa polskiego”. „Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego”. „Broń Wschodu i europejska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” – czynna w godz. 9.00 – 16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne.

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy stałe: „Przyroda Kielecczyzny”; wystawy czasowe: „Współczesna sztuka ludowa Kiele-

cczyzny”, „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”, „Pradzieje regionu Świętokrzyskiego (epoka żelaza)”. Muzeum czynne we wtorki od godz. 10.00 – 14.00, w czwartki, piątki, soboty i niedziele od godz. 9.00 do 14.00. W poniedziałki i środy – nieczynne.

Oddział – Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II – czynne w poniedziałki i wtorki od godz. 9.00 do 15.00, w środy – od godz. 12.00 do 18.00, w czwartki i piątki od godz. 9.00 do 15.00. W soboty i niedziele – nieczynne; od 1 do 3.XI. nieczynne.

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku – czynne w godz. 10.00 – 16.00, w poniedziałki – nieczynne.

WSI KIELECKIEJ – Park etnograficzny w Tokarni – Wnętrza

XIX-w. chatup, zagroda z Radkowic, dwór oraz wystawa „W dawnym mieście” – „Ocalić od zapomnienia” Jan Bernasiewicz – twórcą ogrodu rzeźb – czynne w godz. 10.00 – 16.00; od 1 do 11.XI. nieczynne.

DWOREK LASZCZYKÓW w Kielcach (ul. Jana Pawła II 6) – wystawa czasowa pt. „Obraz religijny w tradycji ludowej”. Czynny codziennie od 10.00 do 16.00.

ZABAWKARSTWA w Kielcach – czynne codziennie oprócz poniedziałków, w godz. 10.00 – 17.00.

APTEKI – stały dyżur nocny pełnią nr 290-01, ul. Buczka 36/38, nr 200-08, ul. Sienkiewicza 15.

USŁUGI POGRZEBOWE: dyżur całonocowy, tel. 31-70-47; Usługi pogrzebowe – całonocowe

– Halina Zwolska, Kielce, ul. Bzdentyńska 18, tel. 455-22.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto – 991, Kielce – teren 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPGM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-94. Poczta informacja o usługach 911, Informacja PKP – 930, informacja PKS 66-02-79, Hotel „Centralny” 66-25-11.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66 czynne do 16, w soboty do 14.

„OMNI” – Informacja o usługach – Kielce, tel. 439-62 w godz. 9 – 17.

DYŻURY OSTRE

SZPITAL: 31.X. – czwartek – Oddz. Wewn. i Chirurgia – Cz. Góra; 1.XI. – piątek – Oddz. Wewn. i Chirurgia – Czarów; 2.XI. – sobota – Oddz. Wewn. i Chirurgia – ul. Kościuszki; 3.XI. – niedziela – Oddz. Wewn. – Szpital MSW, Chirurgia – Czarów;

Ginekologiczno-Położniczy w rejonizacji, tel. 492-58.

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14.00 – 7.00, w niedzielę i święta – przez całą dobę (pomoc odpłatna).

WIZYTY DOMOWE LEKARZY – tel. 31-56-50.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) – od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00 – 20.00, tel. 573-46.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy tel. 534-34, ul. Piekoszowska, tel. 515-11, ul. Toporowska 31-09-67, ul. Jesionowa 31-79-19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej tel. 31-09-19.

BUSKO ZDRÓJ

KINO

ZDRÓJ – „Trzy dni bez wyroku” – pol., l. 15 31.X. – 3.XI. – g. 16.00; „Powrót na Błękitną Lagunę” – USA, l. 15 31.X. – 2.XI. – g. 18.30; 3.XI. – g. 18.00

SKARŻYSKO-KAMIENNA

KINO

WOLNOŚĆ – „Wielki błękit” – USA, l. 15 31.X. – g. 18.15; „Robin Hood” – USA, l. 12 2-3.XI. – g. 16.00, 18.30

MUZEUM im. Orła Białego w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 – czynne w godz. 9 – 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dwa rzec PKP – tel. 51-37-05.

STARACHOWICE

KINO

JASPOL – „I kto to mówi” – USA, l. 12, g. 16.00, 18.00

APTEKA DYŻURUJĄCA – nr 20-076, ul. Staszica 64-79.

Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

Na naszych
ekranach

**** V. I. P. – Polska – Francja – 1991 – 115 min.
Reżyseria i scenariusz – Juliusz Machulski, w rolach głównych – Wojciech Malajkat, Jan Peszek, Liza Machulska, Marek Kondrat, Piotr Machalica, Paul Barge, Beata Tyszkiewicz, Edward Lubaszko. Najnowszy film popularnego reżysera, jak zwykle w znakomitej obsadzie aktorskiej. Tym razem jest to utwór sensacyjny utrzymany w tonacji znacznie poważniejszej niż poprzednie utwory Machulskiego.

**** ZIELONA KARTA (Green Card) – USA – 1990 – 107 min.
Reżyseria i scenariusz – Peter Weir, w rolach głównych – Gerard Depardieu, Andie MacDowell, Bebe Neuwirth, Gregg Ed-

man, Robert Prosky. Komedia obyczajowa słynnego australijskiego twórcy. Historia fikcyjnego małżeństwa zawartego między francuskim emigrantem (który dzięki temu może uzyskać pozwolenie na pobyt i pracę w USA – tytułowa „zielona karta”) a młodą Amerykanką, która też ma w tym swój interes...

**** OSKAR (Oscar) – USA – 1991 – 109 min.
Reżyseria – John Landis, w rolach głównych – Sylvester Stallone, Ornella Muti, Don Ameche. Komedia parodiująca amerykańskie filmy gangsterskie z lat 30. Akcja filmu rozgrywa się w USA w roku 1931 (prohibicja), ale jego scenariusz oparty został na bulwarowej farsie francuskiej.

**** SZKLANA PUŁAPKA 2 (Die Hard 2: Die Harder) – USA – 1991 – 111 min.
Reżyseria – Renny Harlin, w rolach głównych – Bruce Willis, Bonnie Bedelia, Franco Nero. Supersprawni policjanci John McClane znowu ma pełno roboty. Jednak tym razem terenem jego działań staje się waszyngtońskie lotnisko, a terrorystów jest znacznie więcej niż w pierwszej „Szklanej pułapce”...

GZ

Canon

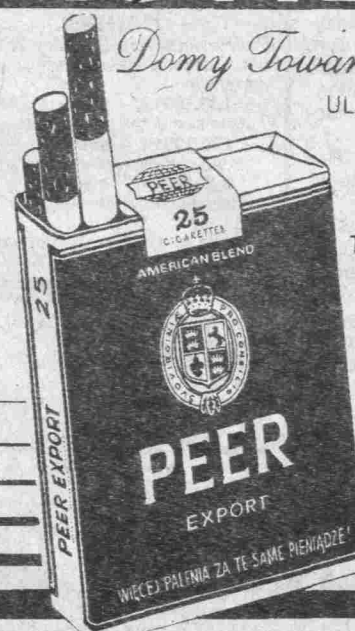
i wszystko skopiowane

TOP-FAX

market

AUTORYZOWANY SERWIS I DYSTRYBUCJA
Kielce, Sienkiewicza 42 tel/fax 575-21

JEŻELI JUŻ TO TYLKO...



Domy Towarowe Ascot

UL. G. ZAPOLSKIEJ 2/4

50-032 WROCŁAW

TEL.: 071/44 64 64

44 74 17

TLX: 0712301 0715655

FAX: 071/44 18 79

w godz. 8-20

U NAS ZAWSZE TANIEJ

Uwaga: Pakiety cygaretek nie zawierają nikotyny. Minister zdrowia i op. sp.

6

Lokale

Zamienię mieszkanie własnościowe 32 m kw. w centrum na większe. Kielce, tel. 406-52. P-311

Poszukuję pokoju w Częstochowie. Wiadomość: Częstochowa, tel. 43-256 w godz. 10.00-14.00. C-1278

7

Maszyny i urządzenia

Wózek spalinyowy „RAK 4B” – sprzedam. Kielce, tel. 25-307. 1474-E

8

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Poznajmy się” szansa dla samotnych, wieczorki, weekendy. 42-207 Częstochowa, skr. poczt. 309. Napisz! C-1228

9

Meble i sprzęt gosp. dom.

Sklep meblowy. Kielce, ul. Solna. Zapraszamy! 289-ZR

Czarny komplet wycieczkowy (3-2-1) z włoskiego tworzywa skóropodobnego (nowy) – sprzedam. Częstochowa, ul. Tuchowskiego 8/10 m. 31. C-1261

12

Nauka, korepetycje

Udzielam lekcji niemieckiego. Częstochowa, tel. grzeźcin. 326-03. C-1257

18

Różne

Galwanizacja – sprzedam. Radomsko, tel. 36-72 (włoczkorem). C-1262

Odpady skór licowych, odzieżowych czarnych – sprzedam. Łódź, tel. 55-84-97. 1476-E

Stragan (szczęki z obudową) i lokalizacja – tanio sprzedam. Kielce, tel. 436-52 po 13. 1478-E

19

Samochody

„126p” (1978) – sprzedam. Kielce, tel. 66-31-91. 1239-I

„Fiat 126p” (1985) – sprzedam. Kłobuck, ul. Wieluńska 26, tel. 25-70. C-1264

21

Sprzęt komputerowy

Komputer do odchudzania (na gwarancji) wraz z kompletnym wyposażeniem gabinetu – tanio sprzedam. Kielce, tel. 25-059. 1464-E

„Commodore 64” z magnetofonem „cartridg”, joystick, 1000 programów – sprzedam. Kielce, tel. 66-40-39. 1473-E

Telegazeta dla każdego inż. K. Piekarski. Kielce, tel. 32-23-31. 1246-I

28

Usługi

Instalacja – systemy alarmowe wszystkich obiektów, domofony, bramofony, oświetlenie zewnętrzne. Kielce, tel. 550-84. 496-ZI

Wykonujemy roboty remontowo-budowlane w szerokim zakresie. Ceny konkurencyjne. Zawisza 46, gm. Kamienica Polska. C-1248

Pranie dywanów – tapicerki. Częstochowa, tel. 22-46-45. C-1253

Alarmy zachodnie, każdy obiekt. „CERBER”, Kielce, tel. 31-67-72. 1393-E

29

Zgubiono, znaleziono

Grzegorz Kwaśniewski zgubił legitymację studencką Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. 1479-E

Agencja Handlowo-Usługowa JOKER w Kielcach

poleca

taną odzież używaną, importowaną z Niemiec, w sklepach przy ul. Żeromskiego 44 (róg Prostej) i przy Orlej 4. Przecena w piątki – 20 tys./kg, soboty – 10 tys./kg. W soboty po godz. 14. dla najbardziej potrzebujących niewielkie ilości darmo.

Zapraszamy: poniedziałek – piątek w godz. 9.00 – 17.00, sobota 9.00 – 14.00.

458-R

DURALEX-ARCOROC-VERECO

NAJNIŻSZE CENY - RABATY!

AGATA HURTOWNIA

PLASTIKI GOSPODARSTWA DOMOWEGO

(Włochy, Holandia, Niemcy, Szwecja)

KRAKÓW, Zabłocie 20/22, tel. (012)66-37-98 w godz. 9-17

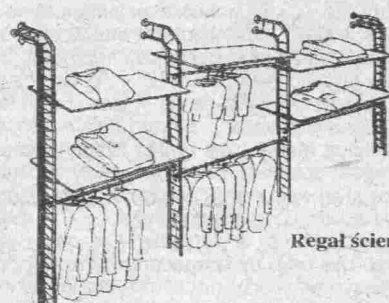
341-ZR

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Częstochowie, ul. Gminna 42

zatrudni natychmiast n.w. pracowników:

- murarz – tynkarz
- posadzkarz – płytkarz
- stolarz – okuwacz
- cieśla
- monter instalacji wewnętrznych
- monter instalacji wewnętrznych – uprawnienia spawacza.

Wynagrodzenie zgodnie z Zakładowym Systemem Wynagradzania. Prosimy o bezpośrednie zgłaszanie się pod adresem: Częstochowa, ul. Gminna 42 – dojazd au-



Regał ścienny

PHILIPS
SYSTEME

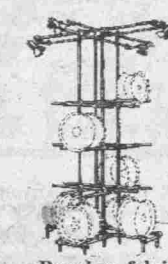
25 LAT TRADYCJI!



Regał z półkami



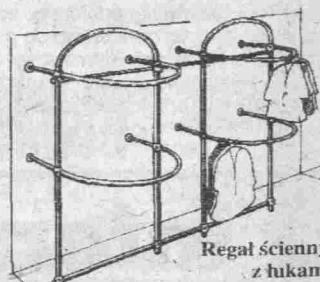
Regał z łukami



Regał na felgi

Przedsiębiorstwo Handlowe ARION SHOP

25-002 KIELCE
Sienkiewicza 42
Tel/fax (041)66-45-71



Regał ścienny z łukami

17 kolorów, 11 SYSTEMÓW
pełny ZESTAW KATALOGÓW
CENY OD 2.800.000 ZŁ

© CM AR „24 Godziny”

AGENCJA REKLAMOWA

24 GODZINY

25-015 Kielce, ul. Złota 3
tel. (041)423.51; 466.89
fax (041)56197

- ♦ Ogłoszenia i reklamy prasowe
- ♦ Projektowanie i wykonywanie:
 - ♦ biletów wizytowych
 - ♦ etykiet
 - ♦ plakatów
 - ♦ druków firmowych i reklamowych
 - ♦ folderów
 - ♦ książeczek dla dzieci
- ♦ Fotoskład
- ♦ Druk prasy

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

PAPIEROSY WYTWÓRNI KRAKOWSKIEJ

BUŚKO ZDRÓJ, WOJSKA POLSKIEGO 4
50 m od centrum w kierunku Kielc
tel. 44-38 (8-16) tel. 49-89 (16-20)

Szanowni Państwo

Mamy zaszczyt powiadomić, iż nasza hurtownia prowadzi na korzystnych warunkach sprzedaż wszystkich gatunków papierosów wytwórni krakowskiej.

Udzielamy wysokich marż i dogodnych warunków płatności. Przy większych zakupach dostarczamy towar własnym transportem.

Zapraszamy do współpracy i życzymy sukcesów handlowych.

Agencyjny Zakład Naprawczy Urządzeń Spawalniczych

przy **ZRB PTTK**

Kielce, ul. Bąkowa 10,
tel. 450-00, 450-09, 454-78

oferuje usługi w zakresie:

- remontów i napraw prostowników i transformatorów spawalniczych typu BESTER SPB - 315, SPD - 315, SPB - 400, SPD - 630, STA - 125, STA - 140, STA - 225, STA - 250, SPF - 400, SPG - 250, SPF - 250,
- urządzeń rozruchowych i ładowania akumulatorów typu BIC - 80/80a, BAB - 24/200, BAB - 24/250, BZB - 24/10 i 24/25
- remontów i napraw spawarek wirowych typu EWP - 315, EWP - 500 oraz EW 23u z możliwością odwrotnej zamiany na spawarkę po naprawie głównej z gwarancją.

UWAGA! Konkurencyjne ceny, niskie koszty naprawy, gwarancja na wykonany zakres naprawy, krótkie terminy. Naprawione spawarki wyposażamy w kable spawalnicze i przewody zasilające z wtykami 32A lub 63A. Możliwość naprawy u klienta. 452-R



ŻARÓWKI KRAJOWE PO CENACH FABRYCZNYCH

bez marży

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPÓW PO CENACH ZAOPATRZENIOWYCH

PRZECENA LAMPEK BIURKOWYCH

udzielamy rabatów, stosujemy korzystne warunki płatności ZAPEWNIAMY TRANSPORT

ToPAS

25-736 Kielce, ul. Mieszka I 32

tel. 573-42

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 8 DO 17

ponadto:
- świetlówki
- osprz. instal.
- przewody
- itp.

Poszukujemy lokalu handlowego w centrum Kielc. Zatrudnimy akwizytorów.

UWAGA! w soboty (godz. 8.00-13.00) sprzedaż w ilościach detalicznych po cenach hurtowych.

ZPW 264/10

SPRZEDAŻ - NAPRAWA



Kielce, Kolberga 4, tel. 573-24

428-R

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Telekomunikacji

"TELFON"
Częstochowa, tel. 44-260
ul. Wassowskiego 3 m. 3,

- oferuje:
- usługi w zakresie montażu central telefonicznych wraz z okablowaniem i uruchomieniem, montażu telefonów, telefaksów
 - budowy sieci telefonicznych.

CR-1259



zaprasza Pacjentów do placówki
w Częstochowie, ul. Partyzantów 1/3 (róg Jasnogórskiej)

Usługi świadczą specjaliści najwyższej klasy:

- ORTODONTA - również aparaty stałe
- STOMATOLOG
- LARYNGOLOG - również indywidualne aparaty słuchowe
- PSYCHOLOG - nerwice, kompleksy, kłopoty wychowawcze, niepowodzenia szkolne i inne
- LOGOPEDA - korekcja wad wymowy

Ceny konkurencyjne!!!

Informacje w placówce w godz. 14.00 - 19.00 lub telefonicznie pod nr 457-17 w godz. 20.00 - 21.00 CR-1223

RYBY PUSZKOWE

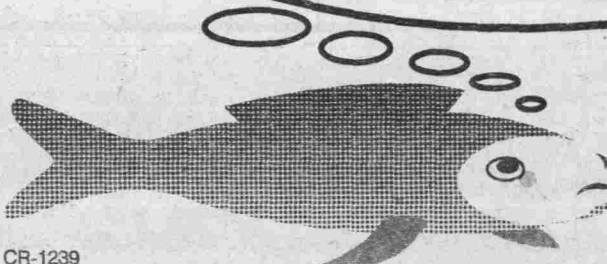
I HERMETYCZNIE PAKOWANE

LOSOSZ □ PSTRAŻ □ MAKRELA
SZPROT □ WĘGORZ □ FILETY ŚLEDZIOWE
KAWIOR CZARNY I CZERWONY

HURTOWNIA

czynna codziennie w godz.
6.00-10.00, 16.00-20.00

Częstochowa, ul. Kopernika 21
tel. 425-42



CR-1239

NIE KOREA TAJLANDIA TURCJA

KOLEKCJA RENOMOWANYCH
FIRM POLSKICH I ZACHODNICH

MAXER

HURTOWNIA
ODZIEŻY

Kielce, Armii Czerwonej 106, p. 217
tel. 410-11 w. 236, 237, 9.00-15.30

340-ZR

CERDOM

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne
w Częstochowie, ul. Garibaldi 11/13

oferuje szeroką gamę

- plytek ściennych i podłogowych,
 - urządzenia do wyposażenia łazienek, WC oraz kuchni.
- Zapraszamy w godz. 9.00-17.00.

CR-2/PL

KOMUNIKAT
Zarządu Gminy
we Wręczycy Wielkiej,
woj. częstochowskie

o publicznym przetargu ustnym
na sprzedaż

DZIAŁEK BUDOWLANYCH

OFERUJEMY 50 działek budowlanych we wsi Wręcica Wielka (10 km od Częstochowy). Kompleks działek jest uzbrojony w kanalizację, energię elektryczną i wodę. Wielkość działek od 680 do 1500 m². Cena wywoławcza 70.000 zł/m²

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy w dniu 12 listopada 1991 r. o godz. 9.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 5.000.000 zł na konto 915160-912-139-32, BS Wręcica Wielka.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w pokoju nr 23 lub pod tel. 15, Wręcica Wielka lub telexem 037151.

CR-1250

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe

„PRODUS“

Sp. z o.o.

poleca Państwu
ciekawe, nieznane na naszym rynku
5-osobowe samochody
„oltcit citroen 11 RL“

- rewelacyjnie niska cena - 53.500.000 zł (w tym cło plus podatek)
- komfortowe i ergonomiczne wyposażenie
- silnik o poj. 1129 cm³ - 40,7 KM - boxer, (chłodzony powietrzem)
- ekonomiczne zużycie paliwa (3,7 - 4,5)
- atrakcyjne i modne kolory

Zapraszamy do Biura Handlowego
naszej firmy w Częstochowie, ul. Kopernika 21, tel. 425-42.

CR-1240

Środowiskowy Klub Studencki „WAKANS“
w Częstochowie, ul. Racławicka 2, tel. 464-10

zaprasza na **DYSKOTEKE**
w piątki, soboty, niedziele
od godz. 20.00.

Organizujemy również na zlecenie okolicznościowe imprezy zamknięte. Ceny konkurencyjne.

CR-1254



Hurtownia Sklep Farb i Lakierów

Patronat Polifarb-Cieszyn

CZĘSTOCHOWA, PAŁCZYŃSKIEGO 18

oferuje

pełny asortyment farb i lakierów:

- farby i lakiery do drewna i metalu
- farby i lakiery do mebli
- emulsje wewnętrzne i zewnętrzne
- emalie samochodowe
- emalie chlorokauczukowe
- kleje do parkietu, drewna i gumy
- farby proszkowe epoksydowe
- rozcieńczalniki

oraz

FARBY NIETOKSYCZNE

Sprzedaż lakierów i farb na cele zaopatrzeniowe!

Najniższe ceny wyrobów Polifarb-Cieszyn.

CR-12/PL

CHCESZ MIEĆ TELEFON!

Spółeczny Komitet Budowy Sieci Telefonicznej
Częstochowa - Śródmieście,

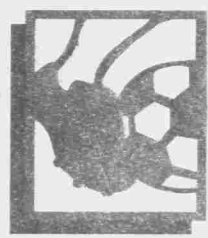
- przedłuża wpisy chętnych, którzy chcą na przestrzeni 18 - 20 miesięcy uzyskać dostęp do telefonu we własnym domu.

Zapisy w każdy czwartek w siedzibie komitetu. Częstochowa, ul. Kiłińskiego 4/6.

CR-1260

Czwartek - Niedziela, 31.10. - 03.11.1991 r.

Finisz w drugiej lidze



Błękitni żegnają swoją widownię

Już tylko dwie kolejki mają do zakończenia rundy jesiennej piłkarze drugiej ligi. W nadchodzącą niedzielę drużyna Błękitnych Kielce po raz ostatni zaprezentuje się własnej widowni.

Przeciwnikiem naszego zespołu będzie Wisła Płock, która w minioną niedzielę dość niespodziewanie pokonała u siebie rewalacyjnie spisujący się Chemik Bydgoszcz. Natomiast tydzień wcześniej piłkarze z Płocka wygrali na wyjeździe z Olimpią Elbląg. W szeregach Wisły, mającej na koncie 14 pkt. znajduje się strzelec 6-goli - Cecherz.

O trzy punkty więcej od niedzielnego rywala mają Błękitni, którzy od spotkania z Cracovią nie odnieśli zwycięstwa i zdobyli tylko jedną bramkę. Nie świadczy to najlepiej o skuteczności kielczan, choć w ich szeregach występują przecież doświadczeni napastnicy, jak Wiesław Szajewski czy Jarosław Zajac. Ten pierwszy nie był w ostatnim czasie najlepiej dysponowany i leczył także kontuzję. Być może w spotkaniu z Wisłą zademonstrują obaj lepszą formę i w ten sposób kielczanie poprawią własne konto punktowe i również bilans bramkowy.

Sportowy weekend

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA. Iskra Kielce - Zagłębie Lubin. Kielce, hala przy ul. Krakowskiej 72, sobota - godz. 17.

PIŁKA NOŻNA

II LIGA. Błękitni Kielce - Wisła Płock. Kielce, stadion przy ul. Ściegiennego 8, niedziela - godz. 11.

III LIGA. KSZO Ostrowiec - Wisła Puławy. Ostrowiec, stadion przy ul. Świętokrzyskiej 11, niedziela - godz. 11.

LIGA MIEJSCOWOŚCIOWA. Star Starachowice - Orlicz Suchedniów (sobota - godz. 11). Stadion/Korona Kielce - Metalowiec Janów Lub. AKS Busko - Nida Pińczów, Naprzód Jędrzejów - Czarni Polanica, Łysica Bodzentyn - Sparta Dwikazy (niedziela - godz. 13).

LIGA OKRĘGOWA. Czarnovia Kielce - Błękitni Kielce, Górnik Miedziarka - Spartakus Daleszyce, Hetman Włoszczowa - Unia Sędziszów, Piaskowianka Piaski - Orleto Kielce, Neptun Końskie - Pogon Miechów, Sparta Kazimierz Wielka - Ruch Skarżysko (niedziela - godz. 13).

Na obcym boisku wystąpi tym razem kielecka Korona. Jej przeciwnikiem będzie Wisła Płock, która od pięciu meczów nie doznała porażki i plasuje się w środkowej strefie tabeli. Nie oznacza to wcale, że kielczan nie stać na wy-

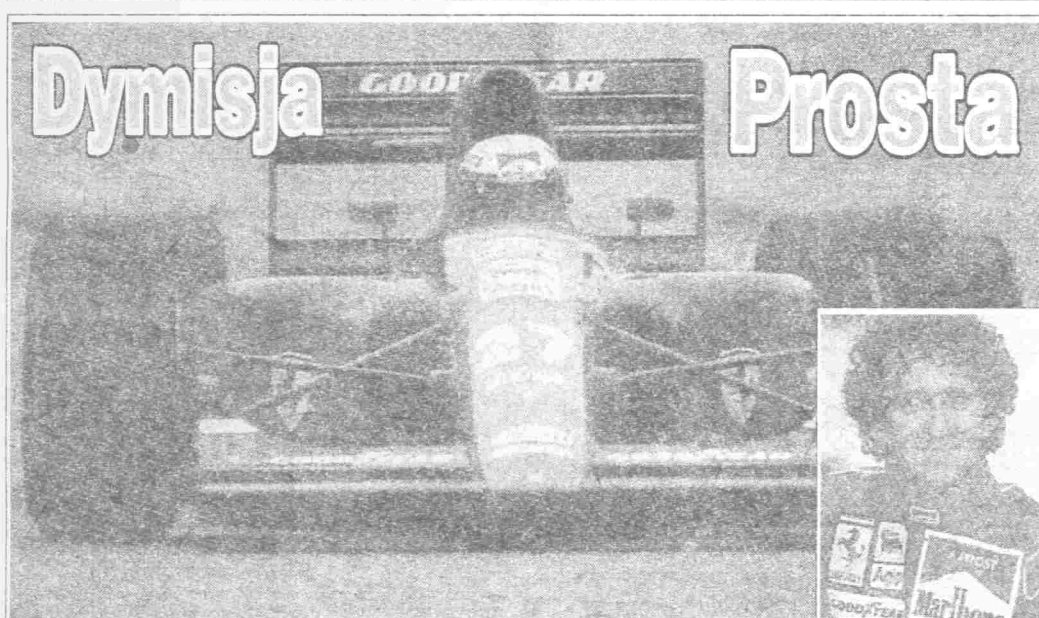
walczenie choćby remisu, tym bardziej że zagrają oni w teoretycznie najsilniejszym składzie, m.in. z Dariuszem Zagórskim, któremu skończyły się kary za czerwoną, a później za otrzymane żółte kartki. (mar)

TYPUJĄ...

Typy na XVI kolejkę spotkań mistrzowskich piłkarskiej drugiej ligi grupy II prezentuje Zbigniew Biedziński - trener, koordynator Okręgowej Rady Związków Sportowych w Kielcach.

1. Błękitni Kielce - Wisła Płock	1
2. Wisła Płock - Korona Kielce	x
3. Olimpia Elbląg - Chemik Bydgoszcz	2
4. Polonia Warszawa - Avia Świdnik	1
5. Boruta Gzierz - Stal Rzeszów	x
6. Siarka Tarnobrzeg - Jagiellonia Białystok	1
7. Sandecja Nowy Sącz - Gwardia Warszawa	2
8. Resovia Rzeszów - Cracovia Kraków	1
9. Stomil Olsztyn - GKS Belchatów	1
(1 - zwycięstwo gospodarzy, x - remis, 2 - zwycięstwo gości).	

(m)



Jedną z najsłynniejszych światowych firm samochodowych formuły 1 - "Ferrari" podała do wiadomości, że zrywa kontrakt z byłym mistrzem świata formuły 1, francuskim kierowcą Alainem Prostem.

Prost nie wystartuje prawdopodobnie już w najbliższym wyścigu Grand Prix Australii. W Adelajdzie w teamie "Ferrari" zastąpi go ma włoski kierowca związany ze stajnią "Minardi" - Gianni Morbidelli.

Stosunki "Ferrari" z byłym mistrzem świata układały się w mijającym sezonie coraz gorzej.

Prost startował bez specjalnego powodzenia, nie odniósł żadnego zwycięstwa i krytykował samych siebie, które "Ferrari" mu przygotowała. Był za to kilkakrotnie upominany przez władze firmy, które miały mu za złe nieprzychylnie stanowisko wyrażane na łamach sportowej prasy włoskiej. Prost dawał do zrozumienia w tych wypowiedziach, że kiepski start w tegorocznym sezonie samochodów "Ferrari" jest wynikiem braku odpowiedniego i silnego kierownictwa "stajni".

Zapytany, co będzie robił, gdy mimo wszystko "Ferrari" będzie górą w sporze, Prost odpowiedział: "Wierzę mi lub nie, ja na razie nie planuję niczego na 1992 rok".

Czy warto strajkować?

Poważne konsekwencje spowodował strajk piłkarzy II-ligowego Górnika Wałbrzych, którzy odmówili wyjazdu na mecz z Rakowem Częstochowa. Skutki konfliktu o podłożu finansowym, dotkliwe odczuli zarówno zawodnicy pierwszej drużyny, jak i cała sekcja piłkarska Górnika. Po ostatnim meczu z Szombierkami Bytom (1:9), w którym zagrał juniorzy, Górnik spadł na ostatnie miejsce w tabeli.

Zarząd klubu sięgnął po najostrejsze sankcje będące w jego dyspozycji. Dariusza Kurzeja, Mariusza Sobczyka, Andrzeja Kisiele, Zbigniewa Małachowskiego i Marka Grzywacza ukarano 6-miesięcznymi dyskwalifikacjami. Jednocześnie zwrócono się do PZPN o podwyższenie kary do dwóch lat, co zwłaszcza dla Sobczyka i Małachowskiego może oznaczać koniec sportowej kariery. Siedmiu innych piłkarzy ukarano półroczną dyskwalifikacją, natomiast pięciu otrzymało podobną karę w za-

wieszeniu na dwa lata i tylko od ich postawy zależać będzie, czy wystąpią w najbliższych meczach. Ukarani piłkarze mogą oczekiwać powołań do wojska oraz wymowień mieszkań służbowych. Zaprotestowali oni podjęcie odpowiednich kroków prawnych. Jak wiadomo, kodeks pracy nie reguluje spraw stypendystów sportowych, których nie można zarejestrować jako bezrobotnych.

PZPN nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie, ale spodziewać się jej należy w najbliższych dniach. Jak poinformowano w klubie, prawdopodobnie związek nie przychyli się do sugestii wałbrzyszan, by ostatnie dwa spotkania z Moto Jelcz Olawa i Wartą Poznań przełożyć na rundę wiosenną. Górnik zamierza wystąpić do PZPN o pożyczkę w wysokości 50 - 70 mln zł, by spłacić wszystkie swoje finansowe zobowiązania. Rozważana jest też sprawa fuzji z innymi sekcjami piłkarskimi tego regionu.

Z dalekopisu

Barcelona zremisowała na Nou Camp z Atletico Madryt 1:1 (0:1). Pierwszy mecz tych drużyn, w Madrycie, Barcelona wygrała 1:0.

W rozgrywanym w Hali Lodowej we Wrocławiu (w obecności 4,5 tys. widzów) pierwszym meczu III rundy Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn PCS Śląsk Wrocław wygrał z Maccabi Rishon (Izrael) 92:85 (43:50).

Siatkówka W regionie w mieście

Siatkówka - popularna dyscyplina sportu, ongiś powszechnie uprawiana w naszym województwie i mieście, przeżywa od lat stagnację. Jedynie Skarżysko stanowi prężniejszy ośrodek (dotyczy głównie pracy z młodzieżą), trochę ruszają się w Końskich i Ostrowcu. Zespoły siatkarskie z tych środowisk występują w rozgrywkach makroregionalnych. W Kielcach nie ma klubu, który by chciał prowadzić siatkówkę. Ostatnia wypowiedź prezesa AZS o reaktywacji sekcji w tej dyscyplinie sportu, jest akcentem optymistycznym.

Stolica naszego regionu nie ma zespołu siatkarskiego na miarę udziału w rozgrywkach makroregionalnych. Ale w tychże Kielcach od lat funkcjonuje amatorska liga miasta w siatkówce. Udział w jej rozgrywkach jest dobrowolny, a mecze odbywają się w tygodniu w godzinach wieczornych. Do tej pory startowały drużyny studenckie Politechniki Świętokrzyskiej i WSP, nauczycieli, wojska, zakładów pracy - "Iskra" i "Chemaru", a także z podkieleckich miejscowości Zaganianka i Chęciny. W tym roku na okres zimowy znów planowane są rozgrywki w ramach ligi miasta. Organizatorzy - Sekcja Sportu i Rekreacji oraz TKKF "Iskra" przy współudziale władz sportu miejskiego i ZW TKKF, wspierają i pomagają w przeprowadzeniu tych rozgrywek. Pod względem organizator-

skim i sędziowskim koordynuje kielecki OZPSiK.

Zrodził się także pomysł, aby taką formę rozgrywek zorganizować w skali okręgu. Stąd kielecki OZPSiK oraz TKKF "Iskra" oczekują zgłoszeń. W zależności od liczby uczestniczących drużyn, opracowany zostanie system gier. Planuje się turnieje, raz, a może dwa razy w miesiącu, w terminach uzgodnionych z zainteresowanymi. Przewiduje się, że w tej wojewódzkiej lidze wystąpią dwa zespoły Kielc (PS i "Iskra"), a także z terenu Skarżyska, Końskich, Buska, Pińczowa, Pacanowa, Jędrzejowa i innych.

Zgłoszenia do obu lig przyjmują kielecki OZPSiK, ul. Waligóry 1 - wtorki i piątki godz. 9 - 13, oraz wiceprezes OZPS, Jan Mitek, tel. 547-31 (dom) lub 510-55 (praca).

(tech)

Myślą o finałach

Utalentowane rodzeństwo szachowe z Pińczowa Olimpia i Piotr Bartosikowie pilnie przygotowują się do półfinałowych mistrzostw Polski w kategorii seniorów i seniorów. Zawody rozpoczyna się 7 i 9 listopada w Międzybrodziu Żywieckim (kobiety) oraz w Lubniewicach k. Gorzowa (mężczyźni). Stawką tej rywalizacji będzie awans do grona najlepszych szachistów w kraju, a zmagania o tytuły mistrzowskie rozpoczyna się w lutym. Ponadto Olimpia i Piotr, aktualnie uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Pińczowie, bez gier eliminacyjnych awansowali do finałów mistrzostw Polski w kategorii juniorów.

Dobłą formę prezentuje również radziecki opiekun pińczowskich szachistów - Nesterow, który ostatnio wygrał międzynarodowy turniej w Olkuszu grając madzając 7 pkt na 9 możliwych. Wyprowadził on innych zawodników ze Wschodu: Poljachowa i Szypowa.

(m)

Dominuje młodość

Piłkarze wodni KSZO Ostrowiec rozpoczęli przygotowanie do kolejnej rundy halowych rozgrywek o mistrzostwo I ligi. W sekcji trenuje aktualnie 60 sportowców - są to w większości młodzi zawodnicy. Zajęcia odbywają się codziennie na obiektach klubowych.

Opiekun zespołu Piotr Krysztofiak znany przed laty zawodnik KSZO ustalił już szeroką kadrę na pierwszy Halowy Turniej o Mistrzostwo Polski, który zostanie rozegrany w dniach 7 - 11 grudnia w Jaworznie z udziałem Stilonu Gorzów, Anilany Łódź, Polonii Bytom oraz naszego zespołu. Hutnicy przystąpią do rywalizacji w osłabionym składzie bez Cezarego Styczyńskiego, Tomasza Kołodzieja i Andrzeja Grobelskiego, którzy podjęli decyzję o zakończeniu kariery. Do zespołu - po odbyciu zasadniczej służby wojskowej - powrócił natomiast Piotr Polt. Piotr Krysztofiak ma aktualnie do dyspozycji siedmiu seniorów. Są to Mieczysław Kiełoch - kapitan zespołu - mimo 34 lat utrzymuje się wciąż w wyborowej formie, Andrzej Szczurkiewicz, Zbigniew Styczyński, Jarosław Pietruszka, Leszek Burda, Albert Serwin. Coraz lepiej radzą sobie w meczach młodzi wychowankowie klubu. Mariusz Szeleś, Kamili Szalapski, Mariusz Łazowski, Cezary Nidziałek, Piotr Krawczyk, Mariusz Firmanty, Igor Wójcik, Roman Wójcik i Łukasz Kiełoch - którzy zdobyli w roku bieżącym złoty medal w finałach Ogólnopolskiej Spar-

takiady Młodzieży. Powinni oni w przyszłości godnie zastąpić starszych kolegów. Bez wątplenia najlepszym zawodnikiem w zespole jest Andrzej Szczurkiewicz, który należy do silnych punktów kadry narodowej. Występując w reprezentacyjnym teamie zaliczył także rezerwowy bramkarz Robert Serwin. W polu zainteresowań selekcjonera białoczarnych znajduje się utalentowany 16-latek Łukasz Kiełoch, który występuje w jednej drużynie z ojcem. Jest to ewenement w krajowym sporcie. Pan Mieczysław należał przez wiele lat do filarów reprezentacji Polski. Nic więc dziwnego, iż Łukasz pragnie za wszelką cenę pojsć w ślady ojca. Poprzedni sezon nie był pomyślny dla piłkarzy KSZO. Hutnikom udało się tylko urwać jeden punkt naszpikowanej reprezentantami kraju Anilanie Łódź. Tytuł mistrzowski przypadł w udziale ekipie Stilonu Gorzów. Drugą lokatę zajęli piłkarze Anilany. Drużyna KSZO uplasowała się na ostatnim trzecim miejscu, które nie zadowalała działaczy ani kibiców.

Trener Piotr Krysztofiak twierdzi, iż jego podopieczni grają coraz lepiej, wykazują dużą predyspozycję do uprawiania tej dyscypliny sportu. Gdy nieoczekiwanie, nabiorą rutyny, doświadczeni mogą pokrzyżować plany najlepszym. Warto więc inwestować w tych młodych chłopców, którzy umiejętnie godzą naukę - uczęszczając do szkół średnich - ze sportem.

M. SALAMON

KIELCE (dz.sport.)



424-98